

Zakliczyński Magazyn Informacyjno - Kulturalny

GŁOSICIEL

SPiRG

ISSN 1231-4641

NR 5 (76)

CZERWIEC 2001

CENA 2.50 ZŁ



Przyjazny dziennikarz Jan Stepien

WSPÓŁPRACA MEDIALNA



Przeгляд Orkiestr Dętych Zakliczyn 2001.



Gm. Zakliczyn i Pan Marek Roleski mają Mistrza.



Setki wiernych uczestniczyły w procesji Bożego Ciała.



Władze starostwa żegnały absolwentów w ZSZ w Zakliczynie.



Bl. Krystyn Gondek i Lanckorońscy patronami SP i Gimnazjum w Zakliczynie.

O TYM WSZYSTKIM CZYTAJ W ŚRODKU

TANIEJEMY

W OKRESIE LETNIM TYLKO

2,50 zł

TO I OWO KOŁOROWO

FOTO: S. KUSIAK, K. CHMIEŁOWSKI



Procesja prowadziła do ołtarzy w Rynku.



Hura! hura! już wakacje.



Prezydent RP wraz z małżonką gościli w dworcu Pendereckiego (czytaj w środku).



Pracownicy GZOZ Zakliczyn na wycieczce w Pradze.



„Mały Gwoździec” w Warszawie.

Pracownicy GZOZ dziękują

Gorąco pragniemy podziękować naszym pracodawcom, kierownikowi i księgowemu GZOZ w Zakliczynie, za mądre i rzetelne dysponowanie środkami ZFŚS oraz za kolejną organizację wycieczki, która w tym roku odbyła się do Pragi. Cieszymy się, że kierownictwo dostrzega potrzebę wypoczynku pracowników i w różnych formach ten wypoczynek nam zapewnia. Dziękujemy i liczymy na dalsze Europejskie wycieczki.

Podziękowanie od Gwoźdźca

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu i członkowie regionalnego zespołu "Mały Gwoździec" składają serdeczne podziękowanie Panu Wójtowi Gminy, Zarządowi, Radzie Gminy, Dyrektorowi Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie, za sfinansowanie wycieczki do Warszawy. Dziękujemy i obiecujemy godnie reprezentować Gminę wszędzie tam gdzie będziemy tańczyć i śpiewać.



WIEŚCI GŁOSICIELA

— *opracowanie: K. Chmielowski*

PREZYDENT W LUSŁAWICACH

Dnia 26 maja, przez kilkanaście godzin przebywał na terenie Gminy Zakliczyn, Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Nie było to pierwsze spotkanie Prezydenta z ziemią zakliczyńską, gdyż w czasie pełnienia prezydentury przez Zakliczyn Prezydent przejeżdżał już dwukrotnie. Między innymi w czasie powodzi jadąc z Tarnowa do Nowego Sącza. Tym razem była to zupełnie prywatna wizyta na zaproszenie państwa Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, na część dostojnych gości państwa Kwaśniewskich, Pendereccy przygotowali specjalny obiad, a większą część podanych potraw przyrządzonych zostało według receptur pani Elżbiety Pendereckiej. Po wspólnym obiedzie w gronie znajomych, doszło do wielu luźnych prywatnych rozmów. Wiele miały sobie do powiedzenia panie Jolanta i Elżbieta, które spacerując po dworcowych ogrodach podziwiałały zarazem uroki wiosny, piękno kwitnących krzewów oraz kwiatów, które państwo Pendereccy sprowadzili do Lusławic, niemal z całego świata. Aleksander Kwaśniewski urokiem dworu był zafascynowany, z tej też racji zaplanowana wizyta została nieco wydłużona. Jak dowiedzieliśmy się nasza redakcja, nie był to ostatni pobyt państwa Kwaśniewskich w dworcu, gdyż jeszcze w tym roku, wspólnie ustalono kolejne nieoficjalne spotkanie. Z nie lada propozycją spotkał się pan Stanisław – gospodarz w dworze profesora. Od Prezydenta otrzymał bowiem propozycję podobnego projektu i zagospodarowania ogrodu, w prywatnej posiadłości państwa Kwaśniewskich pod Warszawą. Czy do tego dojdzie postaramy się dowiedzieć i napisać w przyszłości. Nie da się ukryć, że podczas wizyty prezydenckiej pary w Lusławicach, Gmina Zakliczyn była najbardziej strzeżoną gminą w Polsce.

W ZSZ W ZAKLICZYNIE

GOŚCIŁY NAJWYŻSZE WŁADZE POWIATU

Kilka dni temu, Zespół Szkoły Zawodowej w Zakliczynie odwiedzili najwyżsi dostojnicy władzy powiatu tarnowskiego. Do szkoły przybyli: starosta Michał Wojtkiewicz, przewodniczący Rady powiatu Józef Gądek, członkowie zarządu powiatu panowie Głowacki oraz Gostek, radni powiatowi, władze oświatowe i delegacja gminna z wójtem i inspektorem oświaty na czele. Do tejże milej wizyty doszło z dwóch powodów. Uroczystego rozdania świadectw i dyplomów dojrzałości tegorocznym maturzystą oraz roboczego spotkania w sprawie tegorocznych zadań powiatu. Na uroczystym spotkaniu, dyrektor szkoły Jerzy Soska wręczył absolwentom świadectwa, natomiast nagrody i wyróżnienia wręczał sam starosta i przewodniczący rady powiatu. Ze strony gości doszło do kilku wystąpień, które głównie skupiały się na życzeniach. Młodzież Zespołu Szkół wystąpiła z krótką częścią artystyczną. Następnie wszyscy zasmakowali gościnności szkolnej, po czym

odbyło się spotkanie robocze. Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się na spotkaniu wiele mówiono o zadaniach powiatu w roku 2001. Wiele miejsca poświęcono hali sportowej która z pieniędzy powiatu wybudowana ma być przy ZSZ w Zakliczynie. Dyrekcja szkoły przedstawiła wiele argumentów na budowę dużej hali sportowej lecz starostwo biorąc pod uwagę zasób środków ostatecznie zdecydowało o budowie malej hali w Zakliczynie, ogłaszając zarazem przetarg na jej budowę.

UROCZYSTOŚĆ PATRIOTYCZNA W SŁONEJ

W dniu 26 maja w Słonej przy Pomniku AK, odbyła się religijno patriotyczna uroczystość upamiętniająca bohaterską śmierć partyzantów którzy w nierównej walce z Niemcami polegli w dniu 31 października 1944 r. Zginęli tam: 27 letni porucznik Zbigniew Matula ps. „Radomyśl”, 23 letni podchorąży Tadeusz Stasik ps. „Doktor”, jeńiec „Jasza” i jeden z rolników Słonej Gadecki. Podczas walk rannych zostało kilku partyzantów którzy zostali schwytani przez Niemców i wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen.

Sobotnie uroczystości w Słonej miały na celu przypomnienie w szczególności młodzieży wydarzeń z przed ponad 56 lat. W uroczystości wzięły udział: starosta Michał Wojtkiewicz, władze powiatowe, burmistrz Ciężkowic Józef Szymański, wójt gminy Zakliczyn Kazimierz Korman, wice wójt i członek ZG Tadeusz Kwiek, insp. ds. oświaty Stanisław Dyląg, harcerze, kombataneci, młodzież szkolna i mieszkańcy pobliskich miejscowości. Przy Pomniku harcerze zaciągnęli Wartę Honorową, zagrała orkiestra strażacka z Ciężkowic, natomiast delegacje złożyły wieńce i kwiaty. Ze względu na to, że na uroczystość nie przybył ksiądz biskup, uroczystość przy pomniku wyraźnie uległa skróceniu. Natomiast Msza św. odbyła się w kościele p.w. św. Idziego w Zakliczynie, a odprawił ją proboszcz zakliczyńskiej parafii ks. Józef Piszczek. Tu także zagrała strażacka orkiestra z Ciężkowic, a także zaśpiewał męski chór „Niedzwiedzoki” z Niedzwiedzy. Organizatorami uroczystości był Zarząd Światowego Związku Żołnierzy AK.

PIERWSZY TAKI KALENDARZ

Wczesną wiosną Starostwo Powiatowe w Tarnowie wydało pierwszy „Kalendarz Kultury Powiatu Tarnowskiego” który cieszył się (przynajmniej w Zakliczynie) dużym wzięciem. Już kilka dni po jego otrzymaniu został rozprowadzony do wszystkich zainteresowanych osób i instytucji, dziś wiele osób chciałoby go jeszcze otrzymać, lecz o kalendarzu ani słycho. Kalendarz liczy niemal 160stron i jest szerokim odzwierciedleniem życia kulturalnego na terenie powiatu tarnowskiego w 2001 roku. Wydawnictwo to powstało za sprawą Biura Rozwoju Powiatu przy Starostwie Powiatowym w Tarnowie oraz wszystkich instytucji, które nadesłały materiały do druku w tymże kalendarzu. Zarówno dyrektor RCTiDK w Zakliczynie jak również nasza redakcja wyraża uznanie dla kierownika Wiesława Gadziały i jego pracowników, że po kilku latach dopracowano i wydano dobry, trafiający do przeciętnego turysty i mieszkańca informator, mówiący o organizowanych w ciągu roku imprezach na terenie „małej ojczyzny” jaką jest ziemia tarnowska. Jak w ostatniej chwili dowiedzieliśmy się nasza redakcja, starostwo dało jednak tzw. „plamę” Na stronie 119 kalendarza, została zapisana i rozreklamowana, ustalona już wcześniej impreza, Święto Fasoli „Piękny Jas”, tymczasem jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się imprezy nie będzie, gdyż zabrano ją do Wietrzychowic. Dlaczego? Sami chcielibyśmy się

dowiedzieć, wszak ubiegłoroczne święto fasolowe pobilo w Zakliczynie wszystkie letnie imprezy, ściągając tysiące widzów i gości Czy starostwo do Zakliczyna podeśle coś na 26 sierpnia, czy też gości, turystów i mieszkańców nabije w bułkę tego także chcielibyśmy się dowiedzieć...

PIERWSZE ŚWIĘTO CZEREŚNI W FALISZEWICACH

RCTiDK wraz z zarządem OSP w Faliszewicach 1 lipca postanowiło zrobić wielkie święto czereśniowe w tejże miejscowości. Głównym pomysłodawcą imprezy jest dyrektor Centrum Kulturalnego w Zakliczynie Kazimierz Dudzik oraz prezes OSP Marian Skwarło i komendant Jerzy Musiał. Pomysł ten zrodził się z racji niemal 100% uprawy czereśni w tej miejscowości. W przeszło 100 domach zamieszkuje około 300 osób z których większość do niedawna w letnich miesiącach miała prawdziwe czereśniowe żniwa. Dziś jest nieco inaczej, gdyż skupy nie podpisują kontraktów a i cena nie ta. Święto jednak się odbędzie i jak obiecują organizatorzy, czereśni będzie pod dostatkiem. Będą także występy artystyczne i kolejny w loterii fantowej, rower do wygrania. Zapraszamy więc w pierwszą niedzielę lipca na „Piknik czereśniowy” do Faliszewic.

RODZICE POGODZILI SIĘ Z LIKWIDACJĄ SZKOŁY W SŁONEJ

Po wydaniu decyzji przez Radę Gminy o likwidacji Szkoły Podstawowej w Słonej, mieszkańcy wypowiedzieli się, iż nie interesuje ich dalszy los obiektu szkoły. Rodzice przywykli już do sytuacji, gdzie ich starsze dzieci uczęszczają do SP w Zakliczynie, natomiast kilku mieszkańców Słonej postanowiło posłać swoje najmłodsze pociechy do Szkoły Podstawowej w Brzozowej.

W WESOŁOWIE RUSZYŁY ROBOTY

W przeciwieństwie do Słonej, społeczeństwo Wesołowa na czele z nowym sołtysiem H. Lasotą, ostro wzięło się do wielu prac na terenie szkoły. Jak dowiedzieliśmy się od kilku mieszkańców na terenie wsi, własnym sumptem zostały wyczyszczone fosy i pobocza. Włożone zostały betony przepustowe na podjazd do szkoły, spawane są także bramy wjazdowe do szkolnego obiektu. W rozmowie z mieszkańcami usłyszeliśmy o wielu potrzebach a zatem i środkach na które liczą mieszkańcy z UG. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się także, iż sołtys na własną rękę próbuje pozyskać środki z poza gminy. Takie środki z pewnością były by zbawiennymi dla Wesołowa, gdyż jak dowiedziała się nasza redakcja w UG, poza zaplanowanymi przez Radę Gminy środkami w budżecie gminnym, na poszczególne wsie, w tym także na Wesołów, w roku 2001 na więcej nie ma co liczyć. Wyjeżdżając z Wesołowa jeden z mieszkańców zachęcił mnie do uwiecznienia starego i zaniedbanego przystanku, to rzeczywiście wrak pamiętający z pewnością epokę Gierka. Sądzić można, iż przy dalszym robieniu porządków we wsi, sołtys z radą sołecką nie zapomni także o wymianie przystanku.

RADIO KRAKÓW W ZAKLICZYNIE

29 maja na terenie Gminy Zakliczyn przebywał redaktor Radia Kraków Małopolska pan Jan Stępień. Podczas pobytu na terenie Gminy Zakliczyn odwiedził on kilka instytucji i przeprowadził wiele rozmów, tworząc jednocześnie nagrania i materiały do czerwcowych programów radiowych. Podczas nagrań redaktorowi Stępniewi towarzyszył dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, który wiele opowiadał o historii

i tradycjach regionu. Oprowadzał redaktora Stępnia po Regionalnej Izbie pod Wagą, pochwalił się swoją kulturalną działalnością. W ratuszu nową kawiarenkę internetową przedstawił pan Darek Kusiak, który od niedawna jest pracownikiem RCTiDK. Jego wypowiedź była pierwszą rozmową na żywo a pan Darek zachował spokój i niespotykany luz, ujawniając przy tym szeroki zasób wiedzy informatycznej i znajomość sieci internetowej. Głos także zabrali zapytani przez redaktora internauci, którzy za pośrednictwem internetu poszerzali zasób swej wiedzy. Byli i tacy którzy przyszli sobie po prostu pograć na wgranych przez pana Darka grach. Redaktor Jan Stępień, podczas kilkugodzinnej wizyty w Zakliczynie rozmawiał z wójtem K. Kormanem, panią prezes Klubu Przyrodniczego im Św. Franciszka, Magdaleną Budzyn oraz naszą redakcją. Wywiadu udzielił także prezes Spółdzielni Mleczarskiej, Zakładu Mleczarskiego w Zakliczynie, Józef Rosa oraz kierownik Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji Tadeusz Bukry.

Efekty tejże wizyty zaowocowały już w jej trakcie, gdyż dzwoniący inny redaktor z Programu I PR dowiedział się od redaktora Stępnia, że właśnie znajduje się on w najlepszej i najpiękniejszej gminie małopolski czyli Zakliczynie. Cały dalszy komentarz i relację z Gminy Zakliczyn można było usłyszeć już za kilka w porannej audycji „Sygnały Dnia” I Ogólnopolskiego Programu Polskiego Radia. O kolejnych zebranych i nagranych materiałach mieszkańcy mogą dowiedzieć się słuchając Radia Kraków Małopolska. W pierwszy niedzielny poranek po wydaniu nowego numeru Głosiciela, jak zwykle w programie pt. „Pejzaże Regionalne” godz. 6-8, redaktor Jan Stępień prezentuje i omawia najciekawsze informacje i wydarzenia. W niedzielę 10 czerwca na antenie Radia Kraków redaktor Jan Stępień wraz z Kazimierzem Dudzikim zapraszali do Regionalnej „Izby pod Wagą”. Zatem szanowni zakliczynianie, słuchajcie Radia Kraków Małopolska a poznacie lepiej swoją miejscowość i o Zakliczynie dowiecie się więcej.

MAŁOPOLSKI KRÓL KURKOWY W ZAKLICZYNIE

W maju odwiedził Zakliczyn były prezes „Browaru Okocim”, Król Kurkowy 2000/2001, członek Rady Głównej Biznes Center Club pan Mieczysław Mietła. Wizyta ta spowodowana była uczestnictwem Króla Kurkowego w dniu 24 czerwca na Powiatowym Pikniku Strażackim. Omówiono program całości imprezy po czym doszło do spotkania z wójtem gminy i dyrektorem RCTiDK. Z racji kontaktów na arenie biznesowej pan Mieczysław Mietła interesował się bieżącą działalnością Gminy Zakliczyn i działalnością RCTiDK, którego siedziba bardzo się spodobała. Po przedstawieniu przez wójta i dyrektora potrzeb pan prezes obiecał biznesową pomoc. Głównie środki chciałby przeznaczyć na ukończenie sali widowiskowej i internetowej w Ratuszu. Być może drobne środki poszły by także do Gwoźdźca, gdyż jak powiedział, wiele niegdyś łączyło go z naszą gminą, wiele poprzez rodzinne związki łączy go właśnie z Gwoźdźcem. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie z internetu, pan Mieczysław Mietła najprawdopodobniej w okręgu tarnowskim we wrześniowych wyborach, kandydował będzie na senatora RP.

DR CIESIELCZYK NA PRZEDWYBORCZYM SPOTKANIU

Nie jestem z „prawicy”, nie jestem z „lewicy” jestem z tarnowskiego. Pod takim hasłem rozpoczął kampanię wyborczą

do Parlamentu dr Marek Ciesielczyk, który 3.06 przybył na przedwyborcze spotkanie do zakliczyńskiego Ratusza. W związku z blokiem imprez na placu zakliczyńskiego rynku z okazji Dnia Dziecka, niewiele osób zainteresowało się tymże spotkaniem. Choć nieco szkoda, gdyż dr Marek Ciesielczyk znany jest ze swoich kontrowersyjnych wypowiedzi i wielu radykalnych działań na tarnowskiej arenie politycznej. Swoją program wyborczy zawarł w 14 podstawowych punktach w których wyraża swój pogląd na kilkanaście kwestii. Spotkanie to nie było ostatnim spotkaniem w czasie kampanii wyborczej, a sam pan dr Marek Ciesielczyk obiecał jeszcze do Zakliczyna przyjechać.

RTIDK MA RĘKOPIS DR HEBDY

Regionalne Centrum Kurystyki i Dziedzictwa Kulturowego niedawno sfinalizowało zakup historycznych rękopisów dr Jana Hebdy w którym po wydaniu przez Regionalne Centrum książki, znaleźć można będzie szkic znanych historycznych postaci środowiska zakliczyńskiego. W przygotowanie i ostateczne opracowanie książki zaangażował się pan Czesław Łopatka, który ciągle poszukuje jeszcze starych fotografii i dokumentów które podniosłyby rangę książki. Rękopis sfinansowany został przez UG oraz działaczy PSL. Jak poinformował naszą redakcję, dyrektor Kazimierz Dudzik, dziś po nabyciu praw autorskich jak najszybciej będzie chciał dokonać składu i wydruku tej wielce ciekawej przybliżającej wiele postaci, książki. Rozmawiałem już na ten temat z dyrektorem, wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, gdyż będę chciał aby właśnie najpierw tam do regionalnych zbiorów i biblioteki publiczne trafiło to nowe wydawnictwo. Dziś jednak będzie problem z jej wydaniem, gdyż z bieżącego budżetu naszej instytucji nie stać nas będzie na jej druk. Może trafi się jakiś sponsor...

ZASIŁKI NIECO WYŻSZE

Od czerwca zostały podniesione kwoty kilku zasiłków. I tak zasiłek rodzinny wynosił będzie 41,20 zł – na małżonka, pierwsze i drugie dziecko, 51 zł na trzecie dziecko, 63,70 zł na każde kolejne dziecko. Zwykły zasiłek wychowawczy od 1 czerwca wynosi 308, 80 zł, natomiast dla osoby samotnie wychowującej dziecko i osoby wychowującej trzecie i każde następne dziecko zasiłek wynosi 491 złotych.

ZWOLENNICY PLATFORMY OBYWATELSKIEJ

W tarnowskim Platforma Obywatelska znajduje coraz więcej zwolenników. Pokazały to zorganizowane w Tarnowie prawybyory, gdzie na przedwyborczy piknik przyszedł nie małe rzesze ludzi. Platforma Obywatelska to większość działaczy SKL, którzy po rozłamie AWSu szukają politycznego miejsca, po prawej stronie. PO do swojego grona zaprasza dziś także wielu nowych ludzi, pokazały to również tarnowskie prawybyory. Zwycięstwo odniósł w nich Aleksander Grad, który jak widać na nowo wraca do polityki. Wielkim przegranym w prawybyorach był o wiele więcej obiecujący sobie burmistrz Czchowa, pan Roman Olchawa.

W Zakliczynie istnieje koło SKL, którego przewodniczącym jest Stanisław Chrobak, w tym jest także szef sztabu wyborczego PO, okręgu tarnowskiego Artur Lasota z Wesołowa. Czy zakliczyński SKL przekształci się w Platformę Obywatelską? Czy Platforma Obywatelska zawita do Zakliczyna?, pewno niebawem się o tym przekonamy.

Zebranie Wiejskie w Dzierżaninach

„Coś w tej wsi się dzieje”

10 czerwca w Dzierżaninach odbyło się kolejne zebranie wiejskie mieszkańców tej wsi. Głównym celem zebrania było przedstawienie przez sołtysa rozliczenia z wydanych przez radę sołecką środków i przedstawienie przewidywanych planów, pozostałych wydatków w roku bieżącym. Już na wstępie z ust sołtysa Władysława Sachy padło wiele słów podziękowań w stronę UG, wójta i posła W. Wody za wniosek do Banku Światowego na drogownictwo, głównie dotyczył on drogi Borowa, Dzierżaniny, Roztoka. Sam wniosek byłby jednak niczym, gdyby nie idące za nim, na to zadanie środki z Banku Światowego w kwocie 197 tys., 770 zł. Całość tegoż zadania kosztować będzie jednak 470. 896 tys., i na tę różnicę Gmina zaciągnie kredyt. Inwestycja będzie rozłożona na 3 lata i zapewni dobre połączenie komunikacyjne z Borowej do Dzierżanin a w przyszłości na Roztokę Brzeziny. Sukces ten cieszy nie tylko sołtysa Sachę, ale również samego wójta, gdyż przyznane z Banku Światowego środki pomogą poprawić stan dróg na terenie Gminy Zakliczyn, a także pozwolą połączyć ją komunikacyjnie z Gminą Gródek. Dodatkową satysfakcją jest również to, że na 192 złożone wnioski z Małopolski pozytywnie rozpatrzone i załatwiono 12, w tym także z Gminy Zakliczyn, który jak dowiedziała się nasza redakcja, był jednym z najlepiej przygotowanych i opracowanych wniosków.



Podczas zebrania, obecny i zabierający głos wójt Kazimierz Korman poinformował mieszkańców Dzierżanin o prowadzonych na terenie gminy inwestycjach, pochwalił członków zarządu i RG, za konstruktywnie działającą dla dobra tej gminy. Wójt wspominał również o kilku bolączkach i skąpym tegorocznym budżecie gminy. Na pytania, pani dyrektor SP i mieszkańców w sprawie „cichych wiadomości” o rychłej likwidacji szkoły Podstawowej na Dzierżaninach, wójt stanowczo odpowiedział, że w tej kadencji i za jego urzędowania szkoły na pewno nikt nie zlikwiduje. W swej wypowiedzi wójt zwrócił także uwagę na dobrą promocję i przyjazne otwarcie Gminy Zakliczyn na świat. Będący na zebraniu kierownik Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji Tadeusz Bukry, przedstawił mieszkańcom propozycję nowoczesnej gospodarki ściekowej i odpadowej którą gmina ma w planie wprowadzić od 2002 roku. Apelowal także o zamawianie koszy do gospodarstw, twierdząc, iż koszt

w każdej posesji to czystsza wieś a zarazem czystsza gmina. Kierownik namawiał także do skuteczniejszej gospodarki ściekowej. Jako przykład podał nazwisko pana Piotra Zawiszy, który systematycznie wywozi swoje ścieki na oczyszczalnię. Następnie ponownie głos zabrał sołtys, który poinformował zebranych mieszkańców o wydawanych środkach. W ubiegłym roku 500zł wieś przeznaczyła na potrzeby szkoły, 500zł na potrzeby kościoła, 2.000 tyś na naprawę drogi z Paleśnicy. Jako za najkosztowniejszą inwestycję, wykonywaną niemal 16 lat sołtys uznał; wybudowany, ogrodzony i zabezpieczony zbiornik p. poż, na którego ukończenie w 2000 r. przeznaczono 1.600 tyś + środki z gminy. Odnosząc się



do środków w roku 2001 sołtys powiedział, że zimowe odśnieżanie kosztowało 2.200 zł, na prośbę p dyrektora SP, rada sołecka przeznaczyła 2.000 zł na szkołę (wykładziny i naprawa szaleków) a także 1.000 złotych przeznaczone zostało na nową Szkołę Podstawową i Gimnazjum w Paleśnicy, (to z racji, że nasze dzieci tam chodzą i będą chodzić) Z racji częstych dyskusji mieszkańców na temat remontów kilku innych nie objętych dofinansowaniem z BŚ dróg, rada sołecka pozostawiła kwotę 4.800 zł na naprawy, zwirowanie i drobne remonty odcinków dróg „konty”, „kamieniec” i w kierunku Bujnego. Zapytany przez naszą redakcję o inne problemy i potrzeby we wsi, sołtys Władysław Sacha odpowiedział „Problemów we wsi może nie jest tak dużo, ale potrzeb jest jeszcze wiele, chociażby ze środkami na drogi we wsi. Przyszłe połączenie dróg Borowa – Dzierżaniny – Róztoka, pozwoli na wydłużenie trasy PKS-u, Ruda Kameralna - Dzierżaniny. Dziś brak dobrej komunikacji dla wielu jest ogromnie uciążliwe. Mamy tu tylko jeden autobus i jego dwa kursy, rano o 6/30 i po południu o 15/30., w dodatku kursuje on tylko w sezonie letnim. Cieszę się że po latach w końcu udało się ukończyć ten zbiornik, zadowolony jestem, że co roku udaje nam się na naszych drogach, odcinkami, po kawałku, kłaść dywanik. Myślę, że omawiane przez wójta środki z BŚ i UG pozwolą na znaczną poprawę drogownictwa w naszej okolicy. „Dziękuję wójtowi za to publiczne przyrzeczenie wójta w sprawie szkoły. Coś w tej wsi się dzieje i nie jest tak, że nic się nie robi”. W końcowej części z sali padło kilka pytań na które sołtys udzielił krótkich odpowiedzi. Wielce kontrowersyjne było wystąpienie popularnego już Ludwiczka, który wnioskował o wstrzymanie budowy cmentarza a także stanowczo w Dzierżaninach domagał się sklepu z alkoholem. Ucieszona wypowiedzią wójta, pani dyrektor stwierdziła, iż atmosfera w szkole jest dobra i nadal liczymy na przychylność i życzliwość UG, RG i pana wójta. Podziękowała także radzie sołeckiej za okazaną pomoc finansową dla szkoły.

Zebranie prowadzone było sprawnie i odbywało się w spokojnej atmosferze.

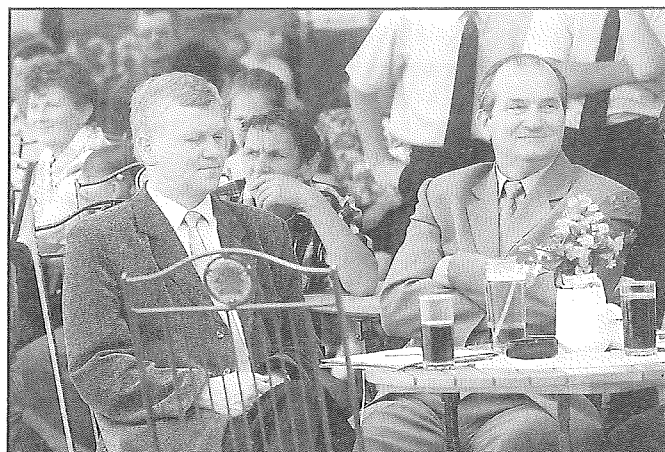
Krzysztof Chmielowski

KALEJDOSKOP

pod redakcją Kazimierza Adama Dudzika

II PRZEGŁĄD ORKIESTR DĘTYCH

❖ Cztery orkiestry dęte uczestniczyły w tegorocznym II Przeglądzie „Nuty spod batuty”, który odbył się 27 maja 2001 roku w Zakliczynie. Jury z MCK „Sokół” uznało, że najlepsza była Sanktuaryjna Orkiestra Dęta z Tuchowa z kapelmistrzem Kazimierzem Wroną, II miejsce zajęła Strażacka Orkiestra Dęta Filipowice z kapelmistrzem Tadeuszem Maliem, III miejsce przypadło Gminno-Parafialnej Orkiestrze z Łososiny Dolnej pod kierunkiem Tadeusza Szkarłata a IV Orkiestrze OSP z Woli Rzędzińskiej prowadzonej przez Antoniego Tutaję. Wszystkie orkiestry otrzymały nagrody ufundowane przez RCTiDK, a jury postanowiło zakwalifikować je do Festiwalu „Echo trombity”, który odbędzie się w dniach 22-24 czerwca w Nowym Sączu.



❖ Recesja dosięgnęła także działalności kulturalnej. Mimo chęci, kilka orkiestr nie przyjechało do Zakliczyna z powodu braku środków na... przejazd orkiestry na przegląd. Z kolei muzycy z Łososiny Dolnej poprosili nas o przyjęcie w Zakliczynie, ponieważ „do was bliżej niż do Krynicy”. Pułkownik Czeredrecki z Tarnowa nie przywiózł orkiestry z „Azotów” (najlepszej w ubiegłym roku), sam natomiast się zjawił w Zakliczynie na przeglądzie i obiecał że w przyszłym roku będzie z orkiestrą.



❖ 27 maja w świetlicy w Woli Stróskiej, z inicjatywy pani Janiny Soski odbyła się impreza okazjonalna „Dzień matki”.

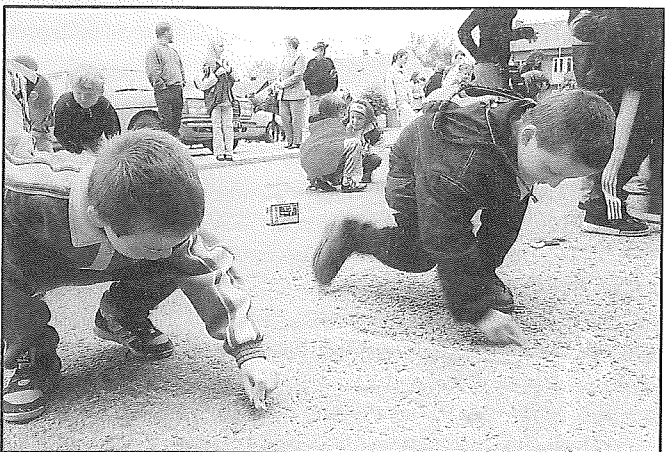
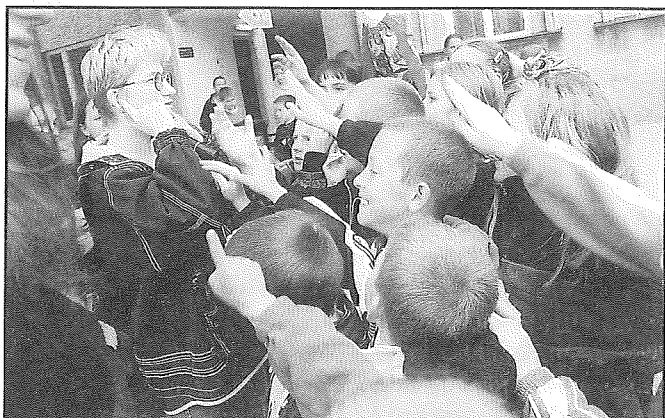
RCTiDK I STRAŻACY DZIECIOM

❖ 3 czerwca na Rynku odbyła się „Tęczowa niedziela”. Program rozpoczęli strażacy z jednostek OSP Gwoździec, Filipowice, Zakliczyn pokazem sprawności ratowniczej. Dzieci mogły też zapoznać się ze sprzętem strażackim a potem komendant Nadolnik sypnął z drabiny słodkim gradem. Po pokazach strażackich dzieci brały udział w konkursach przygotowanych przez RCTiDK; wiedzy o gminie, malowanym rynku, i wielu innych. Można też



„Kudelscy” z Tarnowa, kwiaciarni „Gardenia”, firmie „Agrotech – G”, firmie „Irenka”, firmie „Krzychpol”, Zarządowi Gminnemu PSL, jednostce OSP z Zakliczyna. Dziękuję też hurtowni rowerów „Amar” oraz za pomoc organizacyjną wszystkim strażakom z OSP, inspektorowi oświaty panu Stanisławowi Dylagowi za transport oraz pani dyrektor Agacie Nadolnik za ogromną pracę jaką wkłada w prowadzenie ZPiT „Gwoździec”.

❖ ZPiT „Gwoździec” pod koniec maja uczestniczył w przeglądzie folklorystycznym w Łoniowej otrzymując tam wyróżnienie. 2 czerwca natomiast brał udział w Spotkaniach Folklorystycznych „O pawie pióro i gliniany dzban” w Tarnowie skąd przywiózł

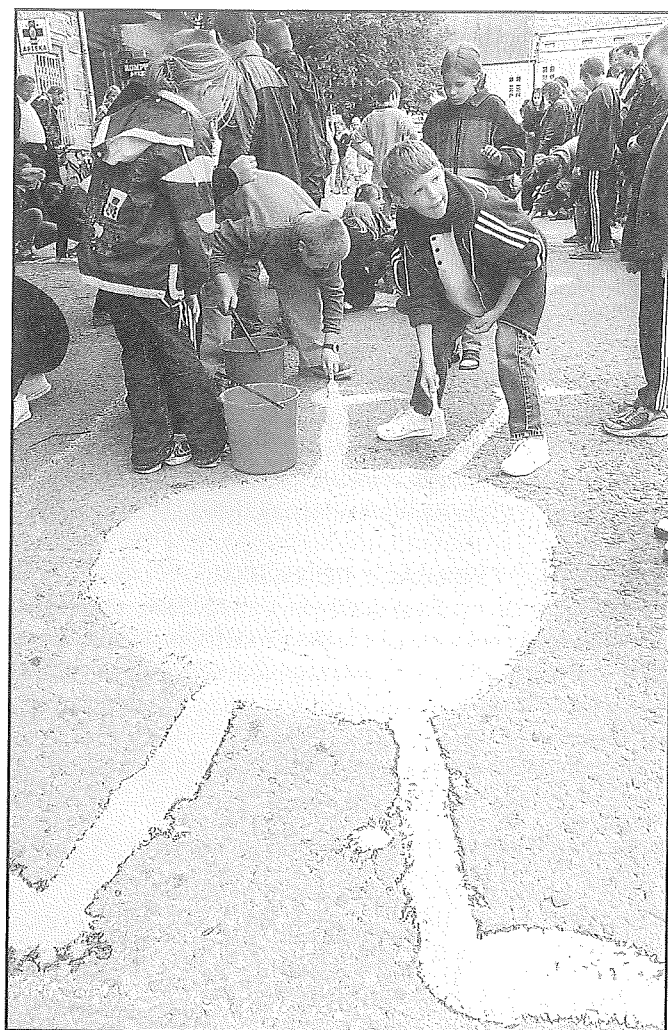


było wygrać rower RCTiDK za złotówkę. Na finał wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Gwoździec z programem „Na krakowskim rynku”.

❖ Podczas „Tęczowej niedzieli” dzięki hojności sponsorów, każde dziecko biorące czynny udział w programie mogło otrzymać nagrodę. Pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim, którzy do tego się przyczynili: hurtowni spożywczej „Almarco”, cukierni

nagrodę pieniężną. Pod koniec maja członkowie „Gwoździec” (w nagrodę za ubiegłoroczne sukcesy artystyczne) wyjechali na wycieczkę do Warszawy.

❖ 5 czerwca została sfinalizowana umowa o kupnie rękopisu dr Jana Hebdy „Sylwetki o zapomnianych Zakliczynianach”. Prostużąc notkę „Gazety Krakowskiej” o rzekomym wydaniu drukiem



Certyfikat

I Europejskie Forum Kultury

POLSKA – EUROPA' 2001

nt.

*„Miejsce kultury w rozwoju Europy:
tożsamość narodowa a integracja europejska”.*

Tarnów, 24-26 maja 2001r.

Patronat:

- ✓ Jerzy Buzek – Premier RP
- ✓ Władysław Bartoszewski – Minister Spraw Zagranicznych
- ✓ Urząd Komitetu Integracji Europejskiej
- ✓ Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- ✓ Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce
- ✓ Wojewoda Małopolski
- ✓ Prezydent Miasta Tarnowa

Kazimierz Adam Dudzik,
Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa
Kulturowego w Zakliczynie

Prezes
Zarządu TFK
Lucyna KRUPA
Lucyna KRUPA



TARNÓW, 24-26 MAJA 2001r.

Przewodniczący
Rady Fundatorów TFK
Sankisław LIS
Sankisław LIS

książki na wakacje informuję, że w jesieni ukażą się obszerne fragmenty „Sylwetek” na łamach „Głosiciela” oraz na naszej internetowej stronie www.zakliczyn.prv.pl. Potem, po Państwa opiniach i mam nadzieję uzupełnieniach, pomyślimy o druku książki.

❖ Postanowiliśmy dłużej nie czekać na to kiedy, gdzie i za jakie pieniądze zostaną oznakowane trasy rowerowe na Pogórzu. RCTiDK pilotażowo oznakuje w czerwcu trasę rowerową „Melsztyn” czyli tzw. małą pętlę na północy gminy Zakliczyn. Jeśli projekt się powiedzie, w przyszłym roku zabierzemy się za dużą pętlę na południu gminy.

LATO Z RCTiDK

❖ Zapowiedzi na lato 2001; 24 czerwca w Zakliczynie wielki piknik strażacki z okazji 80 lecia istnienia OSP – 1 lipca w Faliszewicach koło Domu Strażaka festyn „Święto czereśni” – 8 lipca w Zakliczynie „Pogórzańska niedziela agroturystyczna” – 15 lipca w Zakliczynie „Letni przegląd muzyki młodych na Pogórzu” – 22 lipca „Otwarcie pętli rowerowej „Melsztyn” (rajd rowerowy)” – 27-29 lipca w Zakliczynie „Dni gminy...” m.in. II piknik samochodów terenowych „4x4”, gminne zawody sportowo-pożarnicze, muzyczny finał „Dni” zakończony występem zespołu. Rozmowy prowadzone są z zespołami „Stonhenge” (muzyka celtycka) i „Halio band” (country).

❖ W sierpniu obok zapowiadanej przez Ojca Jana Górę „Hal-ki powracającej w góry” na Jamnej, w dniu 26.08. w Filipowicach organizujemy wspólnie z gospodarzami „Dożynki w fasolandii”. Podczas wszystkich imprez których organizatorem lub współorganizatorem jest RCTiDK, można będzie wygrać zielony turystyczny rower RCTiDK w loterii za 1 złoty.

Święto Ludowe PSL w Zakliczynie

W tym roku Zielone Święto wypadło 3 czerwca. Oprócz święta kościelnego od 70 lat jest to święto ludowe związane z historią i tradycją Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przed dzień święta działacze ruchu ludowego uczcili pamięć zmarłych ludowców na cmentarzach w Paleśnicy, Zakliczynie i Gwoźdźcu. Nad mogiłami w Gwoźdźcu, pamięć działaczy ludowych uczciła także młodzież wraz z obecnym i emerytowanym dyrektorem szkoły. Była to dobra lekcja historii, patriotyzmu i szacunku wobec zasłużonych zmarłych. W dniu 3 czerwca w kościele parafialnym w Zakliczynie, z inicjatywy ZG PSL, została odprawiona Msza św., w intencji rolników i działaczy ludowych. We Mszy św. uczestniczyli: ludowcy z Gminy Zakliczyn, władze samorządowe, dyrektorzy szkół, poczty sztandarowe – SP w Zakliczynie, Koła Łowieckiego „Melsztyn”, OSP w Zakliczynie. Ich obecność nadała większą rangę tej patriotyczno-religijnej uroczystości. Po Mszy św. w zakliczyńskim Ratuszu doszło do spotkania działaczy oraz zaproszonych gości. W czasie spotkania wiele mówiono o obec-

nych problemach wsi i jej mieszkańców. O godzinie 15 na Rynku rozpoczął się blok imprez, które zorganizowane były głównie dla dzieci przez RCTiDK, Zarząd Gminny OSP oraz Zarząd Gminny PSL. W trakcie wielogodzinnej imprezy doszło do wystąpienia prezesa ZG PSL, pana Jana Rogowskiego, który z okazji święta złożył wszystkim mieszkańcom gminy i działaczom stronnictwa najserdeczniejsze życzenia. W wystąpieniu prezes odniósł się do genezy święta a następnie podkreślił, że PSL zawsze broniło i broni, polskości, niezawisłości narodowej i interesu mieszkańców wsi. Obecnie mieszkańcy wsi to nie tylko sami chłopcy lecz również nauczyciele, lekarze, rzemieślnicy, handlowcy... Właśnie ich interesów Polskie Stronnictwo Ludowe będzie chciało bronić w najbliższych wyborach parlamentarnych – licząc na ich szerokie poparcie. Na pewno zawsze ze swojej strony PSL dołoży wszelkich starań by poprawić los mieszkańca wsi trwając niezmiennie przy swoich tradycjach i nie zmieniając swojej nacji politycznej jak czynią to inni, gdy tylko zbliżają się wybory. (red)

BĘDZIE WYSTAWA

Paweł Nabożny przyrodnik i artysta fotografik. We współpracy dał mi się poznać jako człowiek o niezwykłej pasji, miłośnik i świetny znawca przyrody, wspaniały botanik. Lubi wędrować po górach i odkrywa coraz to nowe i piękne zakątki przyrody. Píše o nich i uwiecznia je na swych barwnych, artystycznych fotografiach.

Zdjęcia oddają piękno przyrody a zarazem przedstawiają unikalność flory gór i pogórzy. Z myślą o ochronie przyrody polskiej pisze różne publikacje o stanowiskach rzadkich gatunków roślin do ogólnopolskich czasopism przyrodniczych m. innymi „Przyroda Polska”, „Wszechświat”, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”. W swym życiu miał już wiele autorskich wystaw cieszących się dużym uznaniem wśród zwiedzających i fachowców. Były to wystawy w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie, w Domu Kultury w Mościcach, w Centrum Edukacji Ekologicznej i w Pałacu Młodzieży w Tarnowie. Od wielu lat pracował z dużym zaangażowaniem w Straży Ochrony Przyrody, w Komisji Ochrony Przyrody przy Urzędzie Wojewódzkim w Tarnowie. Obecnie jest wiceprzewodniczącym Rady Społeczno-Naukowej przy Zespole Parków Krajobrazowych Pogórza w Tarnowie. Jako pierwszy nakręcił film „Przyroda Ziemi Tarnowskiej”. Opracował koncepcję Ośrodka Edukacji Ekologicznej na Polichtach, jest współtwórcą ścieżki przyrodniczej w Polichtach-Suchej Górze. Poświęcił wiele czasu na zagospodarowanie i utworzenie tej wartościowej pod względem florystycznym ścieżki. Jest współautorem inwentaryzacji „Uroczyska Wróblowice”. Jest jednym z autorów cennych książek o przyrodzie ziemi tarnowskiej tj. „Przyroda Ziemi Tarnowskiej”, „Przyroda Województwa Tarnowskiego”, „Ciężkowicko Rożnowski Park Krajobrazowy”. Opracował „Czerwoną Księgę Roślin Ziemi Tarnowskiej”. Współpracuje z ośrodkami naukowymi w Polsce między innymi z PAN – Instytucie Bo-

taniki w Krakowie. Jego zdjęcia są publikowane w ogólnopolskich książkach przyrodniczych, albumach a także w podręcznikach do przyrody i biologii / Wydawnictwo „Nowa Era”/. Ostatnio napisał o projektowanym rezerwacie przyrody „Panieńska Góra” i jej osobliwościach w książce pt. „Środowisko przyrodnicze Wojnicza i okolic”. Aktualnie opracowuje dokładny przewodnik wycieczek po ziemi tarnowskiej pod kątem przyrodniczym jak również historycznym. Przygotowuje go z myślą o nauczycielach i młodzieży w celu bliższego poznania przyrody i historii najbliższej okolicy. Przewodnik ten będzie bogato ilustrowany. Wystawa fotografii barwnej pt. „Osobliwości florystyczne Tatr i Pogórzy Karpackich tj. Ciężkowickiego i Wielickiego” jest w całości autorstwa Pawła Nabożnego. Zdjęcia duże, kolorowe, wykonane artystycznie przedstawiają piękno krajobrazu gór i pogórzy oraz osobliwości florystyczne. Niewielka powierzchnia ekspozycyjna uniemożliwia autorowi zaprezentowanie całości posiadanych zbiorów fotograficznych jak również zbiorów zielnikowych. Dlatego skoncentrowana się jedynie na wyeksponowaniu fotografii przedstawiających najrzadsze gatunki flory Tatr i terenów pogórzy położonych najbliżej Tarnowa. Niektóre zdjęcia są unikalne, gdyż przedstawiają rośliny, które posiadają jedno lub kilka stanowisk w Polsce np. pierwiosnka omączona – tylko jedno stanowisko w Paśmie Radziejowej, czy bardzo rzadka paproć rozrzutka brunatna – tylko jedno stanowisko w pobliżu Kluszkowic, czy pierwiosnka długo kwiatowa, której jedyne stanowisko w Bieszczadach uległo całkowitej zagładzie. Występuje jedynie w Tatrach po stronie Słowackiej. Wiele z przedstawionych na wystawie osobliwości znajduje się w pobliżu Tarnowa np. storczyk purpurowy czy storczyk błądy. Wystawa będzie na pewno dużą atrakcją dla licznej rzeszy turystów wypoczywających na ziemi zakliczyńskiej. Jestem przekonany że mimo wakacji również dzieci i młodzież będą tłumnie zwiedzać tą ciekawą i interesującą wystawę. Otwarcie wernisażu wystawy odbędzie się dnia 6 lipca w „Galerii Poddasze” na I piętrze w Ratuszu. Wystawę będzie można zwiedzać w okresie wakacyjnym.

Wanda DŁUGOSZ i Mieczysław WYPASEK

IX OGÓLNOPOLSKI KONKURS FOTOGRAFICZNY „ CZTERY PORY ROKU „ - ROZSTRZYGNĘTY

Stanisław Kusiak to znany fotografik ziemi zakliczyńskiej, od kilku lat jest znaczącym fotografem w Małopolsce, natomiast w tym roku wygrywając w Karlinie IX edycję konkursu pn. „Cztery Pory Roku” o jego pasji dowiedzieli się ludzie z branży i wiele innych osób na terenie całej Polski. W tegorocznym konkursie wzięło udział dwudziestu pięciu uczestników, którzy łącznie przedstawili 170 prac. Za najlepszą pracę Jury konkursu uznało fotografię Stanisława Kusiaka z Zakliczyna pt. „Jesień”, II miejsce zdobył Eugeniusz Nurzyński z Gdańska za pracę „Gęsi”, III miejsce zajął Krzysztof Morańda z Krakowa. Wyróżnienia otrzymali Henryk Milczarek z Łodzi i Paweł Jaroniewski z Gorzowa Wielkopolskiego. Jury

konkursu z wszystkich prac autorskich, wybrało 65 fotografii, które zostały umieszczone na wystawie w Karlińskim Ośrodku Kultury w Karlinie. Oprócz tegorocznej nagrody, zakliczyński artysta za sobą ma już wiele sukcesów na wielu wystawach po konkursowych, wystawach zbiorowych a także indywidualnych. Jego prace oglądać można było także zagranicą m.in. Shoten w Belgii i Trenczynie na Słowacji. Jak sam twierdzi, stale pasjonują go nowe sytuacje i wydarzenia, które utrwała na slajdach i uwiecznia na swych zdjęciach. Życzymy więc p. Stanisławowi coraz większych osiągnięć i coraz częstszych sukcesów. Zwycięskie zdjęcie publikujemy na przedostatniej, kolorowej stronie. **K.CH.**

WITEK WIEŚCI

16 czerwca 2001

JUNIORZY LKS „DUNAJEC” ZAKLICZYN W MAŁOPOLSKIEJ LIDZE JUNIORÓW !!!

Drużyna juniorów LKS „Dunajec” Zakliczyn wygrywając 2:0 z zespołem Tarnovii Tarnów awansowała do małopolskiej ligi juniorów.

Przed meczem sytuacja w tabeli była następująca: Tarnovia znajdowała się na pierwszym miejscu z 56 punktami, na drugim miejscu ze stratą dwóch punktów znajdował się „Dunajec” Zakliczyn, który aby awansować musiał wygrać.

Sam mecz był bardzo zacięty. W pierwszej połowie dominowała drużyna gości, jednakże marnowała raz po raz kilka dogodnych sytuacji. W drugiej połowie „Dunajec” ostro atakował. Karny podyktowany za brutalny faul na zawodniku „Dunajca” Macieju Motaku wykorzystał kapitan zespołu Łukasz Oświęcimski. Od tego momentu drużyną przeważającą był „Dunajec”, który potwierdził to drugim golem strzelonym po pięknej akcji jednego z braci Soryszów, wykończoną przez Sławomira Fularę.

To zwycięstwo i awans to też zasługa wspaniałej publiczności.

Na koniec wypada tylko pogratulować całemu zespołowi tak wielkiego sukcesu i życzyć jeszcze ładniejszych meczy, bramek oraz punktów w małopolskiej lidze juniorów.

14 czerwca 2001

BOŻE CIAŁO W ZAKLICZYNIE

W dniu Bożego Ciała w Zakliczynie - zgodnie z wieloletnią tradycją - odbyła się procesja z kościoła parafialnego do czterech ołtarzy zlokalizowanych na każdej z czterech stron rynku.

MATURA 2001

Matura 2001. Kwitną kasztany, bo mają taki obowiązek. Zakończyły się egzaminy pisemne, potem i ustne. Maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego oraz Technikum Zawodowego z Zespołu Szkół Zawodowych im. Józefa Piłsudskiego w Zakliczynie byli „przesłuchiwani” z wybranych przedmiotów.

W dniu 6 czerwca otrzymali świadectwa maturalne. Teraz pozostały im tylko egzaminy na studia - a potem wakacje.

WWW.ZAKLICZYN.W.PL

Pod tym adresem znajduje się od stycznia tego roku nowy serwis internetowy poświęcony w całości naszej gminie. Autorem jego jest Grzegorz Witek - absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Zakliczynie, obecnie student politologii na Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach.

„Stronę wykonałem z własnej inicjatywy, chcąc przybliżyć wszystkim moją małą Ojczyznę ze względu na jej atrakcyjność pod wieloma względami, jak również na bieżąco informować o wydarzeniach mających miejsce w całej gminie, zarówno jej mieszkańców jak i tych wszystkich, którzy los rozrzucił po świecie a będących kiedyś mieszkańcami Zakliczyna i okolic”.

Serwis jest bardzo obszerny i rozbudowany, mamy w nim nie tylko informacje o samym Zakliczynie i gminie, ale również sporo historii, legend, opisy wszystkich wsi, informacje o gospodarstwach agroturystycznych, organizacjach pozarządowych, ofertę inwestycyjną, prezentację władzy lokalnej i wiele, wiele innych. Swoją krótką prezentację ma też „Głosiciel”.

Serwis mimo tak krótkiej działalności zdobył już kilka nagród i wyróżnień, informacje o nim zamieściło kilka pism (m.in. Temi). W najbliższym czasie pojawi się na płycie CD-ROM dołączonej do magazynu komputerowego.

Przy okazji autor pragnie podziękować wszystkim którzy dotychczas współtworzą serwis oraz zaprosić wszystkich chętnych do współpracy. Szczegóły na www.zakliczyn.w.pl.

ZEBRANIE U SAMARYTAN

W dniu 25 maja o godz. 17.00 w budynku Domu Pogodnej Jesieni w Zakliczynie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II w Zakliczynie. Po stwierdzeniu ważności zebrania oraz wybraniu przewodniczącego zebrania, protokolanta, komisji wnioskowej przystąpiono do obrad według przyjętego porządku.

Najpierw Prezes Stowarzyszenia odczytał sprawozdanie merytoryczne z działalności Towarzystwa w roku 2000 po nim przewodnicząca komisji rewizyjnej odczytała wyniki przeprowadzonej kontroli. Po nim swoje sprawozdanie z działalności w roku 2000 przedstawił kierownik Domu Po-

godnej Jesieni, który to podlega Stowarzyszeniu. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami Prezes przedstawił plan działania na rok 2001, w którym za główny cel uznano rozpoczęcie rozbudowy DPJ. Po krótkiej dyskusji, zatwierdzeniu sprawozdań oraz planu działania na rok 2001 zebranie zakończono.

BANK ŚWIATOWY PRZEZNACZA 1,9 MLN NA SZKOŁY W MAŁOPOLSCE.

Ponad 1 mln 900 tys. zł z funduszy Banku Światowego przeznaczono na rozbudowę 12 małopolskich szkół. Szkoły w 10 gminach dostaną pieniądze na remonty i wyposażenie świetlic. Pieniądze są rozdzielane w ramach programu Banku Światowego „Aktywizacji Obszarów Wiejskich”. Na cele edukacyjne Małopolska otrzymała w sumie 2 mln 122 tys. euro czyli ok. 7 mln zł. 24 proc. tej kwoty zostanie wydane właśnie na rozbudowę, remonty i modernizację szkół, a 9 proc. na remonty i wyposażenie świetlic. Resztę pieniędzy zarezerwowano na szkolenia dla nauczycieli i dyrektorów szkół oraz zakup pomocy szkolnych i oprogramowania komputerowego.

O dofinansowanie inwestycji szkolnych mogło się starać w Małopolsce 168 gmin, 8 powiatów oraz miasta liczące do 15 tys. mieszkańców. Do urzędu marszałkowskiego wpłynęło aż 219 wniosków. 14 nie spełniało wymogów formalnych.

Regionalny Komitet Sterujący, który decydował o podziale pieniędzy postanowił, że na jedną inwestycję gmina lub po-

wiat może otrzymać 42 proc. kosztów rozbudowy czy remontu, ale nie więcej niż 200 tys. zł.

Nasza gmina złożyła dwa wnioski o dofinansowanie: pierwszy dotyczył remontu dawnego budynku Zespołu Szkół Zawodowych w Rynku w którym ma się mieścić od 1 września szkoła podstawowa. Drugi z wniosków dotyczył świetlicy w nowobudowanym budynku szkoły podstawowej w Paleśnicy. Regionalny Komitet Sterujący zdecydował przyznać naszej gminie środki na pierwszy z złożonych wniosków.

KOLEJNY BUDYNEK UMARŁ

Rynek piękniej natomiast na ulicy Malczewskiego kolejny zabytek zakończył swój żywot. Przypomnijmy jak on wyglądał w 1993 roku.

PKS „JEDNOŚĆ” W „A” KLASIE

Najmłodszy z działających w gminie Zakliczyn klubów sportowych - Parafialny Klub Sportowy „Jedność” Paleśnica założony w 1995 roku.

Występujący od samego początku we klasie „B” podokręgu brzeskiego Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej na jedną kolejką przed zakończeniem rundy wiosennej sezonu 2000/2001 zajmuje pierwsze miejsce w tabeli z dorobkiem 54 punktów i różnica bramek 84 strzelonych do 23 straconych i tylko jakiś kataklizm mogłby pozbawić ten klub awansu do „A” klasy.

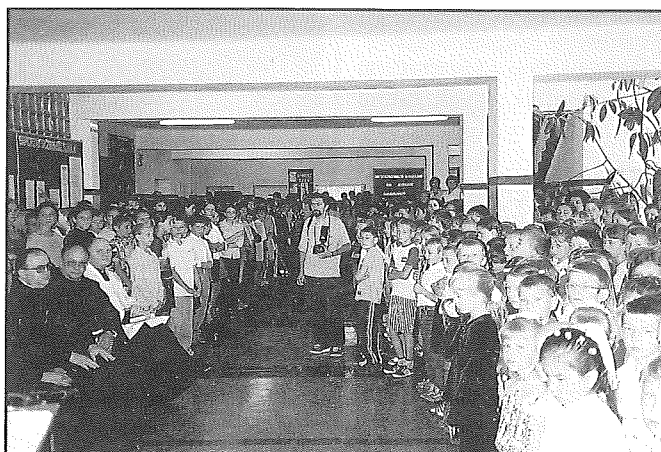
Bł. Krystyn Gondek i Lanckorońscy patronami SP i Gimnazjum w Zakliczynie

W sobotę 16 czerwca 2001 roku w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie odbyła się uroczystość nadania imion patronów Szkole Podstawowej i Gimnazjum

w Zakliczynie. W związku z tym przy pełnej frekwencji uczniów, nauczycieli oraz zaproszonych gości w szkole, przy ulicy Jacka Malczewskiego odbył się uroczysty apel. Pierwszą część uroczystości rozpoczął dyrektor Piotr Poręba od wprowadzenia Pocztów Sztandarowych Szkół. Następnie odegrany został Hymn Państwowy, po czym do powitania gości przystąpił dyrektor Józef Gwiżdż. Na tę historyczną uroczystość do szkoły przybyli: Władysława Kuzera –

krewna patrona, błogosławionego Krystyna Gondka, dyrektor tarnowskiej Delegatury Małopolskiego Kuratorium Oświaty Wojciech Magdoń, wizytator Kuratorium w Tarnowie Władysław Śledź, wikariusz prowincji O. Stanisław Mazgaj, sekretarz prowincji O. Janusz Wróbel, wójt Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman, przewodniczący RG Jerzy Soska, dziekan dekanatu zakliczyńskiego Bogdan Skotarek, proboszcz parafii

zakliczyńskiej Józef Piszczek, gwardian klasztoru Franciszkanów Mariusz Dębiński, dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, inspektor oświaty gminnej Stanisław Dyląg, duchowni i księża,



członkowie Zarządu Gminy, radni oraz sołtysi, dyrektorzy szkół filialnych, członkowie Rady Rodziców, nauczyciele i uczniowie, prasa lokalna i regionalna. Następnie w krótkim wystąpieniu, dyrektor mgr Józef Gwiżdż powiedział: „Dzisiejszy dzień to ważne wydarzenie w historii naszej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, gdyż po całorocznej pracy wychowawczej, wielu rozważaniach, dyskusjach Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i Rady Uczniowskiej, dziś

spełniły się marzenia wielu z nas. Największa Szkoła Podstawowa i Gimnazjum na terenie gminy, nosić będą godne imiona patronów, którzy swoim życiem godnie zasłużyli się dla naszego środowiska. Jako wasz dyrektor pragnę, aby wybrani patronowie byli dla was prawdziwymi wzorami nie tylko w szkole ale również w życiu codziennym, a wartości w które wierzyli, stały się także waszymi wartościami.”



Po okolicznym słowie dyrektora szkoły, uczennice z samorządu uczniowskiego przedstawiły życiorysy patronów. Głos zabrał przewodniczący RG Jerzy Soska. Całej społeczności szkolnej życzył on „osiągania coraz lepszych wyników w nauce i pracy, oraz naśladowania tych osób - bohaterów szkoły. Szczególne słowa skierował do uczniów, którym powiedział, iż chciałby aby nie tylko lepiej się uczyli, lecz także stawali się lepszymi ludźmi.”

Następnie przewodniczący RG odczytał Uchwały RG z dnia 26 kwietnia 2001r. stanowiące jednocześnie Akty Nadania Imion Patronów Szkole Podstawowej – Lanckorońskich i Gim-



nazjum – Bł. Krystyna Gondka. W imieniu RG Akty te wręczył dyrektorowi Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Józefowi Gwiżdżowi. Odsłonięcia pamiątkowych tablic w szkolnym holu dokonali wójt Gminy Zakliczyn oraz O. Mariusz. Następnie ksiądz proboszcz zakliczyńskiej parafii Józef Piszczek, dokonał poświęcenia nowo odsłoniętych tablic patronów. „Przez te tablice chcemy przypisać zasługi naszych zmarłych, patronów tej szkoły. Niech przykład ich życia zachęci was do lepszego oddawania czci Panu Bogu i bardziej sumiennego wypełniania obowiązków względem Boga, Kościoła i Ojczyzny”. Po ceremonii odsłonięcia i poświęceniu tablic głos zabrał dyrektor Delegatury Małopolskiego Kuratorium Oświaty Wojciech Magdoń. Na wstępie wyraził słowa zadowolenia z racji uczestnictwa w tej historycznej uroczystości w szkole. W dalszej części swojej wypowiedzi, pogratulował wyboru patronów dla obu szkół twierdząc, że wybór był bardzo dobry, gdyż to ludzie, którzy tutaj się wychowali, żyli i tutaj mają rodziny. To ludzie z tej ziemi. Byli znani i można czerpać przykłady z ich życiorysów. Na podstawie ich życia powinniśmy także zacząć budowanie programu wychowawczego i patriotyzmu. Zawsze w życiu ważne jest budowanie własnych wartości na podstawie najbliższego otoczenia. Koń-



cząc kurator życzył całej społeczności szkolnej, aby była na tyle mocna jak silni byli patroni. Stale postępujcie drogą swych patronów.” Pierwszą część uroczystości zakończył dyrektor J. Gwiżdż, serdecznymi podziękowaniami dla wszystkich tych, którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości oraz wszystkim którzy w ciągu roku szkolnego włączali się w pracę wychowawczą. Radzie Gminy podziękował za podjęcie uchwał, wójtowi za ufundowanie tablic, O. Mariuszowi za całokształt współpracy, Ks. proboszczowi za poświęcenie pamiątkowych tablic. Wszystkim podziękował za przybycie do szkoły jednocześnie zapraszając na uroczystą Mszę św. do kościoła Franciszkanów w Zakliczynie. Następnie wszyscy w korowodzie przemaszerowali do kościoła, gdzie odbyła się koncelebrowana przez ks. biskupa Jana Styrnę, uroczysta Msza św., podczas której ksiądz biskup wygłosił także kazanie. Uczestniczyli w niej także proboszczowie pobliskich parafii. Po Mszy św. w reflektarzu klasztornym, doszło do spotkania przybyłych na uroczystość gości. Klasztor jak zwykle uraczył przybyłych gości, swoją gościnnością.

Krzysztof Chmielowski

Czerwcowe przysłowia

Czerwiec zimny i wilgotny – cały rok będzie psotny.

Siej na świętego Norberta, będzie jęczmienia sarta

Gdy Medard rozplacze, a Jan nie utuli, popłacze jeszcze aż do Urszuli 21.X

Gdy Medard z deszczem przybywa, tak samo jest we żniwa.

Jeśli Medard się rozdeszczy, takich dni będzie 40

Jaka Małgorzatka, takie będzie pół latka

Na świętego Gerwazego jest w ogrodzie coś pięknego

Gdy się Jan rozplacze, liche będą kołacz

Na święty Jan jagód pełen dzban

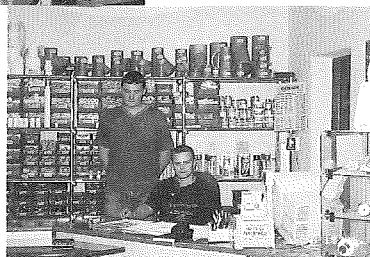
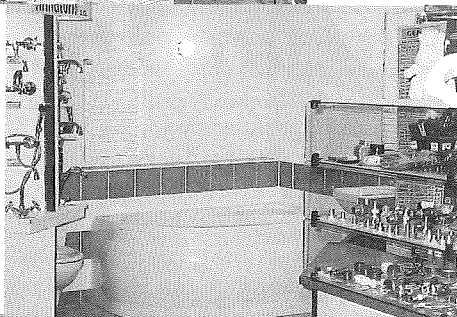
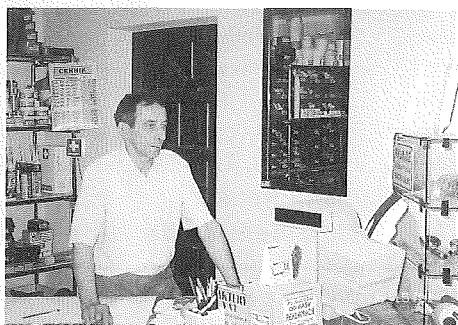
Jeśli Piotr święty z świętym Pawłem płaczą, to ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą.

„POGÓRZANIN”

Firma pana Kazimierza Starostki „Pogórzanin” posiada już swoją bogatą historię i długoletnią tradycję. Wszystko zaczęło się od małego lecz dobrze wyposażonego sklepu w domowych piwnicach. Kilka lat później sklep rozbudowano i przeniesiono poza obręb domu. Od 1 maja 2001 roku właściciel pan Kazimierz Starostka zaprasza do swoich ogrodów na ulicę Spokojną 13, gdzie otwarty został salon łazienkowy. W niedługim czasie powstanie tam także salon płytek ceramicznych.

FIRMA USŁUGOWO - HANDLOWA KAZIMIERZA STAROSTKI

mieści się w Zakliczynie ul. Spokojna 13
Tel/fax (014) 6653313



Sklep firmowy w swym asortymencie posiada:

- ♦ piece węglowe oraz gazowe
- ♦ podgrzewacze gazowe i elektryczne
- ♦ kuchenki, okapy, pompy
- ♦ wyposażenie łazienek oraz cała armatura kuchenne-łazienkowa
- ♦ materiały izolacyjne i instalacyjne
- ♦ wszelkiego rodzaju typy rur PCV i miedziane

SKLEP PROWADZI SPRZEDAŻ RATALNĄ

FIRMA „POGÓRZANIN” oferuje także usługi:

- ♦ instalacyjno – montażowe : woda, CO, gaz
- ♦ nowoczesne systemy grzewcze
- ♦ modernizacja istniejących instalacji sanitarnych, wodno-kanalizacyjnych

Polecamy swoje usługi, na prace w nowych budynkach prywatnych oraz budynkach użyteczności publicznej. Wszystkie usługi wykonywane są przez wykwalifikowanych fachowców. Polecamy także fachowe doradztwo w branży.

Wszelkie informacje można uzyskać w godzinach otwarcia sklepu:

Codziennie w godzinach od 7 – 16, w soboty od 7 do 13.

W nagłych wypadkach z usług i ze sklepu można skorzystać także po godzinach otwarcia.

**ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU
I KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG**

Wakacyjny Konkurs o Gminie Zakliczyn

Okres wakacyjny to wolny czas od nauki, to okres w którym wszyscy mają więcej wolnego czasu, wakacje to także chwila na bliższe zapoznanie się nawet samych mieszkańców ze swoją okolicą. W lecie także teren Gminy Zakliczyn, odwiedza wielu turystów, którzy poznają piękne rejony naszego regionu, zapoznają się z historią naszej ziemi, bliżej poznają strukturę naszej gminy. Właśnie dla wszystkich turystów i mieszkańców nasza redakcja ogłasza „Wakacyjny Konkurs o Gminie Zakliczyn” Za prawidłowe odpowiedzi, będą atrakcyjne nagrody, ufundowane przez UG, Redakcję Głosiciela oraz RCTiDK w Zakliczynie.

Na odpowiedzi czekamy do dnia 20 sierpnia 2001 roku w budynku ratusza I piętro lub prosimy kierować je na adres :Redakcja Głosiciela 32-840 Zakliczyn

ulica Rynek 1 (Ratusz) z dopiskiem KONKURS

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi podczas ostatniej imprezy tego lata na zakliczyńskim rynku.

PYTANIA KONKURSOWE

1. Ile wiosek wchodzi w skład Gminy Zakliczyn ?
a) 20, b) 22, c) 24
2. Nad jaką rzeką położony jest Zakliczyn ?
a) Dunajem, b) Białą, c) Dunajcem d) Rabą
3. Wymień trzy największe inwestycje ostatnich lat prowadzone na terenie Gminy Zakliczyn.
4. Co oznaczają skróty RCT i DK i SPiRG?. Opisz krótko płaszczyznę działalności.
5. Z iloma i z jakimi gminami sąsiaduje Gmina Zakliczyn?

6. Kto kieruje działalnością gminy?
a) burmistrz, b) sołtys, c) wójt, d) prezydent
7. Jak nazywa się lokalna gazeta informacyjno – kulturalna Gminy Zakliczyn.
8. Na jaki główny kierunek działalności stawia dziś i w najbliższych latach Gmina Zakliczyn.
9. Podaj 5 dużych firm lub zakładów prowadzących działalność na terenie gminy.
10. Centralnym punktem Zakliczyna jest Rynek na którym stoi odnowiony ze środków Unii Europejskiej Ratusz. Co mieści się w Ratuszu?
11. Ile mieszkańców zamieszkuje na terenie Gminy Zakliczyn ?
a) ponad 8 tys, b) ponad 10 tys, c) ponad 12 tys, d) ponad 14 tys.
12. Jaki męski klasztor znajduje się w Zakliczynie ?
a) Redemptorystów, b) Bernardynów, c) Dominikanów, d) Franciszkanów
13. Co roku latem w Zakliczynie odbywa się cykliczna impreza. Jaką nosi ona nazwę i w jakim miesiącu się odbywa?
14. Przyjeżdżający turysta może zatrzymać się ? : w hotelach, schroniskach, gospodarstwach agroturystycznych, pensjonatach.
15. 3 maja w jednej z wiosek gminy, Ks. B. kardynał J. Glemp dokonał konsekracji nowo-wybudowanego kościoła. Podaj nazwę tej wioski?

Czołós konkursu opracował: Krzysztof Chmielowski

Wielka praca, wielkie uroczystości

Jeszcze do niedawna kościółek w Rudzie Kameralnej, którego początki datuje się na 1817 rok był w zupełnej ruinie, gdyż po spaleniu niewiele z niego zostało. W 1971 roku kościółek odbudowano, lecz brak zainteresowania mieszkańców i probostwa doprowadził do tego, że kościółek w Rudzie Kameralnej był jednym z najbardziej marnejących obiektów kultu religijnego na terenie Gminy Zakliczyn. W latach 1971 – 1975 w kościele wykonane zostały trzy ołtarze, na środku umieszczono zachowaną rzeźbę

Chrystusa Ukrzyżowanego, po bokach głównego ołtarza zamontowane zostały obrazy św. Rodziny i Serca NP. Maryi. Prawdziwy renesans i odnowę kościół zaczął przeżywać od niespełna 4 lat, kiedy to radny Kazimierz Gubała postawił sobie za cel ożywienie, odnowę i odrestaurowanie kościelnej kaplicy. Nic jednak nie udało się zdziałać bez wsparcia mieszkańców, współpracy z księdzem proboszczem parafii Filipowice Antonim Zoń oraz Dyrekcji ZSZ, która poprzez swoje warsztaty szkolne i uczniów III



klas ZSZ, pod nadzorem instruktora Marka Łękawskiego, podjęła się wykonania większości robót renowacyjnych. W ubiegłym roku również za sprawą członka Zarządu Gminy, radnego i sołtysa Kazimierza Gubały, w kościele zainstalowano nową instalację elektryczną, a firma Syntar z Tarnowa bezpłatnie wykonała nagłośnienie zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz kaplicy. Radny załatwił także profile na ławeczki przykościelne, które podarowały Zakłady Azotowe. Dziś ławeczki dla wiernych na zewnątrz kościoła są już gotowe. Pięknym darem dla kaplicy były także organy, które podarował pochodzący z Rudy Kameralnej a obecnie mieszkający w Austrii pan Zdzisław Galeb. Pytając mieszkańców, co sądzą o sytuacji we wsi i aktywności sołtysa, usłyszeć mogłem wiele ciepłych i miłych słów. „Gubała umie organizować robotę i walczyć



Trójcy Świętej w kościele odbyła się wielka uroczystość odpustowa połączona z poświęceniem wyrzeźbionych przez miejscowego rzeźbiarza i artysty ludowego pana Rozkochę Stanisława, Stacji Drogi Krzyżowej. Poświęcenia nowo wyrzeźbionych stacji dokonał gwardian zakliczyńskiego klasztoru franciszkańskiego O. Mariusz Dębiński. To właśnie przełożeni zakonów franciszkańskich poza biskupem, mają przywilej od papieża, aby na całym świecie „erykować” /dokonywać poświęceń/ Drogi Krzyżowej. Przywilej ten wziął się z racji opieki Franciszkanów grobem Chrystusa. Po dokonaniu poświęcenia stacji, Ojciec Mariusz odprawił przy współudziale wiernych pierwszą Drogę Krzyżową. Następnie udał się do ołtarza na zewnątrz, w celu odprawienia uroczystej Mszy. Św. odpustowej. Przed Mszą św. nastąpiła jednak uroczysta chwila

o dobro wsi, w ostatnich 3 latach rzeczywiście widać jest ożywienie prac na wielu płaszczyznach. W dużej części poprawiona została nawierzchnia drogi, za jego sprawą odnowiono kaplicę, ogrodzono ją i wykonano wiele prac wokół kościoła. Takie konkretne działania mogą cieszyć wielu mieszkańców – dodały moje rozmówczynie. Także pozytywne zdanie o poczynaniach radnego, usłyszeć można było od księdza proboszcza Antoniego Zoń, który organizację prac, zaangażowanie i pracę społeczną radnego dla dobra wsi i kaplicy ocenił bardzo wysoko. Wśród moich rozmówców padły także słowa podziękowania dla członków rady sołeckiej i byłej pani Sołtys Moniki Sula. Z racji, że kościółek w Rudzie Kameralnej jest pod wezwaniem Trójcy Świętej, w dniu 10 czerwca w uroczystość



podzięk dla księdza proboszcza z Filipowic, za uwieńczenie wspólnego ponad 3-ech letniego dzieła i oddania odnowionej kaplicy. Dziękowała zarówno młodzież jak i delegacja mieszkańców Rudy Kameralnej. Widocznym znakiem życzliwości były kwiaty i życzenia z racji zbliżających się imienin patrona księdza proboszcza, Antoniego. Podczas składania życzeń a także w czasie słuchania wiersza, który specjalnie na tę okoliczność ułożyła i powiedziała pani Monika Sula, u księdza widać było wielkie wzruszenie i radość. Orkiestra Dęta z Filipowic pod wodzą kapelmistrza Tadeusza Malika, hucznie odegrała księdzu proboszczowi Sto-lat. W dalszej części tej uroczystej niedzieli w Rudzie Kameralnej, Ojciec Mariusz przy udziale kilkaset wiernych odprawił Mszę św. Odnosząc się do

KLASZTOR FRANCISZKANÓW (OFM)
ul. Klasztorna 2
32-840 ZAKLICZYN n/Dunajcem
tel. (014) 66-53-410

L.p. 09/06/2001.

DOKUMENT EREKCJI DROGI KRZYŻOWEJ

Na mocy Przywileju Apostolskiego udzielonego naszemu Zakonowi Braci Mniejszych, ja O. Mariusz Dębiński, gwardian klasztoru w Zakliczynie, dokonałem poświęcenia i erygowania Drogi Krzyżowej w kaplicy p.w. Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Kameralnej, tak że ci którzy odprawiają tu nabożeństwo ku czci Męki Chrystusa będą mogli uzyskać odpusty według ustaleń Penitencjarii Apostolskiej.




O. Mariusz Dębiński OFM
gwardian

Zakliczyn, dnia 10 czerwca 2001 r.

zgrupowanych, Ojciec gwardian pogratulował mieszkańcom tak pięknie urządzonej kaplicy oraz płaskorzeźb Drogi Krzyżowej, które jak powiedział „dodają kaplicy, blasku piękności”. Wiele macie do zawdzięczenia samym sobie, a także waszemu księdzu proboszczowi, gdyż dzięki waszej wspólnej pracy, możemy dzisiaj świętować tak wspaniałą uroczystość”. W dalszej części Mszy św. wszyscy wierni z wielkim zachwytem wysłuchali Słowa Bożego wygłoszonego przez Ojca Mariusza. We Mszy św. uczestniczyli także księża proboszczowie i katecheci z sąsiednich parafii. Po uroczystej sumie mieszkańcy oraz goście mogli zaopatrzyć się w tradycyjne odpustowe cukierki na licznie rozstawionych kramach. Za pośrednictwem naszej redakcji radny i sołtys wsi pan Kazimierz Gubała pragnie złożyć serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy w ostatnich trzech latach przyczynili się pracą i czynem przy remoncie kaplicy, dekoracji dróg podczas przejazdu Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Dziękuje również tym, którzy wszelkimi działaniami przyczyniali się do poprawy życia i wizerunku tej urokliwej okolicy Rudy Kameralnej. W imieniu rady sołeckiej dziękuje, UG, Radzie Gminy i Zarządowi za dotychczasowe wsparcie zrozumienie i pomoc.

Relacja: Krzysztof Chmielowski

„Takie to są skutki prowizorium...”

- ciąg dalszy

Po Michale Bursztynie kierownikiem został Michał Taźbiarski, człowiek wszechstronnie wykształcony. Ukończył studia i różne kursy. Swoją pracę zaczął od porządkowania obejścia szkoły, które prezentowało się bardzo niekorzystnie. Zwrócił się do zarządcy dóbr melsztyńskich hrabiego Lanckorońskiego z prośbą o drzewo na ogrodzenie terenu i zasypianie bagna za szkołą. W tym przedsięwzięciu przeszkadzali mu ci, którzy wypasali tam wcześniej bydło. I znów kierownik otrzymał pomoc z Melsztyna i od miejscowego proboszcza, który pomógł w przewiezieniu cierni dla zabezpieczenia ogrodzenia. Wydział Powiatowy w Brzesku wydał orzeczenie o założeniu dopełniającego kursu rolniczego (oficjalnie weszło w życie 1 IX 1899) i przesłał pieniądze oraz narzędzia gospodarcze do praktycznej nauki zawodu. Założono wzorcowy ogród. Mimo, że zadanie zostało wykonane, nie podobało się to wielu mieszkańcom, którzy lżyli publicznie kierownika. Jedną z krewkich zakliczynianek została nawet ukarana sześciotygodniowym aresztem. Poziom nauczania był bardzo niski (2 nauczycieli, 5 bardzo licznych klas, brak pomocy naukowych).

Staraniem kierownika powstał w 1883 r. oddział Towarzystwa Pszczelniczego - Ogrodniczego, składający się z 40 członków. Jego celem było min. założenie ogrodu im. Sobieskiego i usypanie w nim 3 metrowego kopca na pamiątkę obchodzonej rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Rada Gminna przeznaczyła na ten cel 1 morgę ziemi (pastwisko obok grobowca pochowanych żołnierzy Sobieskiego). Starania oddziału poparło namiestnictwo ze Lwowa, więc zaczęto zbierać pieniądze. Jednak część mieszkańców niszczyła ogrodzenie, wpędzała bydło, nie pozwoliła wozić ziemi na kopiec. Krytykowano publicznie kierownika, nie pomogły procesy sądowe. Wreszcie zaniechano budowy i oddział przestał istnieć.

W 1887 r. powstało Kółko Rolnicze. Miało własną bibliotekę, otrzymywało fachowe czasopisma z Towarzystwa Oświaty Ludowej w Krakowie, sprowadzało nasiona, drzewa owocowe, nawozy. Sprzedawało swoje, dobrej jakości, produkty, przez co obniżone zostały ceny u miejscowych kupców. Ci tak utrudniali życie zarządowi, że jego sekretarz Taźbiarski zrezygnował z pełnionej funkcji i w 1892 r. kółko przestało istnieć. Pod koniec swej działalności zarząd czynił starania o założenie w Zakliczynie Szkoły Koszykarskiej (usiłnie popierali ten zamiar miejscowi księża), aby ludzie mieli pracę. Władze z Brzeska, Krakowa i Lwowa wyraziły zgodę, jednak miejscowe nie chciały dać dodatkowych pieniędzy na ten cel, więc pomysł również upadł.

W 1892 r. Taźbiarski założył w szkole orkiestrę dętą. Zakupiono w Czechach instrumenty muzyczne. Orkiestra istniała jakiś czas (wkrótce zmarł na tyfus prowadzący ją Józef Sierosławski z Krakowa), jednak nie było czym spłacić kredytu zaciągniętego na kupno instrumentów, więc przestała istnieć.

Dopiero 19 XI 1908 r. Rada Szkolna w Zakliczynie dostała pierwszy dodatek z Funduszu Szkolnego ze Lwowa na utrzymanie szkoły na lata 1904-1908. Z tej kwoty wyplacono zaległe długi, sprawiono nowe ławki, pomalowano okna i drzwi, wprawiono nowe szyby. Od tej pory Lanckorońscy nie lożyli już na szkołę w Zakliczynie.

W 1900 r. Rada Szkolna Okręgowa w Brzesku czyniła starania, by mieszaną szkołę czteroklasową rozdzielić na męską i żeńską. Inspektor Rady Szkolnej z Brzeska wynajął 3 prywatne izby na ten cel, jednak po roku trzeba było zrezygnować z podziału, ponieważ Rada Szkolna nie chciała płacić czynszu i w 1902 r. Rada Okręgowa zmuszona była otworzyć w Wesolowie szkołę

jednoklasową. Tym sposobem Wesolów odpadł ze związku szkolnego zakliczyńskiego. Upór niektórych członków Rady Szkolnej wstrzymał na długie lata podniesienie szkoły w Zakliczynie do wyższego typu. Inspektor Krajowych Kursów ze Lwowa nakazał Radzie Szkolnej utworzyć dopełniający kurs rolniczy. Dla pozyskania nowych izb lekcyjnych przedzielono większe klasy, więc získano 2 nowe izby lekcyjne.

Długoletni kierownik szkoły i kursu dopełniającego, Michał Tażbiarski, wniósł prośbę do Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie o zwolnienie go z przykrego stanowiska i przeniesienie w stan spoczynku. Przekazał szkole bibliotekę, którą założył w 1885 r. i cały czas wzbogacał o nowe książki. Jego życzeniem było, aby nosiła nazwę „Biblioteka Powieściowa im. Michała Tażbiarskiego”. Kierownik pozostawił po sobie kilka wartościowych obrazów, pomoce naukowe, mapy, obrazy. W 1912 r. został zniesiony dopełniający kurs rolniczy, o co czyniło starania mieszczaństwo. Zabrano narzędzia rolnicze, okazy i obrazy do Borzęcina, gdzie otwarto taki kurs. W jego miejsce żądano utworzenia szkoły pięcioklasowej. Rada Szkolna Krajowa zezwoliła na jej założenie, więc rok szkolny 1912/13 stał się ważnym rokiem w jej historii. Získano dobre siły nauczycielskie, przygotowano wystawę prac ręcznych i pisemnych. Obejrzały ją wszystkie okoliczne szkoły, inteligencja, mieszczaństwo, lud i starostowie z Brzeska. Wzrosła liczba dzieci, które ganiały się do nowej szkoły. Uczniowie wystawili „Jaselka” (dochód przeznaczono na zakup odzieży dla biednych dzieci). W tym roku położono przed budynkiem trotuar. Rada Szkolna Krajowa zezwoliła na otwarcie piątej klasy. Potrzeba było 8 sal lekcyjnych. Postanowiono zatem wybudować 2 klasy przy północnej stronie szkoły. Radością dla nowego kierownika było zdanie egzaminu przez dziecięciu chłopców do gimnazjum w Tarnowie.

Wakacje 1914r. to sześciotygodniowe deszcze i powódź, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętali. Woda zniszczyła plony i bydło. Przepowiadano, że to nie ostatnia woda. Mówiono: „Dunajec opada, Melsztyn świeci, na kamieniach po domach woda”. Tak też się stało. Dunajec w te wakacje jeszcze 5 razy wylewał. Klasy były przepełnione (i po 130 uczniów), więc dzieci uczyły się co drugi dzień. Rada Szkolna Krajowa ze Lwowa na prośbę mieszkańców przydzieliła jeszcze jedną salę.

W czasie I wojny światowej szkoła była szpitalem. Niepodległość odzyskaną w 1918 r. uczcił Zakliczyn tablicą pamiątkową, którą wmurowano w ścianę budynku szkolnego, a odsłonięto w 1919 r.

Szkoła była bardzo zniszczona (wybite okna, zdarty tynk, brak przyborów, biblioteki). Dzięki życzliwości władz gminnych głównie burmistrza Władysława Rzepeckiego i dziekana Jana Jasiaka, którzy dali fundusze, szybko odremontowano budynek. Pracowało 8 nauczycieli i 1 katecheta.

Pierwsza siedmioklasowa szkoła publiczna powstała w 1925 r. Kierownikiem został Józef Groele. W tym też roku uczczono po raz pierwszy rocznicę Konstytucji 3 Maja i postanowiono czynić to co roku. Rok 1926, to przewrót majowy. Marszałek Józef Piłsudski sięgnął po władzę, aby ratować ojczyznę. Obchodzono co roku tę uroczystość. W 10 rocznicę odzyskania niepodległości tj. 11 XI 1928 r. po nabożeństwie udano się w pochodzie na miejsce, gdzie spoczywają żołnierze Sobieskiego. Kierownik wygłosił przemówienie, a wieczorem uczniowie wystawili sztukę „Polska już wolna”. Społeczeństwo zakliczyńskie uczciło dziesięciolecie ufundowaniem biblioteki i nazwaniem jej „Biblioteka Dziesięciolecia Odrodzenia Polski”. Mieściła się w szkole i była pod jej zarządem. Książki zostały zakupione od naczelnika poczty w Zakliczynie.

W październiku przejeżdżał przez Melsztyn prezydent Mościcki. Witaa go owacyjnie ludność. Na tę uroczystość udały się i dzieci. Pod bramą triumfalną, naprzeciw ruin zamku melsztyńskiego, przywitała go jedna z uczennic i otrzymała piękną książkę. Zetknięcie się z prezydentem miało wielkie znaczenie wychowawcze.

W 1930 r. zmarł życzliwy dla szkoły Wł. Rzepecki. Pogrzeb był wielką manifestacją. W następnym roku poszedł na emeryturę drugi wielki przyjaciel dzieci, ksiądz katecheta Seweryn Oleksy. Wpajał im hasło: „Wszystko dla Polski nic dla siebie”.

Pierwszy sklepik szkolny nazwany Nasz Sklepik założono w 1932 r. Zorganizowano go na zasadach spółdzielczości. Uczniowie mieli w nim też swoje udziały. W szkole istniał Samorząd Szkolny, LOP, Kasa Oszczędności, Bratnia Pomoc, Gromadki Czyścioszków. Zorganizowano uroczystość pod nazwą „Święto Dzieci”, z której dochód przeznaczono dla najbardziej potrzebujących. W tym też roku po raz pierwszy wprowadzono dożywianie dzieci. Objęto nim 30 najbardziej potrzebujących uczniów. Nauczyciele brali udział w kursach, pracowali w organizacjach pozaszkolnych.

Rok 1934 to znów wielka powódź. Woda sięgała po rynek.

Trzeciego maja 1936 r. poświęcono sztandar szkolny ufundowany przez społeczeństwo i byłych wychowanków szkoły. W 1937 r. wmurowano tablicę pamiątkową ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego i zmieniono nazwę szkoły na Publiczną Szkołę Podstawową.

W ostatnim roku przed wojną, oprócz codziennej nauki, odbywały się kursy dla młodzieży pozaszkolnej z zakresu kl. VII, kończące się egzaminem. Pieniądze z imprez przeznaczono na pomoc biednym.

c.d.n.

Na podstawie **KRONIKI SZKOŁY**
opracowała mgr Janina Sumara

PIEKARNIA „LUCYNKA”

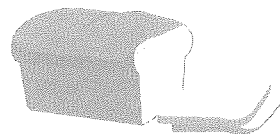
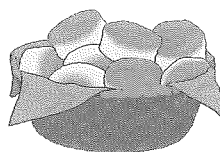


Bogusław Salamon
32-841 Filipowice 134
tel./fax (014) 66 36 189

*Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo
wysokiej jakości zachowując przy tym dwu-
dziestoletnią tradycję.*

*Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyro-
bów wzbogacona jest w pieczywo niskokaloryczne,
wyroby półcukiernicze oraz różnego
rodzaju bułeczki.*

TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE



**Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO**

Do tej pory, nieźle się już bawiono...

DZIEŃ DZIECKA NA JAMNEJ

Choć wiem, że ten artykuł ukazuje już po kilku odbytych imprezach, pragnę i tak nieco wspomnieć, gdzie do tej pory na terenie Gminy Zakliczyn nieźle się już bawiono.



W tym roku wiele ciekawych i udanych imprez odbyło się już w maju. Wspaniały program i szeroka reklama sprawiła, że na tegoroczny blok imprez zorganizowany z okazji Dnia Dziec-



ka w Jamnej ściągnęły setki ludzi niemal z całej Małopolski Tarnowa a nawet wielu innych odległych zakątków kraju. Nie brakowało także mieszkańców gminy, którzy także w ten piękny



dzień przybyli na jamneńskie wzgórze pod baczówkę. Na miejscu przez cały dzień dla każdego było coś miłego. Dzieci, bo dla nich przede wszystkim poświęcono ten niedzielny piknik, czuły się wśród zielonych lasów wysmienicie. Brały one udział w kilkunastu konkurencjach z nagrodami, mogły brać udział w wielu konkursach, zabawach i grach. Dzięki hojności wielu sponsorów, a zatem dużej ilości przeróżnych fantów dużym wzięciem cieszyła się loteria fantowa, która stale oblegana była przez wielu samych dorosłych oraz dzieci. Najmłodsze pociechy wspaniałą frajdę miały na dmuchanej zjeżdżalni, która także niemal ciągle była przez nich oblegana. Dla wszystkich grał zespół muzyczny a w godzinach wieczornych na festynie można było nieźle potańczyć. W ciągu dnia, przybyli goście mogli również nieźle sobie pojeść. Szef baczówki pan Gancarek przy-



gotował na ten dzień, niezwykle urozmaicone potrawy. Przy stałym ognisku w dolnej części placu, była także możliwość własnego grilowania. Tam też chętnych było wielu. Osobiście upieczona kielbaska, przepijana kufelkiem piwa smakowała wysmienicie. Z racji dobrej promocji teje imprezy w tym dniu z pewnością przez Jamną przewinęło się kilka set osób. Wśród nich byli także przedstawiciele z wielu środowisk medialnych wraz z rodzinami. Redakcja naszego Głosiciela krótką sesję zdjęciową z rozbawionymi dziećmi, robiła wraz z Dziennikiem Polski i reprezentującym go redaktorem Markiem Baranem, skądinąd zaprzyjaźnionym redaktorem. Wiele osób podczas tegoż niedzielnego wояażu po raz pierwszy odwiedziło także nowo wybudowany kościół pw. Matki Bożej Niezależnej Nadziei, który kilkanaście dni wcześniej, 3 maja został poświęcony przez Księdza Prymasa Józefa Glempa. Tegoroczny „Dzień Dziecka” na Jamnej zaliczyć należy do bardzo udanego „Pikniku w Plenerze” Aby tak jednak było, w przygotowanie imprezy wiele pracy włożył gospodarz baczówki Uniwersytetu Poznańskiego, pan Adam Gancarek, który już od kilku tygodni wcześniej zajmował się jej całą organizacją. Tak więc z tegorocznej majowej imprezy na Jamnej goście wyjeżdżali z uśmiechem, wieloma prezentami i nagrodami. Za pośrednictwem naszego pisma, pan Adam Gancarek, serdecznie zaprasza wszystkich do baczówki w ciągu całego roku, a w szczególności w okresie wakacji. Baczówka posiada ponad 28 miejsc noclegowych z wyżywieniem, kabinami natryskowymi, nowoczesną toaletą, letnim domkiem, wiatą ogniskową, strzeżonym

parkingiem oraz miłą obsługą. Ta malownicza okolica to jeden z najpiękniejszych zakątków powiatu tarnowskiego, gdzie dominuje czyste powietrze, cisza i spokój. A więc redakcja Głosiciela wraz z gospodarzem baczówki zaprasza na Jamną.

Rezerwacja miejsc i kontakt z baczówką:

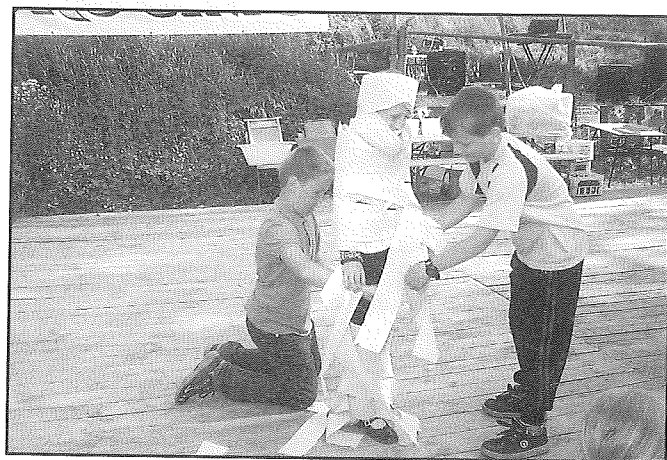
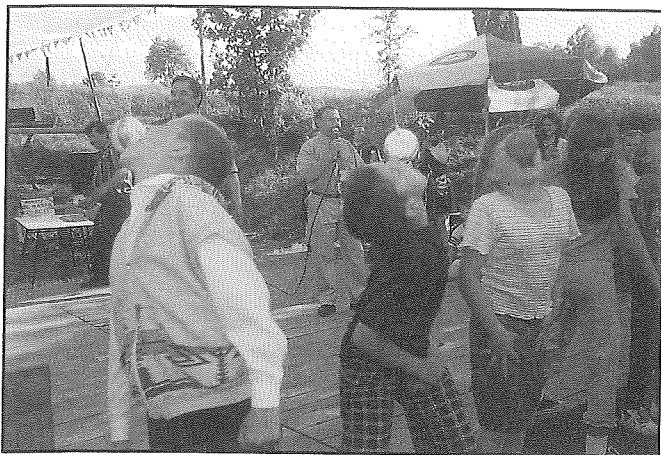
Schronisko Studenckie UAM – Jamna

32-842 poczta Paleśnica.

Telefon/fax (014) 6654118

RAMIX DZIECIOM I ICH MAMOM

Jedną z pierwszych tegorocznych plenerowych imprez w Zdoni był sobotni wieczorny festyn i niedzielny blok imprez dla Dzieci i ich Mam. Organizatorem i sponsorem była firma pana Czesława Ramiana „RAMIX”, natomiast głównym wodzirejem i komentatorem był „stały, mały i lubiany” przez dzieci i sympatyków imprez w Zdoni Antoni Migdał.



W ciągu kilkugodzinnej imprezy, przy dużej ilości widzów, na scenie odbyło się wiele zabawnych konkursów i występów. Dzieci ze SP w Stróżach recytowały dla swoich mam wiersze, a na instrumentach Keyboard grały znane przeboje. Przygotowane konkursy miały na celu podwójną rolę, pomysłowość i spryt biorących w nich udział uczestników oraz zapewnienie dobrej zabawy publiczności. To z pewnością się udało, gdyż podczas konkursów publiczność „pękała” ze śmiechu. Wiele emocji wzbudził konkurs przebierańców, picie napojów przez rurkę, jedzenie wiszących pączków, taniec na miotle, przeciąganie liny. W trakcie programu był także czas na reklamę. Tym razem prowadzący Antoni Migdał, zareklamował ręczną pralkę automatyczną czyli pranie na tarkach. Między poszczególnymi konkurencjami przygrywał mieszany zespół ludowy, natomiast gwoździem programu był występ zespołu „Mały Gwoździec” z Gwoźdźca. Wystąpił on dwukrotnie w tańcach rzeszowskich i krakowskich, wraz z lajkonikiem. Występ zespołu prowadzonego przez panią Agatę Nadolnik i Janusza Cierlika wszystkim bardzo się podobał dlatego nagrodzono go gromkimi brawami. Patrząc na całość wpisanych w życie wsi imprez w Zdoni jak zawsze dało się zauważyć wiele serca włożonego przez szefa firmy Ramix p. Czesława Ramiana. To właśnie on podczas zimowych wieczorów układał repertuar letnich i wakacyjnych imprez, a na tejże imprezie ciągle widać go było w ruchu. Jak powiedział naszej redakcji, w okresie lata wiele się tu jeszcze będzie działo i wiele będzie tu atrakcji. Nic jednak nie wyszło by bez stałej klienteli i gości, których z racji miłego klimatu i dobrej zabawy w Zdoni, ciągle przybywa.

W WESOŁOWIE ROJNO BYŁO JAK W ULU

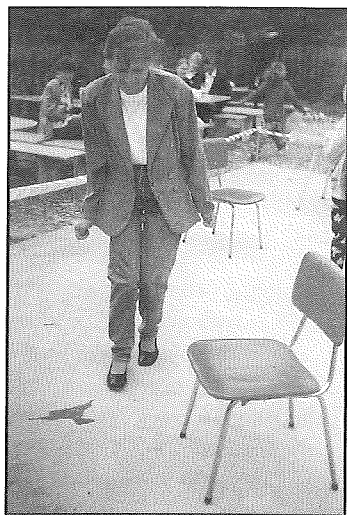
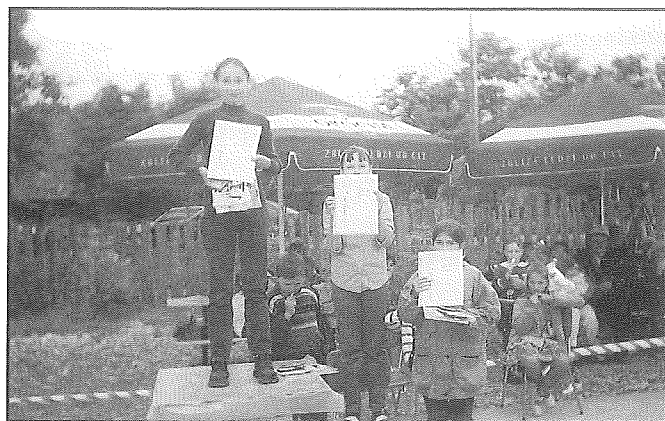
Za sprawą właścicieli Kawiarni „Elita” i sklepu Grosik w Wesołowie na festynie z okazji Dnia Dziecka bawiło się kilkaset osób z terenu województwa, powiatu i gminy. Festyn dla dzieci rozpoczął się o godzinie 14 i trwał do godziny 19tej, po czym na placu przy Kawiarni „Elita” odbyła się zabawa taneczna na której pod dyktando Stanisława Wróbla grał zespół „Retro”. Organizatorzy całego festynu p. Ogonkowie w tym dniu z racji święta dziecka, wszystkim dzieciom za darmo, podawali: kielbaski, lody, czekolady. Wiele dzieci otrzymało także paczki owocowe z bananami, pomarańczami itp.

W ciągu tych kilku godzin na placu odbyło się wiele zabaw i konkursów. Głównym prowadzącym i sędzią, był sam Janusz Ogoniek, prezes PZW,

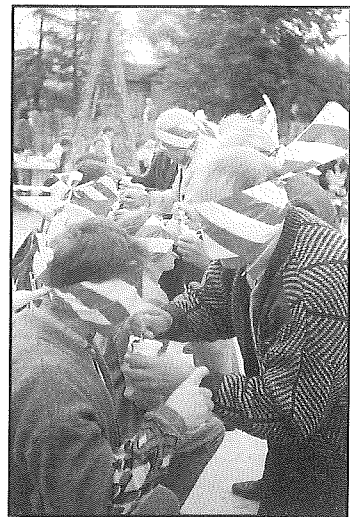
który zabawiał publiczność i solidnie, według zasług nagradzał uczestników konkursów. Chętnych było wielu lecz w poszczególnych konkurencjach brać mogła niestety niewielka ilość osób. Najwięcej chętnych zgłaszało się do konkursów rodzinnych, w których musiał uczestniczyć co najmniej 1 rodzic z dzieckiem. Były także konkurencje sprawnościowe, w których skakanka, pompki i dobre biegi, były najważniejszymi.

W tym najlepsi okazali się

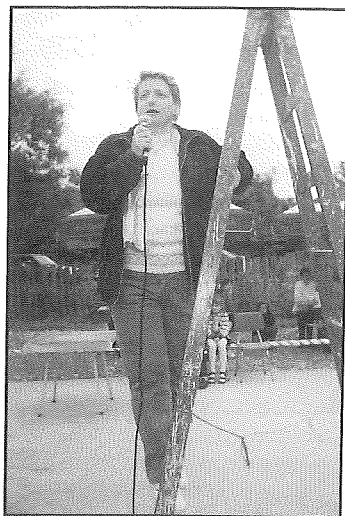
Gabrowski Norbert z Wesołowa, Sylwia Okońska z Zakliczyna i Paweł Malik z Wesołowa. W wędkowaniu czyli wylawianiu ryb z szaflika, udział wzięło także wielu uczestników dorosłych i młodych – dziewcząt i chłopców. Najlepszym jednak okazał się Dariusz Franczyk z Wesołowa. Kolejną konkurencją festynu, był konkurs plastyczny. Polegał on na tym, iż należało namalować kierowniczkę sklepu Grosik, czyli organizatorkę tej świetnej imprezy. Prace artystów oceniał sam mąż, Janusz, który z przeglądanych dzieł, pracę Sylwi Gabrowskiej z Wesołowa ocenił najwy-



żej. Wiele emocji wzbudził konkurs przenoszenia jajka między nogami, to była rzeczywiście nietatwa konkurencja, gdyż w każdej chwili jajko można było zgubić lub też go rozgnieść, tym bardziej, iż trasa do mety miała 20 metrów długości i prowadziła slalomem. W tej konkurencji najlepsza okazała się pani Renata Włudyka z Jastrzębi. Wielce zabawny był kolejny konkurs tzw. kulinarny, polegał on na karmieniu osób z zawiązanymi oczami, jogurtem. Jeśli któryś z zawodników nastawiony był na jedzenie to niestety nie pojadł. Jogurt tym razem najczęściej trafiał na ubrania



zawodników i na ziemię. W kolejnym konkursie śpiewu rodzinnego udział wzięło kilka rodzinnych duetów. Najlepszym głosem popisał się Nigbor Tadeusz wraz z córką, ze Zdoni. Także niezły koncert dała, pani Kalicka wraz z synem z Wesołowa. Jednym z ostatnich konkursów na tej urozmaiconej imprezie, było rozpoznawania smaków piwa. Tym razem trzeba było być prawdziwym piwoszem i smakoszem piwa. Z 5ciu gatunków należało rozpoznać właściwe. Tu najlepszym znawcą okazał się Czesław Michalik z Wesołowa, który nie miał większego problemu z ich rozpoznaniem. Na tym „Wielkim Festynie”, za poszczególne konkurencje wszyscy od organizatorów otrzymywali wartościowe nagrody i okolicznościowe pamiątkowe dyplomy. Aby przybyli na festyn mieszkańcy gminy i przyjezdni goście mogli się tak dobrze bawić, a uczestnicy otrzymywać wiele nagród i prezentów, w realizację festynu musieli włączyć się sponsorzy. Organizatorzy serdecznie dziękują więc: firmie S.A „Cykoria”, firmie TAM ze Słonej, firmie „Tareel”, firmie „Twist” oraz firmie Eldox, za rzeczową pomoc.



W lipcu i sierpniu na terenie obiektu Kawiarni Elita kolejne imprezy, już dziś organizatorzy zapowiadają nowe konkursy i dobrą zabawę. Mają oni także nadzieję, że pogoda będzie cudowna a goście także nie zabraknie.

K. Chmielowski

Pracownia Optyczna „ Binokle ”

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka

Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2

- realizacja recept
- naprawy
- akcesoria

Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 9.30-14.00,
w środy od 15.00,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, odd. w Zakliczynie. Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założeń 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od II 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługa rachunków bankowych oraz osób prowadzących działalność. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów.

Przyjmujemy wpłaty za energie elektryczną, gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

Firma Handlowo-Usługowa „Emal”

Marian Świdorski Rynek 13 32 – 840 Zakliczyn
Tel. sklep (014) 6652497 dom. (014) 6653173

Sklep w swym asortymencie poleca:
Elektronarzędzia, Narzędzia, Artykuły metalowe, Szeroki asortyment artykułów technicznych, gipsy, kleje oraz szeroką gamę kolorów farb i lakierów. Kupując w naszym sklepie możecie skorzystać z upustów na towary, zaś my do firmy „Emal” zawsze zapraszamy! W razie wielkiej konieczności sklep możemy otworzyć o każdej porze.... Życzymy udanych zakupów.



FIRMA USŁUGOWA „ZAK-KOP”

PANA ANDRZEJA KUBISZA

**POLECA SVOJE ZMECHANIZOWANE
USŁUGI NA ROBOTY ZIEMNE
LUSZAWICE 126 TEL. (014) 6653517**

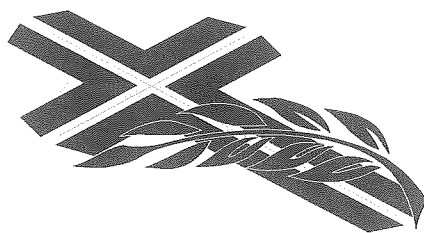
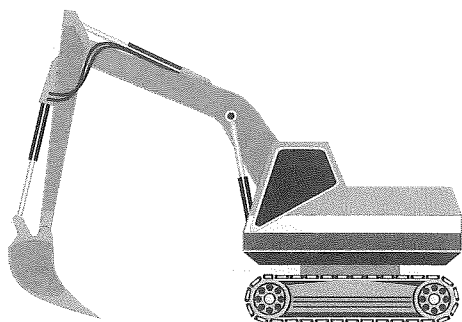
Firma prowadzi usługi koparko-ladowarką, zakres usług obejmuje wszelkiego rodzaju roboty ziemne w tym :

- fundamenty
- pod kostkę

Prowadzimy również usługi koparką łańcuchową, której zakres pracy obejmuje :

- wybieranie rowów pod wodę oraz gaz.

**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA
Z USŁUG NASZEJ FIRMY**



USŁUGI POGRZEBOWE

**trumny – wieńce
transport cały kraj
transport w kondukcje
organizacja pogrzebów
ubieranie zwłok**

**ANTONI SOŁTYS
Wesołów 25. Tel. 6653263**

FIRMA HANDLOWA „ALMA”

**ZAKLICZYN UL. JAGIELLOŃSKA 27
TEL.(014) 6653257**

**ZAPRASZA CODZIENNIE
OD GODZINY 7.15-13.00**

**FIRMA PROWADZI SPRZEDAŻ
HURTOWĄ I DETALICZNĄ**

FIRMA OFERUJE:

**ARTYKUŁY SZKOLNE, ARTYKUŁY CHEMII GOSPODARCZEJ,
DUŻY WYBÓR KOSMETYKÓW, ŚRODKI CZYSTOŚCI,
WYROBY TYTONIOWE ORAZ SZEROKI WYBÓR
ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH I OPAKOWAŃ**

**DLA STAŁYCH ODBIORCÓW
UDZIELAMY RABATU**

F.P.H.U. „DREW-DOM”

**Wł. Kazimierz Świerczek
Zaprasza na zakupy do swego sklepu
w Zakliczynie przy ul. Malczewskiego 4**

**W atrakcyjnych cenach mogą Państwo
nabyć tu:**

- ♦ Boazerię, listwy wykończeniowe, sztachety,
- ♦ Wyroby z wikliny
- ♦ Farby, lakiery do impregnaty drewna
- ♦ Pamiątki, rzeźby, obrazy i inne drobiazgi
- ♦ Karnisze, komody, półki, wieszaki,
leżaki, lustra oraz wiele różnych
wyrobów z drewna
- ♦ W swym asortymencie posiadamy także wkręty
i kolki rozporowe (zwykłe i szybkiego montażu)
klamry boazeryjne, zawiasy i inne artykuły
metalowe

**Zapraszamy w poniedziałek, wtorek,
czwartek i piątek od 8 – 16**

W środę od 7-15, natomiast w sobotę od 8 do 13

**Zapraszamy zarówno mieszkańców jak
również gości i turystów.**

TERENOWE KOŁO STOWARZYSZENIA GALICYJSKICH GOSPODARSTW GOŚCINNYCH W ZAKLICZYNIE

- NAJWIĘKSZA CAŁOROCZNA OFERTA AGROTURYSTYCZNA W MAŁOPOLSCE

* Anna PACHOTA

Borowa 68 - 32-842 Paleśnica - tel.(014) 665 41 70

- Oferta; Dom piętrowy z bezpiecznym parkingiem na terenie ogrodzonym. Do dyspozycji turystów 5 pokoi z 14 miejscami noclegowymi, 2 łazienkami i 2 WC. Turyści mogą korzystać z aneksu kuchennego. Właściciele nie prowadzą usług żywnościowych. Można zaopatrzyć się w nabiał, owoce i warzywa, a w sąsiedztwie kupić drób. Gospodarze służą przewodnikiem po okolicy, wynajmują rowery, organizują ogniska. Można przyjechać ze zwierzętami domowymi.

* Maria i Zbigniew PASIECZNIKOWIE

Lusławice 94 - 32-840 Zakliczyn - tel.(014) 665 30 45

- Oferta; piętrowy dom z bezpiecznym parkingiem na terenie ogrodzonym. Do wynajęcia cztery pokoje 2-osobowe, w tym 1 z osobną łazienką i WC. W pokoju wypoczynkowym RTV, video, książki i przewodniki. W obrębie gospodarstwa pole namiotowe z ujęciem zimnej wody, łazienką i WC. Gospodarze nie świadczą usług żywnościowych, turyści mogą korzystać z ich kuchni. Na miejscu można zakupić nabiał i owoce. Przy obiekcie agroturystycznym znajduje się kort tenisowy, z którego turyści mogą korzystać oraz altanka, basen i miejsce do grillowania. Odległość do Dunajca 200 m.

* Maria i Jan PORĘBOWIE

ul.Sobieskiego 28 - 32-840 Zakliczyn - tel.(014) 665 32 53

- Oferta; dwupiętrowy dom z bezpiecznym parkingiem i placem zabaw na terenie ogrodzonym. Do wynajęcia dwa pokoje 2-osobowe. W pokoju wypoczynkowym RTV, video i książki. Gospodarze nie świadczą usług żywieniowych, ale pozwalają przygotowywać posiłki w kuchni. Można przyjechać ze zwierzętami domowymi.

* Anna RÓŻAK

Zawada Lanckorońska 35 - 32-840 Zakliczyn - tel.(014) 665 37 45

- Oferta; nowy, piętrowy dom przeznaczony dla turystów. Obiekt wyposażony w salon z kominkiem, balkony, tarasy, duży ogród z kominkiem do grillowania, plac zabaw, boisko sportowe, parking, telefon. na każdym piętrze 3 pokoje 1-,2-,3-osobowe, WC, łazienka, TV, kuchnia z pełnym wyposażeniem, lodówka. Gospodarze zapewniają miłą atmosferę oraz pełne wyżywienie. Do sprzedaży owoce, warzywa i nabiał. W pobliżu można wynająć cały domek letniskowy z pełnym wyposażeniem. Gospodarstwo posiada kategorię turystyczną standard.

* Elżbieta i Janusz RZEPA

Zawada Lanckorońska 37 - 32-840 Zakliczyn - tel.(014) 665 36 15

- Oferta; przy domu gospodarzy do wynajęcia dwa samodzielne dwupokojowe mieszkania z łazienkami i prysznicem, zapleczka kuchenne. Towary spożywcze i przemysłowe do nabycia w sklepie prowadzonym przez gospodarzy. Teren ogrodzony z bezpiecznym parkingiem i placem zabaw. Możliwość korzystania z sali TV (telewizja satelitarna). Liczne ścieżki spacerowe i szlak turystyczny. Gospodarze wystawiają rachunki.

* Renata SOBÓL

Rozłoka 11 - 32-831 Olszyny - tel.(014) 665 33 27

- Oferta; Zagroda agroturystyczna z bezpiecznym parkingiem. Do wynajęcia pokoje z czterema miejscami noclegowymi, łazienką, WC i aneksem kuchennym w samodzielnym domu dla gości. Właściciele nie zapewniają wyżywienia. Możliwość zaopatrzenia się na miejscu w nabiał, warzywa i owoce.

* Helena SOSKA

Kończyska 43 - 32-840 Zakliczyn - tel.(014) 665 35 86

- Oferta; piętrowy dom z terenem ogrodzonym, bezpiecznym parkingiem i placem zabaw. Do wynajęcia dwa pokoje 2-osobowe i jeden 4-osobowy, wszystkie z łazienką i WC. W pokoju wypoczynkowym RTV, książki, mapy i przewodniki. 50 m od domu pole namiotowe z osobnym WC i łazienką. Gospodarstwo świadczy usługi żywnościowe. Dodatkowo można kupić warzywa, nabiał, wędliny, mięso wołowe i wieprzowe. Ścieżka zdrowia, możliwość konnych i rowerowych przejażdżek. Można przyjechać ze zwierzętami domowymi.

* Lucyna SUKMAN

Zawada Lanckorońska 38 - 32-840 Zakliczyn

- tel.(014) 665 36 18 - gospodarstwo ekologiczne.

- Oferta; dom drewniany z dogodnym dojazdem latem. Teren ogrodzony z bezpiecznym parkingiem i placem zabaw. Do wynajęcia dwa pokoje 4-osobowe - umywalka, WC oraz kuchnia. Pokój wypoczynkowy z RTV i książkami u gospodarzy. W obrębie zagrody pole namiotowe. Można tam rozbić 6 namiotów. Możliwość korzystania z WC, prysznicu i energii elektrycznej. Możliwość zakupu warzyw, mięsa oraz nabiału, m.in. sery kozie. Dodatkowe usługi; dowóz na miejsce wypoczynku samochodem gospodarza, gotowość przewodzenia na szlakach turystycznych.

* Krystyna SUŁKOWSKA

Piaski Drużków 69 - 32-860 Czchów - tel.(014) 684 36 05

- Oferta; dom „Pod czereśnią”, teren ogrodzony, w jego obrębie bezpieczny parking oraz plac zabaw. Do wynajęcia 3 pokoje, jeden 2-osobowy, dwa 4-osobowe. Przypada na nie jedna łazienka i WC. Pokój wypoczynkowy wyposażony w RTV, mapy i przewodniki. Obok domu pole namiotowe z trzema stanowiskami z energią elektryczną, ujęciem zimnej wody i WC. Łazienka wspólna z gospodarzami. Właściciele zapewniają pełne wyżywienie. Ponadto można tu kupić nabiał, drób, warzywa i owoce. Na życzenie gości organizowane są ogniska i grillowanie. Można zabrać ze sobą zwierzęta domowe.

* Maria SZYMAŃSKA

ul. Spokojna 23 - 32-840 Zakliczyn - tel.(014) 665 33 56

- Oferta; piętrowy dom z terenem ogrodzonym, bezpiecznym parkingiem i placem zabaw. Do wynajęcia dwa pokoje (2- i 3-osobowy), każdy z łazienką i WC. Możliwość rozbicia namiotu. Turyści mają zapewnione pełne wyżywienie, mogą również korzystać z kuchni gospodarzy. Ma miejsce do kupienia nabiał, warzywa, owoce i drób.

* Grażyna TRYTEK

ul.Spokojna 17 - 32-840 Zakliczyn - tel.(014) 665 31 42

- Oferta; dom piętrowy z terenem ogrodzonym - w jego obrębie bezpieczny parking i plac zabaw. Do wynajęcia trzy pokoje dla 12 osób z łazienką i WC. Pokój wypoczynkowy z RTV, video i książkami. 2500 metrów od domu gospodarzy można wynająć dwa samodzielne pomieszczenia z pięcioma miejscami noclegowymi, łazienką i WC. Dostęp do aneksu kuchennego. Na życzenie gości śniadania i obiady. Możliwość zakupu świeżych warzyw.

* Krzysztof WOJTAS

ul.Grabina 27a - 32-840 Zakliczyn - tel.(014) 665 35 33

- Oferta; dom piętrowy a w jego obrębie bezpieczny parking i plac zabaw. Do wynajęcia pięć pomieszczeń; dwa pokoje 2-osobowe, dwa 3-osobowe, jeden 1-osobowy. W zagrodzie znajduje się samodzielny dom dla gości, w którym można wynająć trzy pokoje (13 miejsc noclegowych). Dostęp do aneksu kuchennego, łazienki i trzech WC. Pełne wyżywienie oraz dodatkowe atrakcje takie jak; jazda konna, przejażdżki bryczką po okolicy. Można wypożyczyć rowery górskie, korzystać z basenu kąpielowego w obrębie zagrody oraz boisk sportowych (50m od gospodarstwa). Możliwość korzystania z opieki lekarskiej (lekarz pediatra i lekarz rodzinny) - w gospodarstwie znajduje się Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Gospodarstwo posiada kategorię standard.

* Józefa ZIÓŁKOWSKA

Borowa 36 - 32-842 Paleśnica - tel.(014) 665 41 65

- Oferta; piętrowy dom z terenem ogrodzonym, w jego obrębie bezpieczny parking. Do wynajęcia dwa pokoje 2-osobowe. W pokoju wypoczynkowym RTV, mapy i przewodniki. Obok domu pole namiotowe z czterema stanowiskami. Właściciele nie zapewniają wyżywienia - można kupić u nich nabiał. Można przygotowywać sobie posiłki w aneksie kuchennym. Mile widziane zwierzęta domowe.

*** Stanisław ZIÓŁKOWSKI**

Kończyska 106 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 30 59

- Oferta: dom piętrowy z terenem ogrodzonym, bezpiecznym parkingiem i placem zabaw. Do wynajęcia cztery pokoje; dwa pokoje dla 7 osób. W innym budynku w obrębie zagrody trzy pokoje do wynajęcia; dwa 1-osobowe, jeden 2-osobowy (dodatkowo aneks kuchenny, łazienka, WC). W pokoju wypoczynkowym RTV, video. Pole namiotowe z trzema stanowiskami, ujęciem zimnej wody. Gospodarze świadczą usługi żywieniowe. Można zakupić nabiał i warzywa. W ramach dodatkowych usług gry sportowe, kąpiel w basenie dla dzieci, przejażdżki rowerowe, grillowanie.

*** Zdzisława i Bolesław BIAŁOSKÓRSCY**

Wola Stróska 44 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 50 77

- Oferta: dom piętrowy położony na terenie pagórkowatym. Dużo zieleni, cisza, śpiew ptaków. Teren ogrodzony wraz z zabudowaniami gospodarczymi. W gospodarstwie miejsce zabaw dla dzieci i basen. Dla turystów przygotowane trzy pokoiki jednoosobowe i jeden pokój dwuosobowy. Dodatkowo pokój wypoczynkowy wyposażony w radio, TV, adapter i biblioteczkę. Pomoc lekarska na miejscu - właściciel jest emerytowanym lekarzem. Właściciel zapewnia dostęp do kuchni, nie zapewnia wyżywienia. Można korzystać z owoców, warzyw i nabiału.

*** Henryka DYLAŁ**

Lusławice 89 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 33 05

- Oferta: dom w odległości 100 metrów od Dunajca. Na ogrodzonym terenie znajduje się bezpieczny parking dla gości. Dla turystów trzy pokoje; jeden dwuosobowy i dwa trzyosobowe. Pokój wypoczynkowy wyposażony w RTV, książki i mapy. 10 metrów od domu pole namiotowe. Łazienka wspólna z gospodarzami. Właściciele zapewniają pełne wyżywienie oraz dostęp do kuchni. Na miejscu można kupić owoce, warzywa i nabiał. Gospodarze organizują grillowanie oraz ogniska ze smażeniem kielbasy, ziemniaków i kukurydzy. W sąsiedztwie można korzystać z kortu tenisowego.

*** Stanisława FLOREK**

ul. Sobieskiego 32 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 32 60

- Oferta: dom piętrowy. Teren ogrodzony z bezpiecznym parkingiem dla samochodów gości. Do wynajęcia 5 pokoi: jeden jednoosobowy, dwa dwuosobowe i dwa trzyosobowe. W pokoju wypoczynkowym RTV, video, książki, mapy i przewodniki. Właściciele zapewniają pełne wyżywienie i dostęp do kuchni.

*** Honorata KAFEL**

ul. Spokojna 35 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 33 52 i 665 20 85

- Oferta: W odległości 500 metrów od domu gospodarzy znajduje się samodzielny budynek przeznaczony w całości do dyspozycji wczasowiczów. Do wynajęcia 4 pokoje (10 miejsc noclegowych), pokój wypoczynkowy, łazienka i WC. Wyżywienie we własnym zakresie lub po uzgodnieniu przygotowywane przez gospodynię. Można kupić nabiał, owoce i warzywa. Oferta dodatkowa: ognisko, przejażdżki bryczką, samochodem, możliwość wypożyczenia rowerów.

*** Maria KIJOWSKA**

Wesołów 199 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 36 42

- Oferta: dom dwupiętrowy w odległości 150 m od Dunajca. Bezpieczny parking dla samochodów i mały plac zabaw. Do wynajęcia jeden pokój 2-osobowy, jeden 1-osobowy i jeden 3-osobowy. Dwa pokoje mają własną łazienkę i WC. Obok domu pole namiotowe z dwoma stanowiskami i oddzielnym WC. Gospodarstwo oferuje pełne wyżywienie oraz dostęp do kuchni. Można kupić warzywa, owoce oraz drób.

*** Genowefa LIBERA**

Kończyska 107 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 31 29 i 665 39 05

- Oferta: Dom piętrowy. Teren ogrodzony a w jego obrębie bezpieczny parking oraz plac zabaw. Gospodarstwo oferuje turystom 3 pokoje: dwa 2-osobowe, jeden 3-osobowy. Łazienka, WC. Pokój wypoczynkowy z RTV i książkami. Pełne wyżywienie. Można tu kupić warzywa, nabiał, drób a w sąsiedztwie owoce oraz wiejską wędlinę. Dodatkowe atrakcje: rożen, grill, smażenie kielbasek przy ognisku, wspólne pieczenie chleba i podłomyków, ciast drożdżowych i regionalnych, przygotowywanie pizzy. Gra w koszykówkę, zabawa przy dźwiękach akordeonu.

*** Maria i Marek ŁĘKAWSKY**

Filipowice 25 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 52 09

- Oferta: Dom położony 300 m od Dunajca. Teren ogrodzony z bezpiecznym parkingiem i placem zabaw. Właściciele oferują do wynajęcia 3 pokoje - łącznie pięć miejsc noclegowych. Pokój wypoczynkowy wyposażony w RTV i video. Nieopodal domu pole namiotowe z ujęciem zimnej wody. Łazienka wspólna z gospodarzami. Pełne wyżywienie, dostęp do kuchni oraz możliwość zakupu na miejscu nabiału, warzyw i owoców. Można przyjeżdżać ze zwierzętami domowymi.

*** Janina MARTYKA**

Olszyny 177 - 32-831 Olszyny - tel. (014) 679 10 51

- Oferta: Dom dwupiętrowy. Teren ogrodzony z bezpiecznym parkingiem i placem zabaw. Do wynajęcia dwa pokoje: jeden 3-osobowy i jeden 4-osobowy ze wspólną łazienką i WC. Pokój wypoczynkowy z RTV. Istnieje możliwość wynajęcia dwóch pokoi (7 miejsc noclegowych) w samodzielnym domu dla przyjezdnych. Znajduje się tam łazienka oraz aneks kuchenny. Gospodarze zapewniają pełne wyżywienie. Możliwość zaopatrzenia w nabiał, warzywa i owoce. Organizowane są ogniska, rożen i grill. Można przyjeżdżać ze zwierzętami domowymi.

*** Małgorzata MARTYKA**

ul. Różana 3 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 31 01

- Oferta: Dom w centrum Zakliczyna. teren ogrodzony z bezpiecznym parkingiem i placem zabaw. Do wynajęcia dwa pokoje: jeden 3-osobowy i jeden 4-osobowy ze wspólną łazienką i WC. Pokój wypoczynkowy z RTV. Istnieje możliwość wynajęcia dwóch pokoi (7 miejsc noclegowych) w samodzielnym domu dla przyjezdnych. Znajduje się tam aneks kuchenny. Pełne wyżywienie. Możliwość zaopatrzenia w nabiał, warzywa i owoce. Właściciele organizują ogniska, grillowanie, wypożyczają rowery i oprowadzają po okolicy.

*** Małgorzata MICHALIK**

32-842 Paleśnica 50 - tel. (014) 665 41 49

- Oferta: Zagroda agroturystyczna. Bezpieczny parking i plac zabaw. Do wynajęcia 5 pokoi; cztery 1-osobowe i jeden 2-osobowy. Przypada na nie jedną, przeznaczoną tylko dla turystów łazienka. Pokój wypoczynkowy wyposażony w RTV i video. Obok domu pole namiotowe z czterema stanowiskami, osobną łazienką i WC. Pełne wyżywienie i dostęp do kuchni. W gospodarstwie oraz sąsiedztwie można kupić nabiał, warzywa, owoce, wędliny i mięso. Na życzenie turystów organizowane są ogniska i przejażdżki konne. Możliwość wypożyczenia rowerów. Na wypoczynek można zabrać ulubione zwierzęta domowe.

*** Zenobia i Kazimierz MIGDAŁOWIE**

Wesołów 170 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 52 45

- Oferta: dom z bezpiecznym parkingiem, teren ogrodzony. Do wynajęcia dwa pokoje 4-osobowe, w tym jeden z osobną łazienką i WC. W pokoju wypoczynkowym RTV, video, książki, mapy i przewodniki. Obok domu pole namiotowe z pięcioma stanowiskami, ujęciem zimnej wody i oddzielnym WC dla turystów. Możliwość podłączenia energii elektrycznej. Pełne wyżywienie i możliwość korzystania z kuchni gospodarzy jak również zaopatrzenia w nabiał, warzywa i drób.

*** Elżbieta NADOLNIK**

Filipowice 78 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 51 23

- Oferta: wokół domu teren ogrodzony z bezpiecznym parkingiem i placem zabaw. 500 m do Dunajca i 1500 m do lasu. Do wynajęcia dwa pokoje: jeden 2-osobowy i jeden 3-osobowy, obydwa z łazienką i WC. Pełne wyżywienie oraz możliwość zakupu nabiału i warzyw.

*** Edward OGONEK**

Wesołów 164 - 32-840 Zakliczyn - tel. (014) 665 36 40

- Oferta: Samodzielny dom drewniany. W obrębie zagrody bezpieczny parking i plac zabaw. Do wynajęcia dwa pokoje (6+2 miejsca noclegowe, kuchnia z kompletnym wyposażeniem, łazienka i WC). W pokoju wypoczynkowym RTV, książki, mapy i przewodniki. Gospodarstwo nie świadczy usług żywnościowych. Goście mogą kupić w zagrodzie i sąsiedztwie nabiał, warzywa, drób i wędliny. Właściciele udostępniają boisko sportowe, organizują przejażdżki kucykami (bryczką lub wierzchem). Można przyjeżdżać ze zwierzętami domowymi.

Ceny noclegów w gospodarstwach agroturystycznych zakliczyńskich koła stowarzyszenia Galicyjskich Gospodarstw Gościennych wynoszą 10-15 złotych za nocleg.

BOCIAN BIAŁY (*Ciconia ciconia*)

Bocian biały, *Ciconia ciconia*, ptak z rzędu brodzących. Długość jego ciała osiąga 102 cm, waga 3400 g. Duży, biały z czarnymi łotkami, długim czerwonym dziobem i lśniąco czerwonymi nogami. Samica i samiec nie różnią się wyglądem. U młodych — charakterystyczny, brązowawy dziób. Szybko wytrwale, często na znacznych wysokościach, stąpa majestatycznie szukając pożywienia. W Polsce możemy również zaobserwować, ale tylko w nielicznych rejonach jeszcze jeden gatunek — **bociana czarnego** (hajstra), *Ciconia nigra*, dł. ok. 1 m, czarny, na brzuchu biały, dziób i nogi czerwone. Jest ptakiem bardzo płochliwym, zamieszkuje rozległe i podmokłe lasy Eurazji i Afryki. Jest to gatunek ginący. Bocian biały jak i czarny jest objęty w Polsce ochroną.

Po szarych, zimowych dniach z utęsknieniem oczekujemy nadejścia wiosny. W świecie zwierząt przyłoty ptaków to jedna z jej pierwszych oznak. Ornitolodzy i obserwatorzy ptaków już od początku marca systematycznie obserwują niebo, oczekując na powrót bocianów białych. Spośród europejskich państw w Polsce żyje ich najwięcej. Duży wpływ na ich życie wywiera pogoda w Polsce oraz w krajach, przez które bociany przelatują, a także na terenie ich zimowisk. W pierwszej dekadzie kwietnia do gniazd na terenie Polski przylatuje ponad 80% krajowej populacji bociana. Najczęściej pierwszy wraca do gniazda samiec, a kilka dni po nim samica. Polska, w porównaniu z innymi państwami, jest bocianim mocarstwem. Gnieździ się u nas ponad 1/4 ich europejskiej populacji. Taką obfitość bocianów zawdzięczamy naszemu krajobrazowi, w którym ptaki te znajdują wiele miejsc nadających się do założenia gniazd i liczne jeszcze, zasobne w pokarm środowiska. Wielu osobom bocian nadal kojarzy się ze słomianymi dachami, cuchnącymi wodnymi oczkami, a także zacofanym rolnictwem. I rzeczywiście bardziej odpowiada mu mniej intensywny sposób gospodarowania ziemią, powszechny w różnych regionach naszego kraju. Liczebność bociana białego w poszczególnych krajach jest określana pod-

czas specjalnych, międzynarodowych akcji. Gniazda i pary lęgowe są wtedy liczone na całym obszarze występowania gatunku. Prekursorem tych akcji był polski ksiądz Eugeniusz Janota. W latach 1875-1876, w ówczesnej Galicji, dokonał spisu bocianów. Jednakże po raz pierwszy na znacznym obszarze naszego kontynentu „inwentaryzację” tego rodzaju przeprowadzono w roku 1934, następnie odbyły się w latach 1958, 1974 i 1984. Ostatni taki spis miał miejsce w latach 1994-1995. Bociany, poza akcjami liczenia, są systematycznie badane na wybranych terenach, w wielu krajach. Wiemy, że w roku



1974, na naszym kontynencie gnieździło się około 117 tys. par tych ptaków, natomiast w roku 1984 już tylko około 105 tys. W Europie, pomimo dużej, ogólnej liczebności, w wielu krajach zagrożeń bocianowi wyginięcie. Nie występuje już w Holandii i Szwecji. W Polsce, w roku 1984 gnieździło się około 30.5 tys. par, tj. 29% populacji europejskiej, a co czwarty bocian na świecie ma polskie pochodzenie. W Polsce większość bocianich par buduje swoje gniazda na drzewach lub na budynkach. W ciągu ostatnich dwudziestu lat, coraz częściej można zobaczyć gniazdo na szczycie słupa linii energetycznej czy komina. W pewien sposób bociany zostały zmuszone do tej przeprowadzki. Zmiany w architekturze wsi oraz krycie dachów materiałami, które utrudniają przyczepienie konstrukcji gniazda, powodują, że ptaki szukają

innych miejsc. Obecnie wiele zakładów energetycznych z własnej inicjatywy buduje i montuje specjalne podstawy na słupach niskiego napięcia. Dzięki nim podstawy gniazda znajduje się w bezpiecznej odległości od przewodów. Pojawili się też firmy, które produkują gotowe platformy pod bocianie konstrukcje. Można je umieszczać na słupach i dachach. Zabiegi chroniące ptasie „domostwa” są jednak kosztowne.

Bocian biały równie starannie jak miejsce na gniazdo wybiera okolicę, w której się osiedla. Preferuje otwarty krajobraz równinny. W różnych okresach sezonu rozrodczego potrzebuje także środowisk wilgotnych. Podmokłe łąki, pastwiska, bagna,

torfowiska i lasy łęgowe zapewniają bogactwo gatunkowe i ilościowe zwierząt będących jego pokarmem. O obecności bocianów na danym terenie decyduje także stan i wielkość środowisk wilgotnych. Ptaki „badają” okolicę tuż po przylocie do gniazd. Na podstawie zebranych informacji podejmują „decyzję” o ilości przyszłego potomstwa. Taka wiosenna kontrola najbliższego sąsiedztwa bardzo się przydaje w sezonie rozrodczym. Bociany regularnie odwiedzają pewne miejsca przez cały okres swego pobytu, a na innych żerują od czasu do czasu lub tylko wtedy, gdy mogą na nich znaleźć obfity pokarm. Wiosną woda na łąkach i pastwiskach utrzymuje się dłużej niż na przykład na polach, toteż nie brakuje na nich płazów, owadów i drobnych ssaków. Bociany wabi obfitość pokarmu i fakt, że trawa rośnie wolniej niż zboża. W niskiej roślinności ptakom łatwiej schwycić ofiarę. W czerwcu i lipcu uprawy są koszone i bociany zyskują nowe żerowiska. Wtedy częściej polują na myszy, polniki i owady prostoskrzydłe. Po żniwach, na zaoranych polach, znajdują larwy owadów i dżdżownice oraz wypłoszone przez orkę gryzonie. Często zdarza się, że zasobne w pokarm żerowiska bocianów są odległe od gniazd o 2-3 km. Ptaki docierają do nich najczęściej lotem aktywnym (poruszając skrzydłami), rozwijając prędkość nawet do 40 km/h, toteż przebycie 2 km zajmuje im 3 minuty. Dorosłe ptaki i ich potomstwo mają dobrą kondycję, jeśli najbliższe otoczenie gniazda obfituje w pokarm. Im dalej muszą szukać zdobyczy, tym mniej wychowują piskląt. W optymalnych warunkach bocianie lokum otacza pas zasobnego w pożywienie terenu o szerokości 1,5 km.

Obserwując polskie bociany, widzimy, że beczynnie siedzą, mimo że mają do wykarmienia troje lub czworo młodych. Czy to znaczy, że są leniwe lub mają nadmiar czasu? Otóż w pierwszym okresie opieki nad pisklętami rodzice pozostają przy gnieździe, aby chronić potomstwo przed drapieżnikami lub nadmiernym przegrzaniem. Później, w miarę jak młode rosną, muszą zdobywać coraz więcej różnorodnego pokarmu. Jeśli dorosłe ptaki mają trochę czasu na odpoczynek to znak, że okolica obfituje w pokarm. W Danii zaobserwowano, że jeden bocian w ciągu 1 godziny i 19 minut upolował 553 bezkręgowce i 27 żab. Menu piskląt, w ciągu dwóch miesięcy ich pobytu w gnieździe, jest bardzo zróżnicowane. Na początku dostają drobny i miękki pokarm, a gdy podrosną także trudniej strawne myszy, zaskrońce i krety. To, co rodzice przyniosą swym młodym, zależy nie tylko od pory roku i zróżnicowania środowiska, lecz również od zasobności pokarmowej okolicy oraz od pogody. Wszystkie badania pokarmu bocianów przeczą rozpowszechnionej opinii, jakoby głównym ich daniem były żaby. Płazy to 1/4 bocianiey diety w rejonach obfitujących w śródpolne oczka wodne, na terenach zaś bardzo podobnych, lecz z mniejszą liczbą stawów, żaby nie stanowią nawet 5% pokarmu. Ważne są też „mysie” lata. Drobne gryzonie są wtedy bardzo liczne i bociany bez trudu je chwytają. Jedna mysz dostarcza więcej energii niż kilkanaście bezkręgowców. Obliczono, że dorosły bocian zjada dziennie około 500 g pokarmu. W ciągu całego pobytu w Polsce (około 143 dni) będą to co najmniej 72 kg. Idąc dalej w tych teoretycznych rozważaniach, można przyjąć, że para odchowująca 2 młode zdobywa w sezonie łęgowym około 228 kg pożywienia, a to oznacza, że od kwietnia do września żyjące u nas bociany potrzebują około 8,5 tys. ton pokarmu.

Czy w 2004 roku, podczas VI-ego Międzynarodowego Spi-su, Polska nadal będzie bocianim mocarstwem, zależy od stanu

naszej przyrody. Jeżeli uda nam się choć w części ochronić przed zniszczeniem środowiska, które jest już w dużym stopniu przekształcone, to będziemy mogli cieszyć się częstym widokiem ptaka, z którego jesteśmy dumni - bociana białego.

Na podstawie danych zebranych dzięki obrączkowaniu stwierdzono, że bociany białe zamieszkujące Europę dzielą się na dwie grupy: zachodnią i wschodnią. Polskie bociany należą do wschodniej populacji. Odlatują już od końca sierpnia do drugiej połowy września, kierując się na południowy wschód. Przelatują nad Bosforem i wschodnimi wybrzeżami Morza Śródziemnego i, podążając na południe, kończą wędrówkę w Afryce Południowej. Pokonują dystans 9 tys. km w ciągu około 3 miesięcy. Do zimowisk docierają pod koniec listopada lub na początku grudnia. W Afryce bociany pozostają krótko. Już w lutym zaczynają wracać. Trasa tej wędrówki jest podobna do jesiennej. Jednak nie wszystkie ptaki tego gatunku od razu przylatują do Polski. Młode osobniki przez pierwsze lata zwykle pozostają w rejonie Morza Śródziemnego. W trzecim lub czwartym roku życia docierają do łęgów. Najczęściej są jeszcze niedojrzałe płciowo. Łączą się w grupy liczące kilka lub kilkanaście osobników. Można je spotkać pod koniec wiosny i przez całe lato w dolinach rzek. Wiosną dorosłe bociany pokonują drogę powrotną znacznie szybciej niż na jesieni, zajmuje im to tylko około 2 miesięcy.

Miejsce pod gniazdo powinno zapewniać bocianom swobodny start i lądowanie. Budują je wspólnie - samiec i samica. Głównym materiałem są suche gałęzie niekiedy o znacznej długości (ponad 1 m). Podstawa gniazda jest skonstruowana z chrustu; wewnątrz natomiast wyścielone zbieranymi na pobliskich łąkach pękami suchej trawy, korzonków oraz perzu. Ostatnio bociany często wykorzystują do tego celu fragmenty foliowych worków po nawozach sztucznych, kawałki papieru, drutu a nawet pończochy. Przynoszą także sznurek polipropylenowy, który jest śmiertelną pułapką dla podrastających piskląt. Młode, gdy skończą trzy tygodnie stają się bardziej ruchliwe i zaplątują nogi lub skrzydła w pętle ze sznurka. Nierzadko zdarza się, że tracą nogi (autoamputacja) lub giną. Rodzice nie mogą usunąć przywiązanych do gniazda martwych piskląt, które stają się dla żywego rodzeństwa potencjalnym źródłem chorób. Nowo powstałe gniazda są niewielkie, stopniowo, z roku na rok powiększane osiągają z czasem pokaźne rozmiary: średnica może sięgać nawet 1,5 m, a wysokość 2 m. Bardzo stare gniazda ważą ponad 1000 kg, najczęściej jednak są lżejsze. Bocianie budowlę są bardzo płaskie, a jedyne zagłębienie jest robione w wyściółce, specjalnie pod jaja. W szczelinach między gałęziami zakładają gniazda wróble, mazurki, a czasami także szpaki. W trzeciej dekadzie kwietnia samica składa w dwudniowych odstępach jaja. Jest ich zwykle 2-5, rzadko 6. Są białawe, nieznacznie mniejsze od jaj gęsi domowej. Wysiadywanie trwa około 34 dni. Młode pozostają w gnieździe do końca drugiej dekady lipca. Czasami ptaki, które gnieźdzą się po raz pierwszy lub straciły swoje gniazdo starają się zagarnąć cudze. Prawowici właściciele gniazda odpowiadają na takie próby zacieklą obroną. Bywa, że ptaki się kaleczą, a jeśli bójka zdarzy się podczas wysiadywania jaj, lęg jest poważnie zagrożony. Na terenie Polski można zaobserwować duże różnice w lokowaniu gniazd. Do najbardziej nietypowych miejsc, w których można spotkać bocianie „domostwa”, należą dachy kościołów, wieżyczki remiz strażackich, ambony myśliwskie, stogi, a nawet przydrożne krzyże.

Opracowanie: Bogusław Hajduk

Kleszcze, komary i meszki

CZAS KRWIOPIJCÓW

Każdego roku w okresie wiosenno – letnim na naszą krew czyha ponad 200 gatunków owadów, w tym 48 gatunków komarów, 53 gatunki agresywnych meszek, 49 gatunków kuczmanów i 53 gatunki gzów. Do tego trzeba dodać, częste w tym okresie, spotkania z kleszczami, roznoszącymi – niebezpieczne choroby.

Aż trudno w to uwierzyć, ale ukąszenie kleszcz, kilku-milimetrowego pajęczaka, może być przyczyną bardzo groźnych schorzeń – zapalenia mózgu i opon mózgowych oraz boreliozy. Poważne konsekwencje mogą mieć także ukąszenia meszki, a w przypadku alergika, nawet zwykłego komara.

BORELIOZA NA MAZURACH

Na Warmii i Mazurach zanotowano już pierwsze w tym roku przypadki zachorowań na boreliozę. Po kilku pierwszych w tym roku przypadków zanotowały także powiatowe Inspektoraty Sanitarne w Suwałkach, Augustowie i Sejnach na Suwalszczyźnie. Leśnicy doradzają ostrożność przy wejściu do lasu.

Epidemia szerzy się wiosną i latem, w czasie największej aktywności tych pajęczaków. Panują wówczas sprzyjające do ich rozwoju warunki: wysoka temperatura i wilgoć. W tym roku do końca kwietnia w województwie warmińsko – mazurskim na boreliozę zachorowały 44 osoby, w całym ubiegłym roku Sanepid odnotował 202 przypadki schorzenia – informuje Izabela Zima z olsztyńskiego Sanepidu. Borelioza (krętkowica kleszczowa) jest przewlekłą infekcją bakteryjną wywołaną przez bakterie – krętki z rodzaju *Borrelia*. Źródłem zakażenia są kleszcze, nosiciele zarazków, które zakażają się od innych chorych zwierząt domowych albo dzikich.

Borelioza to choroba podstępna. Pierwsze objawy – tzw. rumień wędrujący (*erythema migrans*: EM) – pojawia się od 3 do 30 dni po ukąszeniu. Może się jednak zdarzyć, że rumień nie wystąpi, a inne objawy wczesnego stadium zakażenia mogą wystąpić dopiero po wielu miesiącach.

Szacuje się, że w woj. warmińsko – mazurskim ok. 30 % kleszczy jest zakażonych krętkami *Borrelia*. Aby kleszcz mógł zakażyć żywiciela, musi być odpowiednio długo przyssany do jego skóry. W przypadku dorosłych kleszczy chodzi o dwa dni, a w przypadku larwy lub nimfy – kilka godzin.

ZDRADZIECKIE LASY I ŁĄKI

Ulubionymi miejscami przebywania kleszczy są łąki i lasy. Lekarze zalecają, by wchodzić do lasu stosownie ubranym. Podstawą są spodnie i bluzy z długim rękawem. Należy zabezpieczyć się przed ukąszeniem. Osoby często przebywające w lesie powinny się zaszczepić, z kolei wczasowicze muszą używać preparatów przeciw kleszczom oraz chronić się wkładając okrycie na głowę, ręce i nogi. Po wyjściu z lasu należy dokładnie sprawdzić ubranie – radzi Tadeusz Prawdzik z Nadleśnictwa w Augusto-

wie. Po powrocie ze spaceru warto dokładnie obejrzeć swoje ciało. Gdy zauważymy wbijającego się w skórę kleszcza, należy szybko usunąć go w całości pincetą lub sterylną igłą (tak samo jak drzazgę). W żadnym wypadku nie należy stosować „ludowych” sposobów. Pajęczak posmarowany tłuszczem, octem lub alkoholem faktycznie odpadnie. Jednak istnieje duże niebezpieczeństwo, że zanim to zrobi, zwymiotuje pod naszą skórę. Podczas wymiotów kleszcz wydala do krwi żywiciela krętki *Borrelia*.

Gdy dochodzi do zakażenia, pacjenci leczeni są antybiotykami. Lekarze ostrzegają – na boreliozę można chorować wielokrotnie! Niestety, do tej pory nie wynaleziono na nią szczepionki. Dla postawienia diagnozy bardzo ważny jest wywiad. Chorzy najczęściej nie łączą zaobserwowanych objawów z ugryzieniem kleszcza, które miało miejsce kilka tygodni wcześniej. A błędna diagnoza może doprowadzić do tego, że będziemy leczeni np. na chorobę reumatyczną... Tymczasem, jeśli dopuścimy, aby choroba weszła w drugie stadium rozwoju, skutki mogą być bardzo poważne – zapalenie opon mózgowych, korzonków nerwowych, a nawet porażenie nerwów. Charakterystyczne dla tego stadium są „wędrujące” bóle mięśniowe i ogólne osłabienie.

Można natomiast zaszczepić się przeciw innej chorobie roznoszonej przez kleszcze: kleszczowemu zapaleniu opon mózgowych. O szczepieniach warto pomyśleć odpowiednio wcześniej, gdyż pełna odporność uzyskuje się dopiero po trzech zastrzykach. Od pierwszej iniekcji musi upłynąć 1–3 miesiące, między drugą a trzecią – 9–12 miesięcy.

MESZKI W NATARCIU

W Gorzowie Wielkopolskim ruszyła wielka akcja walki z meszkami. Na ten cel miasto przeznaczyło blisko 200 tys. zł. Szczyt wylęgu tych owadów przypada na ostatni tydzień maja, ale już teraz liczba ich sięga setek tysięcy.

Meszki to małe owady, których samice żywią się krwią ludzi i zwierząt stałocieplnych. Ich ukąszenia w przypadku człowieka mogą wywołać wysypkę, obrzęki i swędzenie rany. Są szczególnie niebezpieczne dla osób uczulonych i małych dzieci.

Ukąszenie meszki jest o wiele bardziej dokuczliwe niż ugryzienie komara. Ten ostatni delikatnie nakłuwa naskórek, podczas gdy meszka szarpie naszą skórę sztylcekowatymi klujkami aparatu gębowego, wpuszczając jednocześnie do naszego organizmu toksyczną ślinę. To właśnie ona odpowiedzialna jest za powstawanie niegojących się ran, a czasami – stanów zapalnych naczyń limfatycznych.

U niektórych ludzi po ukąszeniu meszki mogą wystąpić reakcje alergiczne dwojakiego rodzaju: kontaktowe – spowodowane działaniem toksycznej śliny – oraz uogólnione, prowadzące czasami nawet do wstrząsu anafilaktycznego. Z tym problemem musi sobie radzić ok. 5 – 8 % alergików. Mechanizm toksycznego działania wydzie-

liny owadów, takich jak meszki i komary, nie jest alergologom dobrze znany. Opisane kilka lat temu ostre owrzodzenia, doprowadzające do uszkodzeń skóry i tkanek miękkich, zostały wywołane zawartą w ślinie owadów toksyną, która ma działanie hemolityczne – mówi prof. Edward Zawisza, krajowy konsultant ds. alergologii.

Objawy dokuczliwych ukąszeń można łagodzić stosując np. zimne okłady. Pomocna może też być maść cynkowa i fenistil. Warto wypić także wapno i zażyć witaminę C. Jeśli jednak zostaliśmy pogryzieni dotkliwie, a odczyn zapalny jest silny, należy jak najszybciej zgłosić się do lekarza. Prawdopodobnie konieczne będzie podanie leków antyhistaminowych i sterydowych „smarowideł”.

JAK UNIKNĄĆ UKĄSZEŃ

Zakładaj ubranie, które okryje jak najwięcej ciała.

Stosuj środek odstraszający insekty (repelent) na odkryte części ciała.

Repelent przeciw komarom powinien zawierać DEET (dietylmetylotoluamid) w stężeniu 30 – 35 %, dla dzieci 6 – 10 %, w Polsce warunek ten spełniają m.in. niektóre produkty serii Autan (firmy Bayer).

Można próbować naturalnych specyfików – wyciągów z geranium, mięty, liści laurowych, goździków, pietruszki lub octu.

Ubrania wierzchnie również należy spryskać środkiem odstraszającym insekty.

Najbezpieczniej jest nocować w pomieszczeniach klimatyzowanych lub pod moskitierą.

W pomieszczeniu bez klimatyzacji wszystkie okna powinny być również zabezpieczone specjalną ochronną siatką.

Opracowano na podstawie:

Piotr Kalinowski – „Poradnik Trybuny”

– nr 19(35), 21.05.2001 r.

LATO WOKÓŁ NAS

W słoneczne, pogodne dni warto choć na chwilę wybrać się na łąkę pachnącą ziołami, pełną traw i kwiatów. Od razu pocujemy się lepiej – zdrowsi, pełni energii, radości i odmłodzeni. Nasze odczucia wynikają z oddziaływania naturalnych sił tkwiących w przyrodzie. Są one wykorzystywane m.in. w aromaterapii, gdyż zapachy roślinne posiadają niezwykle właściwości, działają na nas bardzo pozytywnie.

Już w starożytności zauważono, że esencje zapachowe z kwiatów, owoców, nasion, liści, kory, igliwia a nawet korzeni poprawiają samopoczucie, dodają energii i mają silne właściwości lecznicze. Substancje owe uważane są za istotę siły życiowej (także leczniczej), która „wydostaje roślinę z maleńkiego nasionka, aby przebić warstwę ciemnej gleby, wychylić się ku słońcu, w pełni rozwinąć, zakwitnąć i zaowocować”.

Ze względu na to, że nawet znikome ich ilości (mikroskopijne) mają korzystny wpływ na organizm człowieka, specjaliści porównują ich działanie do właściwości hormonów. Dlatego też spacer po lesie, zwłaszcza po deszczu, bardzo relaksuje, uspokaja i zapewnia spokojny sen.

Substancje aromatyczne roślin w postaci olejków eterycznych znajdują się w drobniutkich gruczołach w pachnących częściach roślin. Olejki te łatwo parują tworząc ochronną otoczkę wokół roślin, która chroni je przed bakteriami, grzybami, szkodnikami, a także przed przegrzaniem w czasie upałów.

Wdychanie przez nas większości olejków eterycznych roślin wzmacnia nasz własny system odpornościowy organizmu. Olejki te mają wszechstronne działanie, wpływają szczególnie na poprawę samopoczucia przez regenerujący wpływ na układ nerwowy i nasz cały organizm. Ważnym obszarem zastosowania olejków eterycznych jest oddziaływanie na psychikę człowieka.

Aby móc korzystać z tych naturalnych darów przyrody i aby nasze codzienne życie pełne napięć i pośpie-

chu nabrało innych barw, zachęcamy wszystkich do wypoczynku w czasie wolnym od pracy (choćby tylko w niedziele i święta) na łonie natury – spacerując po ukwieconych łąkach lub pachnących żywicą lasach.

Pamiętajmy, że to, co dla naszego organizmu jest istotnie dobre i w danym momencie konieczne potrzebne, najczęściej przyjemnie nam pachnie: jabłko, truskawka, jakieś zioło czy potrawa – coś odpowiedniego na daną chwilę zapachnie szczególnie zachęcająco. A źródłem nęcących zapachów są z reguły substancje o silnych właściwościach uzdrawiających.

Ludzie natury i zwierzęta używają węchu automatycznie – w każdej sytuacji: wążchają pożywienie, aby stwierdzić, czy im służy, wążchają przybyszów, by poznać ich zamiary i korę drzewa, zanim otrą o nią zraniony grzbiet. Sygnały zapachowe są niezawodne, a nos to bezcenny informator. Szkoda więc czasu na zastanawianie się jeśli wystarczy tylko coś dobrze powąchać!

Zatrute środowisko to jedna z przyczyn, dla której ludzie cywilizowani częściowo odłączyli zmysł węchu i uczynili życie uboższym o wiele doznań. Tymczasem węch połączony z oddechem (pełną piersią) wiąże się ściśle z naszą psychiką, pragnieniem życia i umiejętnością oceny sytuacji. Czyste, naturalne olejki eteryczne pozwalają wnieść do naszych domów zapachy natury i jej lecznicze właściwości. Ustawmy w mieszkaniu bukiet polnych kwiatów i ziół. Z ogromną przyjemnością wdychać będziemy wówczas najprawdziwszy w świecie zapach melisy czy tymianku, rozkoszny aromat róży, czy specyficzny zapach mięty.

Odkryjmy na nowo zaniedbany wśród zapachu spalin i stresie zmysł powonienia, rozpoznajmy w sobie wrażliwość i zapomnianą zdolność odróżniania zapachów, tego co dla nas dobre lub złe, a stosując właściwe zapachy przywracajmy harmonię ciału i duszy.

Małylda Nowak

„OD PASYWNOŚCI DO AKTYWNOŚCI”

- program edukacji ekologicznej dla gminy Zakliczyn

Potrzeba znacznego rozbudowania edukacji ekologicznej w gminie Zakliczyn wynika m.in. z opracowanej w 1997 roku Strategii Rozwoju Gminy Zakliczyn, a także z Gminnego Programu Ochrony Środowiska.

W związku z powyższym zrodził się pomysł opracowania programu edukacyjnego skierowanego do różnych grup odbiorców z terenu gminy Zakliczyn. Program opracowany został w Urzędzie Gminy Zakliczyn przy współudziale członków Zakliczyńskiego Klubu Przyrodniczego.

Program ten obejmuje przedsięwzięcia poszerzające świadomość ekologiczną społeczeństwa, szczególnie adresowane do dzieci i młodzieży, a będzie realizowany głównie przez:

- dodatkową edukację w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach oraz w Zespole Szkół Zawodowych (prelekcje, warsztaty terenowe, konkursy),
- prowadzenie biblioteczki ekologicznej,
- wyzwalanie aktywności społecznej w zakresie ochrony środowiska jako nierozłącznej części procesów rozwojowych Gminy,
- rozpowszechnianie przez lokalną gazetę „Głosiciel” informacji i wiedzy o stanie środowiska, z wyeksponowaniem dziedzictwa przyrodniczego regionu i potrzeby jego ochrony.

Podjęcie szeregu działań w zakresie edukacji ekologicznej uzasadnione jest potrzebą ukazania piękna i wartości otaczającej nas przyrody, tej najbliższej „tuż za płotem”, obok której przechodzimy zwykle obojętnie, nie dostrzegając, a tym bardziej nie doceniając jej. Drugim niezmiernie ważnym problemem jest niska świadomość konsekwencji niewłaściwych postaw, zachowań, wobec środowiska, np. mycia samochodu na brzegu rzeki, zakładania dzikich wysypisk śmieci, spalania odpadów z tworzyw sztucznych, wypalania traw, ponadto aktualny brak zainteresowania w społeczeństwie likwidacją dzikich wysypisk, powodowany niewielką wiedzą nt. konsekwencji takich składowisk dla środowiska, a w efekcie końcowym ich wpływu na zdrowie człowieka. Trzecią, jakże ważną przyczyną opracowania programu edukacji ekologicznej dla gminy, jest konieczność pracy z najmłodszymi dziećmi, gdyż właśnie one są najbardziej podatne na wykształcenie trwałych zachowań proekologicznych, a ponadto często przez dzieci łatwiej zmienić postawy rodziców, wprowadzić do domów właściwe zachowania i nawyki.

Szczegółowy harmonogram zadań programu edukacji ekologicznej dla Gminy Zakliczyn

Nazwa działania	Szczegółowy opis działania	Termin realizacji
-----------------	----------------------------	-------------------

1. Spotkania z przedszkolakami	Cykl spotkań, pogadanek i wycieczek po najbliższej okolicy dla dzieci z przedszkoli w Zakliczynie, Fillpowicach, Lusławicach, Wróblowicach i w Paleśnicy (10 spotkań).	VI – IX 2001
--------------------------------	--	--------------

2. Zajęcia warsztatowe na terenie rezerwatu „Styr”	Przeprowadzenie zajęć dla uczniów szkół podstawowych	
--	--	--

(10 grup) na temat potrzeby ochrony ekosystemów leśnych – zagrożenia i możliwości przeciwdziałania im, rozpoznawanie pospolitych gatunków drzew i krzewów. VI – X 2001

3. Zajęcia szkoleniowe na terenie oczyszczalni ścieków
Zajęcia realizowane będą na terenie mechaniczno – biologicznej oczyszczalni ścieków w Zakliczynie, dla uczniów ZSZ w Zakliczynie. Tematem będzie: właściwa gospodarka ściekowa oraz technologia oczyszczania ścieków (10 grup). VI – X 2001

4. Prelekcje nt. efektów środowiskowych niewłaściwej gospodarki odpadami
Prelekcje te będą przeprowadzone we wszystkich sołectwach gminy (24 sołectwa). Będą dotyczyły szkodliwości dzikich wysypisk śmieci, spalania odpadów z tworzyw sztucznych, wypalania traw, itp. VI 2001 – IV 2002

5. Redagowanie i drukowanie kolumny „Uroczysko” w lokalnym miesięczniku „Głosiciel”
Na 4 stronach udostępnionych dla kolumny „Uroczysko” redagowane będą użyteczne informacje, m.in. nt. możliwości ograniczania ilości produkowanych odpadów bezpośrednio u źródeł ich powstawania, ponadto artykuły mające za zadanie ukazywanie piękna i wartości otaczającej nas przyrody oraz konieczności jej ochrony. VI 2001 – IV 2002

6. Konkurs ze znajomości chronionych gatunków roślin i zwierząt
Konkurs przeznaczony będzie dla uczniów gimnazjów z terenu gminy Zakliczyn. Opierać się będzie głównie o gatunki rodzime, występujące w naszym regionie. VI – IX 2001

7. Konkurs „Zanim zasypią nas śmieci”
Będzie on przeznaczony dla uczniów gimnazjów z terenu gminy Zakliczyn (jego laureaci wezmą udział w dalszym, regionalnym etapie konkursu). IX – XI 2001

8. Konkurs na najpiękniejszy wiersz o drzewie
Rozpisanie konkursu i ogłoszenie wyników odbędą się na łamach „Uroczyska”. Będzie on przeznaczony dla dzieci do lat 15. VII – VIII 2001

9. Urządzenie biblioteczki ekologicznej
Zakup książek do biblioteczki ekologicznej. VI 2001

Po opracowaniu powyższego programu złożony został wniosek o dofinansowanie planowanych w jego ramach działań w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, w ramach konkursu na program edukacji ekologicznej. Po rozstrzygnięciu pierwszej edycji konkursu w roku 2001 przyznane zostało dofinansowanie na realizację programu „Od pasywności do aktywności – program edukacji ekologicznej dla gminy Zakliczyn”, w wysokości 54,57 % całości przewidywanych kosztów jego realizacji, które wynoszą 8180 zł. Pozostałe 45,43 % kosztów pokryte zostanie z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak również przez pracę członków ZKP w ramach wolontariatu.

M. Budzyn

LIGA OCHRONY PRZYRODY W GMINIE ZAKLICZYN

Liga Ochrony Przyrody powstała w Polsce w 1928 roku z inicjatywy m. innymi prof. dr. Władysława Szafera. Zrodziła się z potrzeby działań zmierzających do ochrony zasobów przyrody i służyła całemu społeczeństwu. Wielu wybitnych polskich przyrodników widziało w działalności LOP szansę zachowania naturalnego oblicza ziemi ojczyściej, jej piękna i swoistych cech rodzimego krajobrazu. Początki ochrony przyrody w Polsce przypadają na X wiek, kiedy to Bolesław Chrobry nakazał otoczyć ochroną bobra. Władysław Jagiełło wydał zarządzenie o ograniczeniu w polowaniach (XV w.). Zygmunt Stary znacznie poszerzył ochronę bobra oraz wprowadził w niektórych siedliskach ochronę sokołów i łabędzi (XVI w.). Przedsięwzięcia te nie dotyczyły jednak całokształtu ochrony przyrody. Sejm Krajowy we Lwowie w roku 1868 uchwala ustawę "względem zakazu łapania, wyłęgania i sprzedawania zwierząt alpejskich właściwych Tatom: świstaka i dzikich kóz". Był to pierwszy akt prawny, oparty na przesłankach naukowych, badawczych, mających na celu ochronę przyrody. Dziś członkami LOP są dzieci, młodzież i dorośli. W okresie powojennym powstają szkolne koła LOP na terenie gminy Zakliczyn. W latach 80-tych każda szkoła na terenie naszej gminy ma szkolną organizację LOP. Była to zasługa oddanych opiekunów, nauczycieli. Jednym z nich jest Pani Zofia Kubik, działaczka LOP, która do dziś opiekuje się kołem LOP przy SP. w Zakliczynie. Za swą aktywną działalność na rzecz ochrony przyrody została wyróżniona Złotą Odznaką LOP. Pani J. Łośko – opiekunka koła LOP w Sz. P. w Gwoźdźcu, Pani A. Malik – opiekunka koła LOP w Sz. P. w Stróżach, Pani A. Bajorek – nauczycielka Sz. P. w Zakliczynie, Pani K. Michałek – opiekun koła LOP w Sz. P. w Paleśnicy – to najbardziej oddani działacze LOP. To dzięki tym i wielu nie wymienionym wspólnym wychowawcom nasza szkolna działalność uczestniczyła w poznawaniu naszej przyrody, poznawała zasady zachowania się wobec otaczającego świata, uczyła się dostrzegać piękno i chronić przyrodę. Dziś w nielicznych szkołach istnieją koła LOP. Czyż zdezaktualizowały się cele LOP, czy w dzisiejszej szkole brak jest miejsca w systemie wychowawczym na organizację wspomagającą w wychowaniu młodego człowieka wartościowego na otaczające nas życie? A przecież szkolne koła LOP były i są inicjatorami wielu konkursów i akcji na terenie szkół /np. sprzątanie świata, akcja zalesiania, akcja dokarmiania zwierząt, ukwiecanie szkół, prowadzenie ogródków przy szkołach, wyszukiwanie pomników przyrody i wiele innych. LOP na terenie gminy Zakliczyn współdziała z Samorządem Gminy, z Kołem Łowieckim, „Melsztyn”. Wielu byłych i obecnych działaczy LOP znalazło się w Kole Przyrodniczym przy Stowarzyszeniu Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn. W liście skierowanym do działaczy LOP gminy Zakliczyn przez Prezesa Zarządu Okręgu LOP w Tarnowie Pana Mariana Uryge czytamy cyt. "Dbanie o Wasze środowisko przyrodnicze jest konieczne. Jakże jest środowisko tak zdrowym jest człowiek. Środowisko

przyrodnicze Zakliczyna jest ciekawe i piękne. Jest o co dbać i chronić przed dewastacją. Zrozumienie tego przez młodzież zaowocuje na przyszłość. Niech piękno przyrody wyrabia w was dumę ze spełnienia ekologicznego obowiązku dbania o Waszą piękną przyrodę.

"Kończy się rok szkolny 2000/2001 – pierwszy rok w nowym tysiącleciu. Niech mi będzie wolno podziękować tym wszystkim którzy włożyli tyle trudu w dotychczasowej pracy wychowawczej w ramach szkolnych kół LOP.

Mieczysław Wypasek
Zarząd Okręgowy LOP
w Tarnowie

DRZEWA

*Dzień dobry, drzewa, polskie drzewa !
Wiatr wam ballady swoje śpiewa
i rozczesuje wasze liście,
co w oczach mienia się srebrzyście.*

*Dzień dobry, drzewa, polskie drzewa !
Wiosenna poi was ulewa,
a potem grzeje ciepłe słońce
i słysząc znów słowików koncert.*

*Dzień dobry, drzewa, polskie drzewa !
Już was niejeden wiersz opiewał !
Pod lipą siedział Kochanowski
i poszum liści zmieniał w głoski !*

*Dzień dobry, drzewa, polskie drzewa !
Wiosna was szczodrze przyodziewa
i trwac tak na naszej ziemi
na przemian w bieli i w zieleni !*

Włodzimierz Ścisłowski

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

„Najpiękniejszy wiersz o drzewie”

Otoczają nas zewsząd. Stoją nieme i tylko wtedy kiedy ułamiemy im gałązkę drzenie przebiega przez całą ich koronę. Towarzyszą nam przez całe nasze życie.

Zakliczyński Klub Przyrodniczy im. św. Franciszka z Asyżu oraz redakcja „Głosiciela” ogłasza konkurs wakacyjny na najpiękniejszy wiersz o drzewie. Zachęcamy młodzież naszej gminy oraz tę przyjeżdżną do tego aby sięgnęli po pióra.

Prace należy składać do 5 sierpnia br. w Ratuszu.

Wyróżnione wiersze zostaną wydrukowane w Głosicielu a autorzy najciekawszych zostaną nagrodzeni.

Życzymy powodzenia !

Odpady komunalne - ważny problem

Odpady komunalne są najpoważniejszym zagadnieniem z punktu widzenia środowiska naturalnego. Problemem jest ich ilość i wielostronność oddziaływania na środowisko. Odpady komunalne ze względu na charakter ich powstawania w pobliżu ludzkich siedlisk oraz wysoki udział w ich strukturze części organicznych sprzyjają rozwojowi mikroorganizmów chorobotwórczych. Są one roznoszone przez gryzonie i ptaki daleko poza składowisko i mogą być przyczyną epidemii.

Co to są odpady komunalne?

Odpady komunalne, to stałe i ciekłe odpady powstające w gospodarstwach domowych, obiektach użyteczności publicznej i obsługi ludności, w tym:

- nieczystości w zbiornikach bezodpływowych,
- porzucone wraki pojazdów mechanicznych,
- odpady uliczne (z wyjątkiem niebezpiecznych z zakładów opieki zdrowotnej i weterynaryjnych).

W skład odpadów komunalnych wchodzi:

1. Odpady bytowe z gospodarstw domowych i obiektów infrastruktury społecznej to:

- śmieci, odpady wielkogabarytowe (np. meble),
- odpady niebezpieczne (np. akumulatory, farby, opakowania po śr. chemicznych),
- odpady obojętne (np. gruz).

2. Odpady z oczyszczania ulic.

3. Odpady o charakterze komunalnym z zakładów przemysłowych.

Dużą część masy stałych odpadów komunalnych stanowią surowce możliwe do odzysku. Według niektórych autorów stanowią one około 34% całej masy odpadów.

Morfologia surowców możliwych do odzyskania w %:

Papier, tektura – 33,2

Tworzywa sztuczne – 10,5

Tekstylia – 6,7

Szkło – 32,0

Metale – 17,2

Odpady niebezpieczne – 0,4

[A.Czech i inni, Raport o stanie środ. w tarnowskim].

Produkcję stałych odpadów komunalnych ocenia się na 0,6 - 0,9 kg/dzień/mieszkańca miasta. Mieszkańcy małych miasteczek i wsi szybko dochodzą do tego wskaźnika. Należy zaznaczyć, że mieszkańcy wsi części organiczne zagospodarowują we własnym zakresie, ale jak podaje literatura, ilość nie zagospodarowanych odpadów komunalnych na jednego mieszkańca wsi wynosi 0,4 kg/dzień.

W gminie Zakliczyn, uwzględniając powyższy wskaźnik mieszkańcy wytwarzają rocznie:

$12.000 \text{ osób} \times 0,4 \text{ kg} \times 365 \text{ dni} = 1752 \text{ Mg odpadów}$.

W zależności od składu odpadów przyjmuje się, że 1mł odpadów waży od 0,15 do 0,25 Mg (do wyliczeń przyjęto 0,2Mg).

Wg. danych za 1999r. z Z. O. i K. w Zakliczynie, ilość odpadów komunalnych gromadzonych na składowisku w Chazewicach wyniosła: $2.688 \text{ mł} \times 0,2 \text{ Mg} = 538 \text{ Mg}$ (tylko od osób fizycznych).

Możemy sobie zadać pytanie - gdzie jest około 1200Mg odpadów? i odpowiedzieć - na dzikich wysypiskach (gdzie stanowią zagrożenie dla wody, powietrza i gleby, a w konsekwencji dla zdrowia i życia ludzi).

Oddziaływanie większych ilości odpadów zgromadzonych w jednym miejscu powoduje, że zachodzą procesy biochemiczne w trakcie rozkładu substancji organicznych i nieorganicznych. Podczas tych procesów wydzielają się do atmosfery dwutlenek węgla, siarkowodór, amoniak, pyły i odory. Zanieczyszczeniu ulegają również wody podziemne i powierzchniowe. Dzikie wysypiska powodują skażenie gleby związkami chemicznymi i metalami ciężkimi. Wiejące wiatry rozwiewają śmieci i pyły, a padające deszcze powodują wypłukiwanie szkodliwych związków do gleby i w rezultacie ich migrację poza obręb wysypiska.

Dlatego nie może być przyzwolenia na dzikie wysypiska śmieci!

Urszula Żabińska

Krótką historia walki o czyste środowisko

Ochrona i kształtowanie środowiska naturalnego jest jednym z najbardziej złożonych i skomplikowanych problemów współczesnego świata. Różnorakie przejawy rewolucji naukowo-technicznej obserwowane są powszechnie na świecie. Jej skutki są przeważnie katastrofalne dla środowiska. Musi ona dostarczyć środków i metod do opanowania zagrożeń cywilizacyjnych i stworzyć nowe podstawy racjonalnego kształtowania życia człowieka w środowisku. Do ich rozwiązania powinni być zaangażowani specjaliści różnorodnych dziedzin nauki i techniki, a rozwiązania te muszą mieć charakter kompleksowy. Zarządzanie użytkowaniem i ochroną środowiska jest stosunkowo nową dziedziną. Do końca lat 60-tych zainteresowanie środowiskowymi skutkami działalności człowieka ograniczało się do naprawiania poczynionych szkód i tworzenia obszarów chronionych. Na początku lat 70-tych pojawiła się koncepcja kompleksowego podejścia do spraw ochrony środowiska. Doprowadziła ona do powstania i rozwoju syste-

mów zarządzania środowiskowego zintegrowanych z całościowym systemem zarządzania. Systemy te powinny być wprowadzone najpierw w przedsiębiorstwie, gminie a w dalszej perspektywie w regionie i kraju.

W procesie kształtowania systemów zarządzania środowiskowego ważną rolę odegrały dobrowolne programy dotyczące prośrodowiskowych rozwiązań. Programy te odnosiły się do szeroko rozumianej ochrony środowiska w przedsiębiorstwie, i doprowadziły do eliminowania lub ograniczania „u źródła” wszelkich zanieczyszczeń i odpadów. Dalszym etapem rozwoju było powstanie programu „Czystszej Produkcji”, którego stosowanie zapobiega powstawaniu odpadów, ogranicza marnotrawstwo zasobów pracy, surowców i energii. Lata 90-te to gwałtowny rozwój systemów zarządzania środowiskowego min. EMAS i norm ISO 14000. Wymogiem systemu zarządzania środowiskowego EMAS jest przyjęcie przez organizację (gminę, przedsiębiorstwo, firmę) obowiązku ciąg-

głej kontroli stopnia negatywnego oddziaływania na środowisko, edukacji proekologicznej pracowników oraz stosowania „najczystszych technologii”. Podstawą norm ISO 14000 jest przyjęta, ogłoszona i realizowana polityka środowiskowa, wyrażająca wolę organizacji do stałego usprawniania systemu racjonalizacji zużycia zasobów i walorów środowiska oraz zapobiegania jego zanieczyszczeniom.

Ochrona środowiska naturalnego powinna znajdować także swoje odzwierciedlenie w systemie zarządzania gminą. Pojęcie to oznacza, że zarządzanie ochroną środowiska jest zintegrowane z ogólnym systemem zarządzania gminą, czyli jest włączone do wszystkich czynności zarządczych – od analizy ekologicznych skutków projektów uchwał rady i zarządu do przypisania obowiązków w zakresie ochrony środowiska każdemu z pracowników urzędu. Wdrożenie systemu zarządzania środowiskowego w gminie i przedsiębiorstwach znajdujących się na jej terenie pozwoli ograniczyć ilość i rodzaj powstających zanieczyszczeń min. odpadów komunalnych. W wyniku tego można ograniczyć powierzchnię terenów przeznaczonych na komunalne składowiska odpadów, a także ich negatywny wpływ na środowisko.

Wdrażanie norm ISO 14000 polega głównie na dostosowaniu wszystkich działań do obowiązującego prawa w zakresie ochrony środowiska, jego ścisłym przestrzeganiu i ciągłym doskonaleniu działań. Normy te pozwalają na kolejne porządkowanie zidentyfikowanych aspektów środowiskowych (odpady komunalne, ścieki, niska emisja), jednak konsekwencją

tych działań powinno być dążenie do zrównoważonego rozwoju czyli ekorozwoju. We wszystkich dokumentach międzynarodowych podkreśla się, że dochodzenie do ekorozwoju to:

- powszechne zmniejszenie zużycia energii: w przemyśle, usługach, gospodarce komunalnej i gospodarstwach domowych,
- istotne zmniejszenie zużycia surowców i materiałów, podnoszenie jakości i trwałości użytkowania wyrobów oraz stosowanie technologii mało lub bezodpadowych, recyklingu itp.,
- właściwe użytkowanie zasobów naturalnych - odnawialnych i nieodnawialnych, szczególnie gleby, zasobów wodnych, lasów itp.,
- usprawnianie zarządzania gminą. [B. Poskrobko, Zarządz.Srodow.]

W swojej strategii i polityce ekologicznej gmina powinna odnieść się do tych problemów i wskazać, jakimi środkami i instrumentami będzie je wdrażać lub będzie im sprzyjać, ukie-
runkując zachowania podmiotów gospodarczych i gospodarstw domowych np. w zakresie zakupu proekologicznych materiałów, paliw, systemów ogrzewania, sortowania odpadów, przygotowania terenów na potrzeby zakładów przemysłowych i usługowych oraz wprowadzania zakazów, wskazań i ograniczeń.

Podstawowa zasada polityki ekorozwoju gminy może być następująca: „Produkujemy, sprowadzamy i sprzedajemy tylko takie towary, których produkcja, użytkowanie i utylizacja nie zagraża środowisku i zdrowiu człowieka”.

Urszula Żabińska

Siekierka z Faściszowej

Faściszowa - wieś leżąca nieopodal Zakliczyna - dostarczyła archeologom wielu bardzo ciekawych znalezisk starożytnego osadnictwa. Przed kilku laty w trakcie prowadzonych tam badań znaleziony został m. in. krzemienno-żelazny grot strzały, używanej przez łowców reniferów 12 tysięcy lat temu. Jest to jeden z najstarszych śladów pobytu człowieka między Rabą a Wisłoką. Podczas badań odkryliśmy na terenie miejscowości 36 stanowisk archeologicznych, tj. miejsc, gdzie znaleziono zostały krzemienne narzędzia lub fragmenty glinianych naczyń z różnych epok. Najwięcej znalezisk pochodziło z czasów epoki kamienia (5000-1800 lat p.n.e.) oraz końca epoki brązu i początku epoki żelaza (1000-400 lat p.n.e.). Jak się jednak okazało nie wszystkie zabytki udało się nam znaleźć na malowniczych polach w Faściszowej.

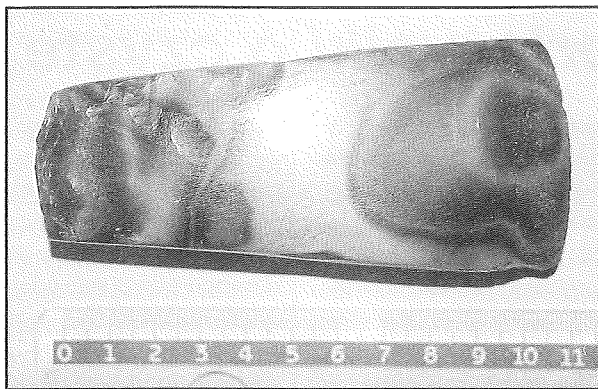
Przed kilku miesiącami pani Bogumiła Wójcik, zamieszkała w Faściszowej pod numerem 100, znalazła w trakcie prac polowych piękną, krzemienno-żelazną siekierę, pochodzącą sprzed pięciu tysięcy lat. Uroda zabytku wynika nie tylko ze staranności wykonania i pracowitego wypolerowania powierzchni, ale również charakteru surowca, użytego do wykonania siekiery. Jest to bowiem krzemień zwany pasiastym, który wydobywano w zamierzchłej przeszłości systemem górniczym w słynnej kopalni w Krzemionkach

Opatowskich. Aż stamtąd trafił ten zabytek w okolice obecnego Zakliczyna. Dzięki znalezieniu siekiery mamy udokumentowane dalekosiężne kontakty handlowe ludności mieszkającej nad Dunajcem przed tysiącami lat.

Interesujące i godne podkreślenia są też okoliczności ujawnienia zabytku. Wiadomość o znalezisku dotarła do archeologów dzięki Annie Okońskiej - nauczycielce historii w Szkole Podstawowej w Zakliczynie.

W ramach programu regionalizmu w nauczaniu historii prowadzone były m. in. wykłady i spotkania z archeologiem. Poszukiwanie informacji o ewentualnych przypadkowych znaleziskach zabytków archeologicznych w okolicy zaowocowało zgłoszeniem m. in. znaleziska siekiery z Faściszowej. Archeolodzy wykonali dokumentację zabytku i jego szczegółowe określenie. Informacja o znalezisku trafi do archiwów służb konserwatorskich, zwiększając naszą

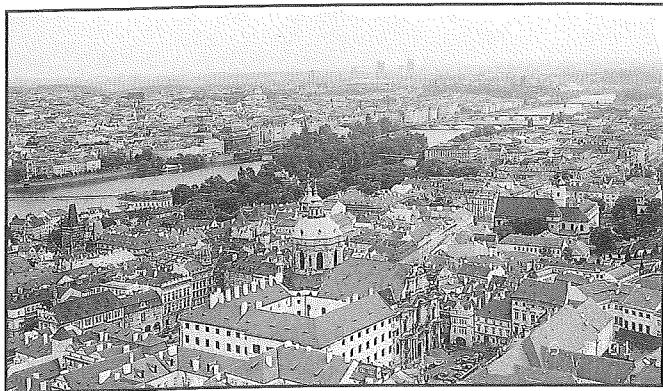
wiedzę o najdawniejszej przeszłości doliny Dunajca. Archeolodzy pragną serdecznie podziękować p. Bogumile Wójcik za udostępnienie zabytku do opracowania, a p. Annie Okońskiej za informację o znalezisku i promocję archeologii wśród zakliczyńskich dzieci. Już teraz owocują one zgłoszeniami innych znalezisk z tego terenu.



Siekierka znaleziona przez p. Bogumiłę Wójcik w Faściszowej.

PRAGA

Po podziale Czechosłowacji, dziś Czechy to państwo w środkowej części kontynentu europejskiego graniczące; na wschodzie ze Słowacją, z północy Polską, na południu z Austrią i na zachodzie z Niemcami. Stolicą Czech jest Praga i to właśnie ona była celem kolejnej już wycieczki zorganizowanej przez GZOZ, ze środków funduszu socjalnego zakładu. W ubiegłym roku pracownicy ośrodka, zwiedzali Budapeszt, natomiast w przyszłości

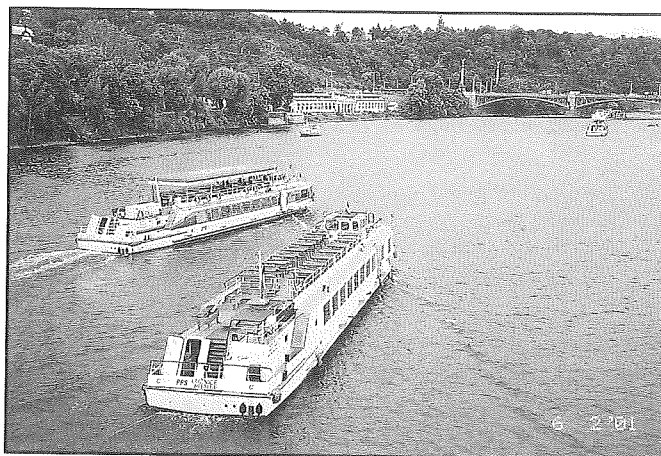


planowany jest Wiedeń. Ta coroczna przyjemność turystyczna dla pracowników i ich rodzin organizowana jest dzięki kierownictwu zakładu, które realizując ustawę o Zakładowym Funduszu Socjalnym, doskonale dba /między innymi / o różne formy wypoczynku i relaksu swoich pracowników. Pracownicy wraz z członkami swych rodzin zadowoleni są zaś, z różnorodnej a szczególnie, wycieczkowej formy odprężenia i odpoczynku. Wszak praca w służbie zdrowia do lekkich i spokojnych nie należy. Każdy wyjazd i każde nowe miejsce jest dla człowieka odkrywaniem nowego nieba i dziedzictwa kulturowego, nowo odwiedzanych narodów. Poprzez wycieczki uczestnicy mogą zapoznać się także z tradycjami i historią /minionych kilku stuleci/ zwiedzanych miast. Tak też było na wycieczce pracowników służby zdrowia z Zakładu, która przez 3 dni podróżowali z firmą EUROPALM, sym-



patycznym kierowcą i rewelacyjną panią przewodnik, która do bólu realizowała pełny program wycieczki. Aby jednak doszło do pokonywania wielu kilometrów po stolicy Czech, najpierw nocą trzeba było przejechać ponad 600km. Kilka minut po 8 rano wszyscy oczywiście wspaniale wypoczęci po tej podróży, byliśmy już w sercu ośrodków administracyjnych, politycznych i kultural-

nych Czech, w Pradze nad piękną Wełtawą. Przejazd ulicami Pragi, szybkie śniadanie i chcąc nie chcąc, do późnych godzin popołudniowych musieliśmy się pożegnać z naszym autobusem. Pierwszy dzień był szalenie napięty. Od godziny 9 rozpoczęliśmy z naszą panią przewodnik zwiedzanie Hradczan ponoć najpiękniejszej części stolicy. Tam zwiedziliśmy Klasztor Norbertanów, Zamek Praski, gotycką Katedrę św. Wita oraz bazylikę św. Jerzego. Po zejściu z wieży widokowej bazyliki niemal wszyscy mieli już dość pieszej wędrówki. Tu na szczęście wyrozumiała pani przewodnik pozwoliła na odrobinę luksusu, czyli odpoczynek w Ogrodach królewskich. Po kilkunastu minutach dalsza wędrówka prowadziła na Złotą uliczkę, mieszczącą się nieopodal wejścia na zamek. Jest ona naprawdę niespotykana /dawniej uliczkę zamieszkiwali rzemieślnicy i miejska biedota. Przez pewien czas w jednym z mini-domków zamieszkiwał Franz Kafka – pisarz czeski. Dziś Złota uliczka jest jednym z najbardziej zagęszczonym i obleganych miejsc przez turystów. W czasie wędrówek po Hradczanach co pewien czas mogliśmy oglądać przepiękne widoki i panoramę wspaniałej zabudowy różnych części Pragi. Po zejściu z tego imponującego wzgórza włączyliśmy się w handlowe uliczki prowadzące na Rynek Starego Miasta. Tu mieliśmy czas na zaspokojenie pragnienia i coś dla żołądka. Na małych kramikach wielu z nas zaopatrzyło się w drobne pamiątki a przede wszyst-



kim w kartki ze znaczkami. Kilka osób skorzystało z odbywającego się na płycie rynku widowiska poświęconego dzieciom z okazji Dnia Dziecka. Wśród nas byli i tacy, którzy tej całonocowej wędrówki mieli już dość i dopadając wolną ławkę, już jej nie opuścili. Kilka minut po godzinie 18 udaliśmy się do autobusu, którym zajechaliśmy do naszego Hotelu „Luna”.

Zakwaterowanie, krótka toaleta i znów spotkaliśmy się w naszym pojeździe. Tym razem obowiązywał już strój wieczorowy, gdyż udawaliśmy się na uroczystą kolację do stylowej myśliwskiej restauracji w podziemiach centrum Pragi. Tu rzeczywiście było nam dobrze, miły nastrój, typowo czeska muzyka / grająca nawet zakliczyńskie przyśpiewki/, wspaniałe wielosmakowe piwo i kolacja na słodko. Czyli; pasztet domowy na koniaku w zalewie rosółowo-karmelkowej, kartoflanka z grzybkami, staroczeska pieczeń na śmietanie i karmelku, knedliki z jagodami i orzechami. Dla smakoszy -nic dodać nic ująć, dla wybrednych „fee..” Po tej jakże innej niż codziennej kolacji, autokarem na godzinę 21, udaliśmy się na nadprogramową wycieczkę do amfiteatru, na widowisko „wodno – muzyczne” na Křižikowe fontanny. Zgodnie wybraliśmy wieczorny 40-to minutowy pokaz podświetlanych fontann do muzyki Vangelisa.

To była prawdziwa terapia po trudach całego dnia, pieszej wędrówki po Pradze. Tańcząca w rytm muzyki woda wydobywająca się z tysięcy dysz, przy wspaniałym podświetleniu tworzyła prawdziwą fontannę radości. Wszyscy byliśmy pokazem tym zauroczeni. Ostatnim punktem programu wycieczki, był spacer po twierdzy wyszehradzkiej i moście Karola nocą. Zbudowany w XIV wieku przez Karola IV most łączy stare Miasto z Małą Straną, wejście na niego z obu stron prowadzi przez Wieże Mostowe. Wzdłuż ozdobiony jest kamiennymi rzezbami postaci królów i świętych. To był rzeczywiście wyśmienity widok, gdyż Praga nocą jest przepiękna. W późnych godzinach nocnych wróciliśmy do hotelu i w tym dniu każdy marzył już tylko o spokojnym śnie. Niedzielną ranek to tylko najzwyczajniejsze śniadanie i znów kolejny podbój Pragi. Tym razem wędrówkę rozpoczęliśmy od Placu Wacława, gdzie budynek Wacławskich Namesti ciągnie się, aż do fasady Muzeum Narodowego. Po drodze piękna różana oranżeria i podziwiany przez nas ogrom pracy praskich ogrodników. Następnie, stara mennica i ulica z licznymi bankami z których jeden, to Bank Narodowy Czech. Idąc dalej ciągle przybliżaliśmy się do Starego Miasta, aby zobaczyć 2 ciemne wieże kościoła Tyńskiego i Ratusz z nie byle jakim zegarem. Nie byle jakim, bo z 12-ma figurkami apostołów, znakami zodiaku, datą i dokładną godziną. Opuszczając centrum Pragi, praskim metrem udaliśmy się na Vysehrad. To wysokie wzgórze, na którym wznosi się neogotycki kościół św. Pawła, to także miejsce w którym znajduje się



commentarz dla zasłużonych Czechów na którym z powagą i podziwem oglądaliśmy cmentarne figury i stylowe nagrobki. Z Vysehradzkiego wzgórza mogliśmy także podziwiać pięknie rozprzestrzeniającą się dolinę Włtawy i pływające wodoloty i statki przewożące turystów. Jak podaje legenda w VIII wieku naszej ery księżniczka Libusa i jej mąż oracz Przemysław założyli Pragę, dzisiejszą stolicę Czech. Budowniczy umiejętnie wykorzystali położenie okolicy stawiając na wzgórzach strzeliste budowle górujące nad miastem, dzieląc je siecią krętych uliczek w których nie problem byłoby zabłądzić. Stąd w czasie wycieczki wszyscy kurczowo trzymali się naszej pani przewodnik, która to o wiele więcej i szczegółowo przybliżyła nam historię i dzisiejsze życie Pragi. Osobiście zauroczyło mnie stare kryte czerwoną dachówką budownictwo Pragi, zadziwił mnie zaś brak budownictwa nowoczesnego w jej centrum. Widząc niemal z całego świata tłumy turystów, nie zaważał bym się powiedzieć, że Praga zasługuje na miano miasta przyjemnego i przyjaznego turystom. Myślę, iż ilu nie byłoby tam zwiedzających tyle mogłoby być sposobów zwiedzania tej nadwieltańskiej stolicy, która oferuje także liczne imprezy, atrakcje i koncerty, na które sami podczas tej wizyty byliśmy zapraszani. Po-

wrotna droga do Polski dla wielu była już przyjemniejsza, gdyż większą część jechaliśmy w ciągu dnia. Dłuższy przystanek w Brnie z pewnością na wszystkich wpłynął rozluźniająco. Paradoxem nazwałbym zaś zmywanie z siebie „pryszczycy” na granicy. Takie niby odkazywanie naprawdę miało się z celem, gdyż jeżeli choroba rzeczywiście była rozprzestrzeniona, bakterie były by wszędzie. Wtedy pewno nie udało by się nam zobaczyć tej przepięknej Pragi. Jak powiedziało mi kilku uczestników wycieczki z tak dobraną grupą i z tak przyjemną, pełną wiedzy panią przewodniczką mogą jeszcze jechać na niejedną wycieczkę. Po rozmowie księgowego p.



Andrzeja Szczepańskiego właśnie z pilotem wycieczki i zasugerowaniu wyjazdu do Wiednia, pani przewodnik stwierdziła, że jeszcze dziś z pracownikami GZOZ, wybrała by się do ciągle kwitnącego z niepowtarzalną atmosferą także pięknego Wiednia.

Wspominał: Krzysztof Chmielowski

10 przykazań ekologicznych

1. Jam jest Pan Bóg twój, który stworzył niebo i ziemię. Weź pod uwagę, że w tym stworzeniu jesteś moim partnerem. Obchodź się więc troskliwie z powietrzem, wodą, ziemią i zwierzętami, tak jakby byli to twoi bracia i siostry.
2. Weź pod uwagę, że dając ci życie, dałem ci także odpowiedzialność, wolność i ograniczone rezerwy surowców ziemi.
3. Nie okradaj przyszłości. Szanuj swoje dzieci, dając im możliwość długiego życia.
4. Rozbudzaj w swoich dzieciach miłość do natury.
5. Rozważ, że ludzkość może wprawdzie używać technologii, lecz raz zniszczonego życia nie może stworzyć na nowo.
6. Zatrósz się o to, aby w twojej wsi, twoim mieście, twoim kraju tworzyły się grupy, które będą się z zaangażowaniem starały o to, aby zapobiec grozącym katastrofom.
7. Odsuń się od wszelkich broni, które powodują nie dające się naprawić zniszczenia w podstawowych uwarunkowaniach życia.
8. Ćwicz samodyscyplinę także przy małych decyzjach w swoim życiu.
9. Znajdź w twoim cotygodniowym dniu wypoczynku – sobocie czy niedzieli – czas, aby żyć ze światem, a nie tylko go używać.
10. Pomyśl o tym: nie posiadasz ziemi – jesteś tylko jej stróżem (opiekunem).

Powyższe „przykazania” zostały sformułowane na konferencji żydów i chrześcijan w Halling Hoog, w październiku 1982 r.

Urszula Żabińska

Chwalby dwie torby, a w jednej niepełno !

Przysłowia i porzekadła ludowe należą do tzw. skarbnicy ludowej mądrości. Często też powołują się na nie, zarówno politycy z pierwszych stron gazet, jak i można je usłyszeć na zebraniach wiejskich. A jedno z owych porzekadeł, dzisiaj już prawie zapomniane, które jednak trzeba przypomnieć, bo nabiera ono wyjątkowej aktualności brzmi: „Chwalby dwie torby, a w jednej niepełno”. Przypomniałem sobie to porzekadło, gdy zapoznałem się z treścią „Listu do Wyborców”, jaki w marcu 2000r. opublikował dzisiejszy prezes Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego w Małopolsce, a wtedy jego prominentny działacz, poseł Zygmunt Berdychowski. Na stanowisku prezesa wojewódzkiego zastąpił on swojego pryncypała Jana Marię „Dalibóg” Rokitę, który awansował na wodza całego SKL.

Otóż autor owego listu rozlicza się z nim przed wyborcami ze swoich działań i poselskich osiągnięć, jakie stały się jego udziałem w połowie kadencji obecnego Sejmu. Forma to dobra jak każda inna, bo świadczy o poważnym traktowaniu elektoratu. Nie pozostaje też nic innego, jak tylko przyklasnąć temu sposobowi rozmowy z wyborcami. Wyliczając w tym liście swoje sukcesy jego autor w pewnym momencie pisze: „Jednak najwięcej satysfakcji sprawił mi projekt Ustawy Górskiej, który wyszedł z mojego biura poselskiego i trafił do łaski marszałkowskiej”. A dalej opisuje proces powstawania owego projektu i wymienia niewątpliwie korzyści, jakie ta ustawa przyniesie terenom górskim. A jest to sprawa niezwykle ważna nie tylko dla Podhala, ale i dla innych obszarów Polski, w tym i dla części byłego województwa tarnowskiego. List, co podkreślam, poseł Z. Berdychowski napisał w marcu 2000r. Należałoby zatem oczekiwać, że ta tak niewątpliwie konieczna ustawa, po przejściu niezbędnej procedury legislacyjnej, weszła już w życie. Próżne to jednak marzenia, gdyż ... ogłoszony urbi et orbi przez posła Berdychowskiego fakt w ogóle zaistniał. Mimo upływu ponad roku do łaski marszałkowskiej nie wpłynął bowiem żaden projekt ustawy górskiej autorstwa Z. Berdychowskiego. Do tego faktu, jak ułał, pasuje zatem porzekadło, które użyłem w tytule niniejszego tekstu. A nie wątpię, że znają go również najbardziej zainteresowani sprawą górale. W dniu 13 lutego br. do łaski marszałkowskiej / druk sejmowy nr 2727 / wpłynął projekt ustawy o zrównoważonym rozwoju obszarów górskich i górzystych. Ten projekt opracował Klub Poselski PSL, a ja zostałem upoważniony do jego prezentacji w imieniu grupy autorów projektu. Sygnalnie jedynie wspomnę, że ten projekt jest w pełni zgodny ze standardami Unii Europejskiej, gdzie problemy górskiego rolnictwa już dawno rozwiązano. Zaletą owego projektu jest także jego zwięzłość, gdyż całość tego skomplikowanego problemu zamyka w dwunastu artykułach. Grupa inicjatorów w pracy nad projektem wykorzystwała również naukowy dorobek dra hab. Wiesława Musiała z krakow-

skiej Akademii Rolniczej, który w sprawach rolnictwa górskiego jest wyjątkowej klasy ekspertem.

Oprócz projektu PSL do łaski marszałkowskiej wpłynęły i inne projekty ustawy górskiej, a nieodległy czas pokaże jaki obrót przybierze praca nad nimi. Warto jednak dodać, że projekt PSL komplementarnie uzupełnia wcześniejszy projekt mojego klubu w sprawie zalesiania nieużytków i gruntów marnej klasy, nad którym Sejm kończy prace.

Posel Z. Berdychowski, autor sukcesu bez sukcesu, we wspomnianym wyżej liście podał również, że na jego terenie wręcz burzliwie rozwija się Stowarzyszenie św. Floriana, które grupuje jednostki OSP. W skali kraju istnieje już od 80 lat Krajowy Związek OSP RP, organizacja o wręcz gigantycznym dorobku, a na czele jej małopolskiego oddziału stoi człowiek, który wywodzi się z rządzącego ugrupowania. Dla posła Berdychowskiego widocznie nie do przekonania jest to, że prezesem krajowej centrali Związku OSP RP jest należący do SKL Waldemar Pawlak.

„Niech rozkwita sto kwiatów” – jak powiadają Chińczycy, a w tej formule mieści się zatem i utworzone przez lidera małopolskiej organizacji SKL Stowarzyszenie św. Floriana. W tym kontekście musi jednak co najmniej dziwić fakt, że zarówno Pan poseł, jak i całe ugrupowanie głosowali przeciw poprawce mniejszości, która przewidywała zwiększenie o 8 mln. PLN dotacji dla OSP w tegorocznym budżecie. Powód tego dziwnego zachowania był zgola prozaiczny: poprawkę mniejszości nr 129 zgłosili posłowie PSL, co niejako z natury rzeczy pozbawiło ją waloru zasadności. I tak, zresztą nie po raz pierwszy, wygrało politykierstwo, a na drugi plan zeszły względy merytoryczne. To zupełnie nie logiczne stanowisko SKL przestało mnie jednak dziwić, gdyż poprzednik posła Z. Berdychowskiego na stanowisku prezesa małopolskiej organizacji SKL, J. M. „Dalibóg” Rokita, w wywiadzie opublikowanym na łamach tegorocznego marcowo-kwietniowego organu UW w Małopolsce / „Biuletyn Małopolski” nr 1 z marca-kwietnia 2001/ stwierdził: „Myślę, że zmienianie przynależności partyjnej jest świadectwem chwiejności poglądów i generalnie nie świadczy dobrze o politykach”. A mówił to w kontekście obecności SKL w bloku AWS. Przeprowadzająca wywiad Dominika Błachnicka ledwie oddała go do druku, a tu całe SKL przesiadło się w biegu ze skrzypiącego pojazdu AWS na zupełnie „dziewiczą” politycznie Platformę Obywatelską. Prowadzący ten niby nowy niepartyjny – partyjny pojazd motorniczowie są jakby skądś znani, a i towarzystwo rozlokowane na dalszych siedzeniach platformy różnymi pojazdami już jeździło i opłynało do perfekcji sztukę szybkiego przesiadania się do różnych politycznych gruchotów. No cóż, szerokiej drogi...!

Posel na Sejm RP Prezes ZW PSL w Małopolsce
Wiesław Woda

GMINA ZAKLICZYN MA MISTRZA !

Krzysztof Nęcza, to ubiegłoroczny brązowy medalista Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów osób niepełnosprawnych. W tym roku z mistrzostw odbywających się w Katowicach, podnosząc 120 kg w kategorii do 56 kg p. Krzysztof przywiózł srebro i zarazem tytuł wicemistrza Polski. Jak powiedział naszej redakcji, sukces ten zawdzięcza trenerowi Bogdanowi Szczepańskiemu, który trzymał go krótko, głównemu sponsorowi Markowi Roleskiemu, który sfinansował jego wyjazd na mistrzostwa oraz doktorowi Jerzemu Woźniakowi, który dobrze przygotował go psychicznie aby na mistrzostwach mógł przewyciężyć i opanować nerwy i stres.

O wyczynach i sukcesach Krzysztofa Nęczy z Wesołowa szeroko pisaliśmy już w ubiegłym roku, kiedy to na Mistrzostwach Polski Osób Niepełnosprawnych we Wrocławiu, zdo-

wszystkim, że każdego nawet osobę niepełnosprawną stać na tytuł mistrza. To rzeczywiście silna wola i charakter tym bardziej, że w perspektywie czasu z roku na rok Krzysztof jest

coraz lepszy. Tu z pewnością owocuje także szkoła trenera Bogdana Szczepańskiego, który już od 6 lat jest stałym trenerem pana Krzysztofa. To właśnie trener jak mówi Krzysztof, przed kilkoma laty przepowiedział mu ścisłą czołówkę po 4 latach treningów. I tak się stało. Po niemal 6 latach jest nie tylko w ścisłej czołówce lecz zdobywa tytuły i staje na podium. Dziś jego największym marzeniem i pragnieniem jest zdobycie w 2002 roku tytułu Mistrza Polski i wyjazd na Olimpiadę do Aten

w 2004 roku. To jednak będzie wymagało wielu treningów, no i oczywiście dobrego stanu psychicznego – mówi pan Krzysztof. W tegorocznych zawodach uczestniczyło 6 ekip i ponad 100 zawodników. Ja jednak nie patrzyłem na innych, chciałem jedynie pokazać na co mnie stać i skupiałem się tylko na jednym, aby podnieść sztanglę i wygrać. To mi się udało i dziś mogę powiedzieć, że nie żałuję straconego czasu na treningach. Dziś wdzięczny jestem trenerowi, że trzymał mnie krótko. Niebawem przygotowywał się będę na Turniej o srebrną sztanglę we Wrocławiu – tam także myślę powalczyć. Chciałbym nie zawieść moich sponsorów a przede wszystkim pana Marka Roleskiego - mojego głównego sponsora, który po moim powrocie z Mistrzostw Polski, moją postawą był zachwycony a moim wynikiem, uradowany. „Mam Mistrza...” powiedział do swoich pracowników po moim przyjeździe z mistrzostw.



był brązowy medal, podnosząc 115 kg. W czasie jednej z naszych ubiegłorocznych rozmów zapytałem pana Krzysztofa, w czym upatruje swój sukces ?.... Powiedział on nam wtedy,

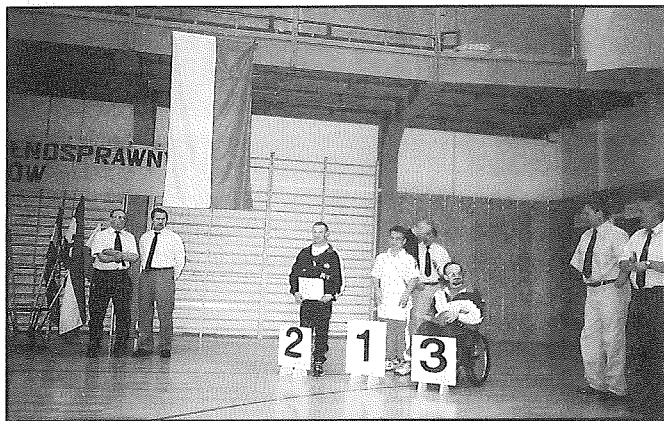
„ Sam siebie trzymam krótko, sam od siebie wymagam, sam sobie udowadniam. Po za tym chcę pokazać i udowodnić



Dużo panu Markowi Roleskiemu zawdzięczam i bez niego pewno nie zdobyłbym tego tytułu

Staram się przeboleć nawet najcięższe treningi, aby go nie zawieść. Włożył we mnie pieniądze i teraz sam rozumiem, że chciałby mieć dobre wyniki.

Na koniec pragnąłbym za pośrednictwem zakliczyńskiej gazety lokalnej podziękować gorąco i serdecznie wszystkim moim pozostałym sponsorom, którzy także wiele mi pomagali a byli nimi: Pan Świderski ze żwirowni w Roztoce, Pan Słowiński Jacek prowadzący młyn z Wesołowa, Urząd Gminy



z Zakliczyna, Bank Spółdzielczy Rzemiosła odd. Zakliczyn, firma KrzychPol i Almarko.

Pozdrawiam także prezesa Felicjana Węgrzyna, klub „Start”, „Hard Body”, ciocię i kuzynki Ewunię i Agnieszkę oraz wszystkich pomocnych i znanych mi ludzi.

Dziękuję za tych kilka wypowiedzi i życzę dalszych sukcesów. - Złota w następnym roku oraz tegoż wyjazdu na Olimpiadę do Aten.

Rozmawiał: Krzysztof Chmielowski



GŁÓWNY SPONSOR

SKLEP SPOŻYWCZO -PRZEMYSŁOWY

„GROSİK”

**Właściciel:
Marta Ogonek
Wesołów**



Sklep w swym asortymencie w atrakcyjnych cenach posiada szeroką gamę towarów spożywczo przemysłowych, mięsnych, wędliniarskich oraz świeżutkie pieczywo.



**PRZY WIĘKSZYCH
ZAKUPACH
DLA KAŻDEGO KLIEN-
TA NIESPODZIANKA**

**Sklep czynny
codziennie
od 6 – 17.00
Soboty 6 – 15.30
Niedziele 8 – 13.00**

**ZAPRASZAMY TAKŻE DO KAWIARNI „ELITA”,
KTÓRA MIEŚCI SIĘ PIĘTRO NIŻEJ.**

**Czynna jest codziennie
w godzinach popołudniowych
od 15 – 22
w soboty do 24**

W okresie letnim festyny z doborową orkiestrą, natomiast w okresie wakacji blok imprez i wiele konkursów z nagrodami dla dzieci i dorosłych

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

LATO

*Już mija wiosna i lato nadchodzi
To pory roku, jak dzieci i młodzi
Już trawy kwitną i pachną na łące
Z lasu wybiegły sarny, zające.*

*Prowadzą na pola pociechy młode
By słonko ujrzało ich piękno, urodę
A tam na skraju polany, dumnie kozioł stoi
Ostrożny, spogląda wokół, ale się nie boi*

*Skubie trawki, podgryza pędy i ziółko
Przy tym co chwilę, rozgląda się w kółko
Naraz, szczeknął, tupnął w nos powietrze wciągnął
Coś skubnął, zagryzł i znów się rozglądnął*

*Wtem i wilka dostrzegł, kiedy ten się skradał
Chciał przydybać nieostrożnie, bo wilk mięso jadał
Kozioł głośno szczeknął, ostrzegł całe stado
A wilkowi w brzuchu, nadal biada biada*

*W jodłowym gaju słychać turkotanie
To polny gołąbek oznajmia śniadanie
Na skoszonej łące patroluje wrona
Znaleźć coś do jadła, dzieciom chce i ona*

*Wieczór słowik pięknie, koncert swój wydaje
Chce swoją melodią, prześcigać się z majem
Sroka usiadła na czubku wierzby
Skrzeczeniem oznajmia swoje imieniny*

*Dzięcioł w spróchniałą korę dziobem stuka
Odrywa szczapy, pożywienia szuka
Kruk koła powoli zatacza nad lasem
Do gniazda nie spieszy igra sobie z czasem*

*Pustulka bokiarną tarniny śmigła
spłoszyła tam drzemiącego szczygła
O, na skraj polany, jeleni wyszedł krokiem
Obustronnie koronny paraduje przed zmrokiem*

*Na kartoflisko wataha dzików wpadła
Rujnuje rzędkę, szuka przysmaków jadała.
Na mchu pachnącym w kółko się zwija
Lśniąc do słonka, z zygakiem żmija.*

*Na stoku południowym w bukowym lesie
jeden przy drugim, borowik ścięte się
Większe i mniejsze, równe i małe
W kolorze bordo główki są całe*

*Ileż radości w tej porze roku
Wędrować w lesie jest krok po kroku
Obcować z naturą w harmonii zgodzie
Czuje się człowiek, jak ryba w wodzie.*

Stanisław Dudek

LUDZIE Z NASZEJ ZIEMI

Nie brakowało i są dowody, że nie brakuje także i dziś dobrych rodzin na Ziemi Zakliczyńskiej. Przykładem są liczne powołania kapłańskie i zakonne. Aktualnie z parafii p.w. św. Idziego, Opata w Zakliczynie n/D. do której należą: Zakliczyn, Bieśnik, Faściszowa, Kończyska, Lusławice, Słona, Stróże, Wesołów, Wola Stróska, Wróblowice i Zdonia pochodzą kapłani i zakonnice. **Księża diecezjalni:** Ks. Julian Galas, Ks. Czesław Konwent, Ks. Krzysztof Bajorek, Ks. Jerzy Gondek, Ks. Andrzej Górski. **Redemptoryści:** O Józef Nowak, O Ryszard Marcinek, O Benedykt Cisoń. **Franciszkanie Reformaci:** O Witalis Szczereba, O Janusz Wróbel, O Elizeusz Górski. **Zmartwychwstaniec** Ks. Stefan Kasprzyk i **Salezjanin:** Ks. Jacek Jankos. **Zakonnice Bernardynki:** S. Salomea Kujawska, S. Maria Malania Pawłowska, S. Matylda Daniel, S. Bernadetta Nosek, S. Jolanta Konwent, S. Grażyna Kuboń. **Serafitki:** S. Krescencja Galas, S. Felicita Malisz, S. Akwila Bania, S. Damiana Bania. **Dominikanki:** S. Sybilina Nadolnik, S. Adrianna Nadolnik. **Józefitki:** S. Antonina Gondek, S. Burnat. **Sacre Coeur:** S. Zofia Jankosz, S. Anna Gac, S. Konwent.

Sercanki: S. Bonwilla Ulanecka, S. Konwent. **Oblatka:** S. Serafin Nędza. **Misjonarka:** S. Janina Nowak. **Służebniczka:** S. Krężolek. **Franciszkancka:** S. Stanisławska.

Błogosławiony Krystyn Wojciech Gondek 1909 – 1942/, przynosi największy zaszczyt Parafii Zakliczyńskiej, jako kapłan Zakonu Franciszkańskiego.

Urodził się 6 kwietnia 1909 roku w Słonej, jako syn Jana i Julii zd. Cichy. Na Chrzcie świętym 8 kwietnia 1909 roku, w kościele parafialnym w Zakliczynie otrzymał dwa imiona: Wojciech Stanisław. Do Szkoły Powszechnej uczęszczał w Zakliczynie i ukończył ją w 1924 roku. Katechetą jego był O. Seweryn Oleksy z klasztoru OO Reformatów, z którym był związany od dzieciństwa. W latach 1925 – 1928 uczył się w Kolegium Serafickim przy klasztorze OO. Reformatów we Lwowie i ukończył Państwowe Gimnazjum Im. Hetm. S. Żółkiewskiego. Do Zakonu Braci Mniejszych Prowincji matki Bożej Anielskiej został przyjęty 16 lipca 1928 roku i rozpoczął nowicjat 25 sierpnia 1928 r. w Wieliczce, otrzymując przy obłóczynach imię zakonne Krystyn. Śluby czasowe złożył 26 sierpnia 1929 r. w Wieliczce, a uroczyste 18 kwietnia 1933 r. w Przemyślu. W 1931 r. zmarł mu ojciec, który był inwalidą z I wojny światowej. Po nowicjacie studiował filozofię i teologię w Krakowie i Przemyślu. Ukończył studia w Instytucie Teologicznym przy Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, w latach 1931 – 1936, mieszkając w klasztorze OO Reformatów. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk Ks. Biskupa Franciszka Bardy, Ordynariusza w Przemyślu, 21 czerwca 1936 r. Był najzdolniejszym studentem swojego rocznika, większość egzaminów zdawał celująco. Pierwszą placówką jego pracy kapłańskiej był klasztor oo. Reformatów w Chełmie Lubelskim, skąd w listopadzie w 1936 r. przeniesiony został do Włocławka, gdzie pełnił funkcję spowiednika, kaznodziei i wikariego klasztoru.

Podczas okupacji niemieckiej nastąpiła masowa eksterminacja inteligencji i duchowieństwa w Polsce. Wojska niemieckie zajęły Włocławek już 14 września 1939 r. Gestapo przeprowadziło pierwsze aresztowania. Wielu kapłanów na terenie miasta zostało aresztowanych jeszcze w październiku. Następnie 7 listopada 1939 r. aresztowano Ks. Biskupa Michała Kozala, sufragana

diecezji wrocławskiej, wielu księży, profesorów i kleryków Wyższego Seminarium Duchownego. Włocławscy reformaci podjęli parafialną pracę duszpasterską dla całego miasta, którą nagle przerwało ich nagłe aresztowanie przez gestapo 26 sierpnia 1940 roku. Wśród nich był O. Krystyn Gondek, który po trzech dniach spędzonych w obozie przejściowym w Szczeglinie k. Poznania, wywieziony został wraz z innymi kapłanami, blisko 200 osób/ do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, a stamtąd, 14 grudnia 1940 r. do obozu w Dachau. Tu rozpoczął się ostatni etap jego męczeńskiej drogi. Sługi Bożego O. Krystyna Gondka i jego towarzyszy niedoli, gdzie pracował w nieludzkich warunkach na plantacjach. Zmarł z wycieńczenia organizmu na krwawą biegunkę w szpitalu obozowym 23 lipca 1942 roku. Jego numer obozowy to : 22779. Był to człowiek z gruntu dobry, uzdolniony i o niezwykle czułym sumieniu. Wychowany był przez rodziców w pobożności, odznaczał się pilnością w nauce, życiu zakonnym i pracy kapłańskiej. Był z usposobienia melancholikiem, a ponadto od lat młodości chorym na płucą, dlatego trudy znosił źle, ale do końca zachował ducha modlitwy i wolę życia. Świadomy bliskiej śmierci, do szpitala poszedł poddany woli Bożej. W Dachau ponosił śmierć męczeńską za wiarę razem ze swoimi współpracownikami zakonnymi: O. Narcyzem Turchanem, Br. Marcinem Oprządkiem i Br. Brunonem Zembolem.

Papież Jan Paweł II dokonał beatyfikacji 108 polskich męczenników z czasów II wojny światowej 13 czerwca 1999 r. w Warszawie. Wśród nich było 4 zakonników z naszej Prowincji Matki Bożej Anielskiej. Każda z tych 108 osób wykazała się wielkim i niezwykłym heroizmem wiary. Mamy w tym gronie: biskupów – pasterzy, którzy woleli zginąć, aniżeli zostawić swoją owczarnię, siostry i księży ratujących Żydów, teściową która oddała swe życie za synową w ciąży, zakonnika, który za posiadanie Różańca a potem odmowę sprofanowania go został zmasakrowany i utopiony w koase, księży i kleryków dzielących się w obozie koncentracyjnym jedną kromką chleba ze współwięźniami i duchownego, który zginął za to, że nie wydał w ręce gestapo komunistów. Rodzona siostra O. Krystyna Gondka, z rzeczy przesłanych z obozu koncentracyjnego w Dachau, zachowała jako Relikwie: część Różańca, brewiarz i medalik Matki Bożej Częstochowskiej. W kościele klasztornym OO. Reformatów we Włocławku jego imię widnieje na pamiątkowej tablicy z marmuru, obok Wizerunku Chrystusa Ukrzyżowanego, jako męczennika za wiarę, Błogosławiony Krystyn Gondek odszedł do Pana w 33 roku życia, w 14 roku życia zakonnego i 7 kapłańskiego. Jako kapłan franciszkański służył wiernym bardzo krótko, bo 4 lata i 2 miesiące. Jego zaś „droga krzyżowa” trwała 1 rok i 11 miesięcy.

Kilka tygodni po wyniesieniu na ołtarze Bł. Krystyna Gondka, w zakliczyńskim klasztorze OO. Franciszkanów, w niedzielę 11 lipca 1999 roku odbyła się podniosła uroczystość dziękczynna za beatyfikację. Przewodniczył i Słowo Boże wygłosił Ks. Biskup Wiktor Skworec w Koncelebrze Ks. Bpa. Józefa Gucwy i Ks. Bpa. Jana Styry z Tarnowa.

W uroczystości brali także udział O. Prowincjał dr Marek Wach, wikariusz prowincjonalny O. Stanisław Mazgaj wraz z Zarządem Prowincji i delegacją zakonników ze wszystkich klasztorów oraz Księża Dekanali z Ks. Dziekanem Józefem Piszczkiem na czele, przy dużej frekwencji wiernych. Wzięli także udział: starosta powiatu tarnowskiego dr Michał Wojtkiewicz, wice starosta powiatu, wójt Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman, prze-

wodniczący RG Kazimierz Dudzik, Radni Powiatowi i Gminni. Na koniec uroczystości Ks. BP. Ordynariusz udał się do kościoła, aby tam poświęcić nowy ołtarz z Bł. Krystyna Gondka, który zaprojektował i wykonał profesor Akademii Sztuk Pięknych Czesław Dźwigaj z Krakowa. Ołtarz znajduje się na ścianie kościoła, pośrodku ołtarza św. Anny i Epitafium fundatora klasztoru Zygmunta Tarły. W zabudowaniach klasztornych dokonano otwarcia Izby Pamiątkowej Bł. Krystyna Gondka dostępnej dla zwiedzających.

W klasztornej Izbie Pamiątkowej Bł. Krystyna Gondka znajduje się reprodukcja fotografii z moich zbiorów. Przedstawia grupę osób obecnych na Prymicjach O Zygmunta Jaszczura, O.F.M. z Kończysk w roku 1937. Obok siedzi jego starszy kolega i rodak O. Krystyn Gondek, O.F.M. Z lewej strony Prymicjanta stoi moja rodzona siostra Irena Szerba / po mężu Pyrek/, w stroju krakowskim, deklamująca wiersz prymicyjny. Dziwnym zbiegiem okoliczności fotografia eksponuje dwie postacie, które oddały swe życie za wiarę, Błogosławiony Krystyn Gondek, męczennik z Dachau i Irena Maria Pyrek / z domu Szerba/, męczennica, zamordowana przez gestapo w obronie męża, kandydatka na ołtarze.

Do Błogosławionego Krystyna Gondka już się modlimy i głosimy jego chwałę w niebie, a o rychłą beatyfikację Ireny Pyrek zanosimy modły do Boga. Zgromadzone dokumenty o jej życiu i śmierci męczeńskiej zostały złożone w Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. Wyczerpujący artykuł na jej temat pojawił się już w „Głosicielu”, z grudnia 1999 roku nr 58.

W kronice klasztornej OO. Franciszkanów – Reformatów w Przemyślu, w Tomie II, strona 531, z dnia 30 czerwca 1996 czytamy: „Jubileusz 60lecia kapłaństwa w Przemyślu”. Załączona fotografia przedstawia właśnie rocznik, 27 księży wyświęconych razem z Bł. Krystynem Gondkiem, 21 czerwca 1936 r. przez Ks. Biskupa Franciszka Bardę w Przemyślu. Obchodzili go tylko dwaj żyjący kapłani. Wśród nich byli czterej Ojcowie: O Maurycy Przybyłowski, zmarł w 1967 r. w Kazimierzu nad Wisłą, jako gwardian, lat 56 – 31 kapłaństwa, trzykrotny prowincjał. O. Konrad Oracz, zmarł w 1943 r. w Wieliczce, lat 37 – 7 lat kapłaństwa. O. Inocenty Jarosz, zmarł 1988 r. w Krakowie – Azorach, lat 80 – 52 lata kapłaństwa, O Krystyn Gondek, męczennik z Dachau, beatyfikowany 13 czerwca 1999 r. w Warszawie. Z pośród tego rocznika kapłanów jest jeszcze jeden kandydat do beatyfikacji Ks. Michał Pilipiec, którego w nocy 8 grudnia 1944 roku zabrano z błazowskiej plebani, jako kapelana Armii Krajowej na powiat rzeszowski. Oprawcy byli tej nacji – UB – Polacy. Okrutnie skatowanego w więzieniu rzeszowskim na Zamku, bez sądu, bez wyroku zastrzelono wraz z dwoma innymi świadkami w Błazowej, w lasach raniżowskich.

Tak ginęli synowie i córki Narodu Polskiego, jako ofiary wrogich totalitaryzmów: Nazizmu hitlerowskiego i komunizmu sowieckiego za wiarę i za Ojczyznę. Ich odwaga i cierpienie są dla nas wspaniałym przykładem miłości Pana Boga i Ojczyzny.

O. Witalis Stefan Szerba, OFM

Błogosławiony Krystyn - Mąż Boży

W roku 1909, w pierwszych dniach wiosny, w Rodzinie Gondków, W Słonej, dzień bardzo radosny. Na świat przychodzi syn ukochany, Który przez Boga został powołany.

W parafii zakliczyńskiej uroczyste ochrzczony, tym samym do wspólnoty Kościoła włączony.

Na Chrzcie Św. otrzymał dwa piękne imiona, Wojciech i Stanisław – na swego Patrona.

Celując w Zakliczynie kończy Szkołę Podstawową

I zamierza ruszyć teraz nową drogą.

Wstępuje do Kolegium Serafickiego we Lwowie, po ukończeniu którego Rektor o nim powie.

„Wzorowy, pobożny i niezwykle pilny, dobry dla wszystkich i bardzo uczynny.

Zawsze i wszędzie dobrze się sprawuje, przez co dobrą przyszłość w Zakonie rokuje.

Do Zakonu Braci Mniejszych w 1928 roku zawitał, przy obłuczynach zakonne imię - Krystyn otrzymał.

Śluby zakonne 26 sierpnia na ręce Prowincjała składa, w Święto Matki Boskiej Częstochowskiej to właśnie wypada.

W 1936 roku przyjmuje z rąk Ks. Biskupa Bardy kapłańskie święcenia i podejmuje pracę w Chełmie Lubelskim, pełną poświęcenia.

Jest to placówka, która w 1864 roku przez cara została skasowana, a dopiero po odzyskaniu niepodległości ponownie przywrócona.

Ze wschodu, znad Bugu i w kujawskie strony,

wędruje nad Wisłę- do Włocławka, w centralne rejony.

Za gorliwą pracę duszpasterską wyróżniony został,

I funkcję wikarego klasztoru wnet dostał.

Zaledwie trzy lata pracował spokojny,

gdy nadszedł rok 1939, początek II światowej wojny.

Czarne chmury nad klasztorem ciągle się kotłują,

wojska niemieckie już we wrześniu Włocławek zajmują.

O. Krystyn, w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej

aresztowany, wywieziony do Sachsenhausen,

a następnie do Dachau przetransportowany.

W nieludzkich warunkach na plantacjach niemieckich pracował,

to też po dwóch latach z wyczerpania ciężko zachorował.

Że wróci do zdrowia, stracił już nadzieję,

swój rekwiżyt obozowy – czapkę z daszkiem bratu oddaje,

aby mu chroniła głowę od skwaru słonecznego.

Jest to ostatnia przysługa dla bliźniego swego.

Poddany woli Bożej, umiera w obozowym szpitalu,

Pozostawiając współtowarzyszy w bardzo wielkim żalu.

Jego zwłoki w krematorium w Dachau zostały spalone,

a najcenniejsze pamiątki po nim – rodzinie zwrócone.

Były to: medalik Matki Bożej Częstochowskiej,

brewiarz i różaniec,

które mu towarzyszyły, aż po życia kraniec.

Przeżył jak Pan Jezus zaledwie trzydzieści trzy lata,

jako męczennik za wiarę – odszedł z tego świata.

Jego krótkie życie cierpieniem usłane, jak się okazało

nie było zmarnowane.

13 czerwca 1999 roku w Warszawie został beatyfikowany,

przez Papieża Polaka Jana Pawła II uhonorowany.

Do chwały ołtarza, jako jeden ze 108 został wyniesiony

Ojciec Krystyn Gondek – jest błogosławiony!

Z ziemskiego padolu do Ciebie wołamy,

Błogosławiony Krystynie – wstawiaj się za nami.

Helena Szerba

IMPREZY SPORTOWE

IMPREZY GMINNE

HAŁOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ - KL. V I MŁODSI

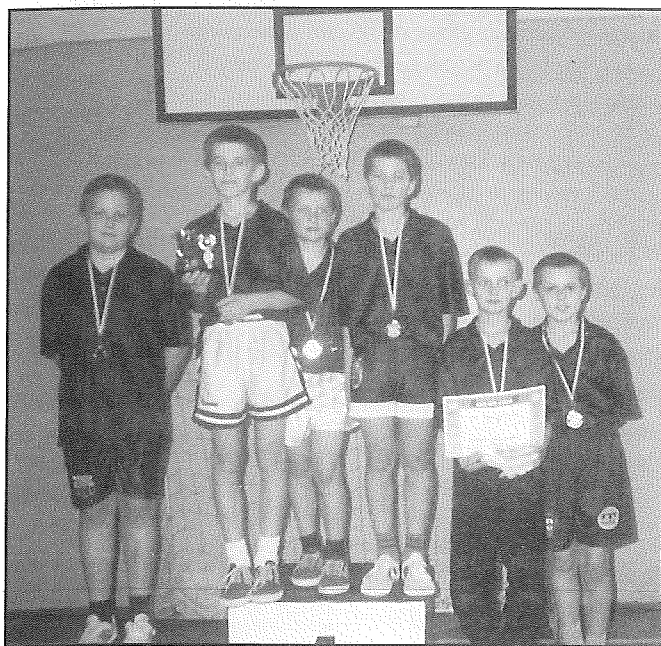
W sali gimnastycznej zakliczyńskiego ZSPiG odbyły się zawody halowej piłki nożnej. Brali w nich udział uczniowie kl. V i młodsi ze szkół podstawowych gminy Zakliczyn. Sześć drużyn rywalizowało systemem „każdy z każdym” i do wyłonienia zwycięzcy potrzebne było rozegranie 15 spotkań, w których padły następujące rezultaty:

SP Gwoździec - SP Faściszowa 3:0
SP Wróblowice - SP Zakliczyn 0:8
SP Filipowice - SP Paleśnica 1:0
SP Faściszowa - SP Paleśnica 1:3
SP Zakliczyn - SP Filipowice 5:0
SP Gwoździec - SP Wróblowice 6:0
SP Wróblowice - SP Faściszowa 0:6
SP Filipowice - SP Gwoździec 0:1
SP Paleśnica - SP Zakliczyn 0:7
SP Faściszowa - SP Zakliczyn 0:4
SP Gwoździec - SP Paleśnica 0:2
SP Wróblowice - SP Filipowice 0:3
SP Filipowice - SP Faściszowa 1:1
SP Paleśnica - SP Wróblowice 6:0
SP Zakliczyn - SP Gwoździec 6:1

Ostateczna kolejność przedstawiała się następująco:

1. SP Zakliczyn 5 15 pkt. 30-1
2. SP Paleśnica 5 9 pkt. 11-9
3. SP Gwoździec 5 9 pkt. 11-3
4. SP Filipowice 5 7 pkt. 5-7
5. SP Faściszowa 5 4 pkt. 8-11
6. SP Wróblowice 5 0 pkt. 0-29

O miejscach 2-3 zdecydował wynik bezpośredniego spotkania między drużynami SP Gwoździec i SP Paleśnica - 2:0.



Mistrzowie gminy Zakliczyn w halowej piłce nożnej kl. V i młodsi - drużyna Szkoły Podstawowej z Zakliczyna.

Drużyny, które zajęły miejsca na podium otrzymały medale, a zwycięzca - SP Zakliczyn - okazały puchar za mistrzostwo gminy. Nagrody ufundowane zostały przez Urząd Gminy Zakliczyn, który wspiera wszelkie inicjatywy na rzecz sportu dzieci i młodzieży.

I OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ „Z PODWÓRKA NA STADION” - ELIMINACJE GMINNE

Na stadionie LKS Dunajec Zakliczyn gminny organizator imprez zorganizował eliminacje turnieju w mini-piłce nożnej dla dziewcząt i chłopców z roczników 1991 i młodszych. Rywalizowało w nim pięć drużyn chłopców oraz dwie drużyny dziewcząt.

W kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej z Wróblowic pokonując reprezentację Szkoły Podstawowej w Stróżach. Wśród chłopców kolejność przedstawiała się następująco:

1. SP Gwoździec
2. SP Stróże
3. SP Zakliczyn I
4. SP Wróblowice
5. SP Zakliczyn II

Drużyny, które zwyciężyły w swoich kategoriach, otrzymały puchary i dyplomy.



Szkoła Podstawowa Wróblowice - dziewczęta i Szkoła Podstawowa Gwoździec - chłopcy z opiekunem - zwycięzcy eliminacji gminnych Ogólnopolskiego Turnieju „Z podwórka na stadion” w mini piłce nożnej.

GINNAZJADA W TENISIE STOŁOWYM

W Zakliczynie rozegrano półfinał powiatu tarnowskiego drużynowej Ginnazjady Młodzieży w tenisie stołowym. W jego ramach rozegrano także eliminacje gminnej ginnazjady, w której wzięły udział dwie drużyny Ginnazjum w Zakliczynie oraz dwie drużyny Ginnazjum w Paleśnicy. Ostateczna kolejność mistrzostw gminy przedstawiała się następująco:

1. Ginnazjum Zakliczyn I (Niemieć, Skurnóg)
2. Ginnazjum Zakliczyn II (Witkowski, Majewski)
3. Ginnazjum Paleśnica I (Woda, Nidecki)
4. Ginnazjum Paleśnica II (Karecki, Kwiatkowski)

Zwycięska drużyna z Zakliczyna zapewniła sobie także - zajmując drugie miejsce w półfinale powiatowym - awans do finału powiatu tarnowskiego, który odbędzie się w Zakliczynie.



Medaliści Olimpiady dla najmłodszych - konkursu „Baw się razem z nami” z P. Inspektora ds. sportu UG - Maria Gondek.

IMPREZY POWIATOWE W ZAKLICZYNIE

GIMNAZJADA W TENISIE STOŁOWYM

W udekorowanej symbolami olimpijskimi oraz Szkolnego Związku Sportowego sali zakliczyńskiego ZSPiG odbył się powiatowy finał Gimnazjady w drużynowym tenisie stołowym.

Po krótkiej części oficjalnej, w której uczestników finałowych zmagani powitał organizator imprezy, prezes UKS „Gulon” Ryszard Okoński, a apel olimpijski odczytała ubiegłoroczna złota medalistka Igrzysk Młodzieży Szkolnej Żaneta Potok, rozpoczęły się zmagania sportowe.

Rywalizowały w nich wyłonione w drodze półfinałowych turniejów w Zakliczynie i Wojniczcu zespoły dziewcząt i chłopców, które grały systemem „każdy z każdym”.

Dziewczęta:

Gimnazjum Tarnowiec I - Gimnazjum Tarnowiec II 1:3, Gimnazjum Ciężkowice - Gimnazjum Zakliczyn 3:0, Gimnazjum Tarnowiec I - Gimnazjum Zakliczyn 0:3, Gimnazjum Tarnowiec II - Gimnazjum Ciężkowice 2:3, Gimnazjum Zakliczyn - Gimnazjum Tarnowiec II 1:3, Gimnazjum Ciężkowice - Gimnazjum Tarnowiec I 3:0

Końcowa tabela:

1. Ciężkowice	3 3 9-2
2. Tarnowiec II	3 2 8-5
3. Zakliczyn	3 1 4-6
4. Tarnowiec I	3 0 1-9

Chłopcy:

Gimnazjum Zakliczyn - Gimnazjum Przybyśławice 0:3, Gimnazjum Rzechowa (oddział Szczepanowice) - Gimnazjum Tarnowiec 3:1, Gimnazjum Tarnowiec - Gimnazjum Przybyśławice 1:3, Gimnazjum Rzechowa - Gimnazjum Zakliczyn 3:2, Gimnazjum Rzechowa - Gimnazjum Przybyśławice 0:3, Gimnazjum Zakliczyn - Gimnazjum Tarnowiec 3:0

Końcowa tabela:

1. Przybyśławice	3 3 9-1
2. Rzechowa	3 2 6-6
3. Zakliczyn	3 1 5-6
4. Tarnowiec	3 0 2-9

Zwycięzcy obu turniejów otrzymali pamiątkowe puchary, a zespoły, które zajęły miejsca na podium, uhonorowane zostały medalami.

PÓŁFINAŁ POWIATOWY W PIŁCE NOŻNEJ

Gościnny stadion LKS Dunajec Zakliczyn gościł gimnazjalistów walczących o awans do turnieju finałowego. W zawodach piłki nożnej rywalizowały drużyny z Pogorza, rając systemem „każdy z każdym”. W spotkaniach padły następujące rezultaty:

Gimnazjum Zakliczyn - Gimnazjum Tuchów 0:1
Gimnazjum Pleśna - Gimnazjum Ciężkowice 0:0
Gimnazjum Tuchów - Gimnazjum Ciężkowice 1:1
Gimnazjum Pleśna - Gimnazjum Zakliczyn 0:8
Gimnazjum Tuchów - Gimnazjum Pleśna 8:1
Gimnazjum Ciężkowice - Gimnazjum Zakliczyn 1:4

Końcowa tabela:

1. Tuchów	3 7 10-2
2. Zakliczyn	3 6 12-2
3. Ciężkowice	3 2 2-5
4. Pleśna	3 1 1-16

Dwa najlepsze zespoły uzyskały awans do finału powiatu tarnowskiego.

Starty w różnych imprezach uczniów Gimnazjum w Zakliczynie - członków UKS „Gulon”

II Bieg Łysogórski

Ponad 160 osób wzięło udział w II Łysogórskim Biegu Przejajowym, który odbył się w Łysej Górze. Organizatorami imprezy byli Starostwo Powiatowe w Brzesku oraz Zespół Szkół Zawodowych w Łysej Górze. Bieg rozpoczął się przed budynkiem ZSZ, a zawodnicy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich.

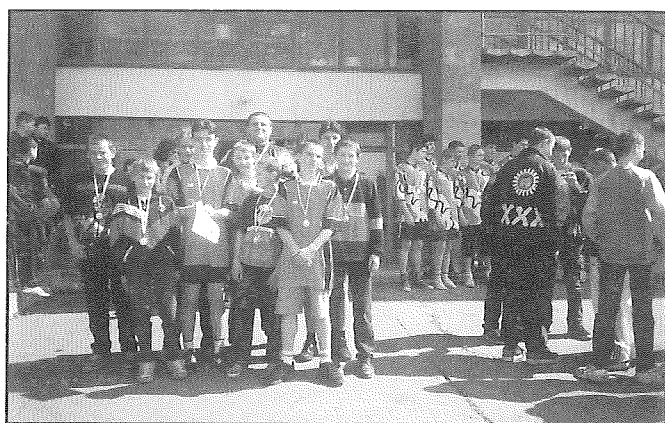
Członkowie UKS „Gulon” startowali w kategorii gimnazjalnej, a pięciu zawodników, którzy wystartowali, uplasowało się wśród sześciu najlepszych w tej kategorii. Zwyciężył bezapelacyjnie Dariusz Sak, który otrzymał od dyrektora ZSZ w Łysej Górze wspaniałą nagrodę w postaci rowera górskiego, a ponadto złoty medal i piękny dyplom. Na drugiej pozycji linię mety minął Szczepan Dudek, a nagrodą był plecak oraz medal i dyplom. Jako trzeci bieg ukończył Bartek Rzeszowski i otrzymał komplet do badmintonu, medal i dyplom. Pozostała dwójka - Szymon Wróbel i Piotr Kusiak - ukończyła zawody odpowiednio na piątym i szóstym miejscu.

POWIATOWA LIGA LEKKOATLETYCZNA

Na stadionie lekkoatletycznym Unii Tarnów rozegrane zostały - w ramach Gimnazjady Młodzieży - zawody drużynowo-indywidualnej ligi lekkoatletycznej. Młodzi sportowcy rywalizowali w takich konkurencjach, jak biegi na 100, 300 i 1000 metrów, skok w dal, pchnięcie kulą, rzut oszczepem i sztafeta 4x100 metrów. Członkowie sekcji lekkoatletycznej UKS „Gulon” zdominowali tę rywalizację, gdyż zwyciężyli w pięciu spośród sześciu konkurencji, w których wystąpili.

W finale biegu na 100 metrów zwyciężył Jarosław Adamczyk z rezultatem 12,48. Na 1000 metrów podwójne zwycięstwo zakliczyńskich sportowców: pierwszy - Dariusz Sak z wynikiem 3.03,27, a na drugiej pozycji - Szczepan Dudek z czasem 3.06,14. W skoku w dal triumfuje Tomasz Drożdż, skacząc na odległość 5,36 m. Pchnięcie kulą to znów dwie lokaty na podium: zwycięża Dariusz Sak - 9,66 m., a trzeci jest Marek Tobiasz - 9,33 m. Trzecią pozycję w rzucie oszczepem zajmuje z rezultatem 28,46 m. Zbigniew Surga. W ostatniej konkurencji - sztafecie 4x100 metrów zwycięża sztafeta Gim-

nazjum z Zakliczyna biegała w składzie: Jarosław Adamczyk, Piotr Migdał, Tomasz Drożdż i Dariusz Sak, pieczętując tym samym bardzo dobry występ w tym powiatowym finale.



Medaliści Olimpiady dla najmłodszych - konkursu „Baw się razem z nami” z P. Inspektor d/s sportu UG - Maria Gondek.

BIEGI PRZELAJOWE

Na obiektach sportowych ZKS Unia Tarnów odbyły się Mistrzostwa Tarnowa i Powiatu Tarnowskiego w sztafetowych biegach przełajowych. Wystąpiły w nich reprezentacje Gimnazjum w Zakliczynie dziewcząt i chłopców. Dziewczęta rywalizowały na dystansie 8x800 metrów, a chłopcy 8x1000 metrów.

Dziewczęta uplasowały się na 14 pozycji wśród 21 sztafet. Zdecydowanie lepiej spisali się chłopcy, którzy w gronie ponad 20 sztafet gimnazjalnych osiągnęli drugą pozycję, ulegając jedynie sztafecie Gimnazjum z Gromnika. Tym samym uzyskali oni awans do zawodów finałowych Małopolskiej Gimnazjady, gdzie wystąpiły po dwie drużyny z 22 powiatów Małopolski. W tym gronie najlepszych gimnazjów, chłopcy z Zakliczyna spisali się dobrze i zajęli, w tym rozegranym na krakowskich Błoniach finale, VIII miejsce. Jest to znaczny postęp w stosunku do roku ubiegłego, kiedy to zajęli XVI miejsce, a ponadto wystąpili w zawodach bez swego asa atutowego - Bartka Rzeszowskiego, który po zabiegu chirurgicznym nie może jeszcze startować, lecz swoją obecnością wspierał duchowo kolegów.

Całość opr. mgr Ryszard Okoński

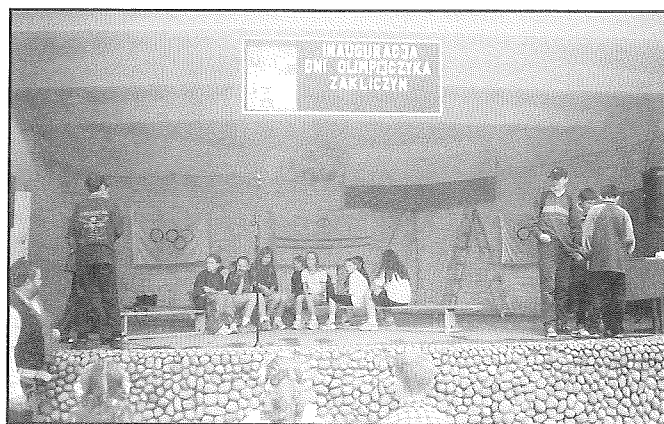
Inauguracja Dni Olimpijczyka - Zakliczyn 2001

Uczniowski Klub Sportowy „Gulon”, który działa przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, stale rozwija swoją działalność. Ostatnią inicjatywą było powołanie przez nauczycieli i członków UKS-u Klubu Olimpijczyka „Olimp”. Jego podstawowymi celami działalności jest propagowanie i krzewienie idei olimpijskiej, upowszechnianie wartości oraz kultury olimpijskiej czy inspirowanie działań sportowych i kulturalnych. Klub jest członkiem Małopolskiej Rady Olimpijskiej.

Oficjalna inauguracja działalności Klubu Olimpijczyka „Olimp” miała miejsce 16 maja br. podczas uroczystości związanych z obchodami Dnia Olimpijczyka. Impreza, zorganizowana przez uczniów - członków klubu pod opieką nauczycieli: Agnieszki Aksamit-Biel, Anny Okońskiej i Ryszarda Okońskiego, miała bardzo uroczysty charakter i odbyła się w Zielonej Świątlicy.

Zgromadziła się tam młodzież szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Zakliczyn. Przybyli też zaproszeni goście: przedstawiciele władz samorządowych, na czele z wójtem gminy Zakliczyn - Kazimierzem Kormanem i przewodniczącym Rady Gminy - Jerzym Soską; obecni byli dyrektorzy placówek oświatowych, pracownicy instytucji współpracujących z UKS-em oraz inni świetni goście. Honorowym uczestnikiem była Agata Bulwa - utytułowana łuczniczka, reprezentantka Polski na Igrzyska Olimpijskie w Sydney i halowa wicemistrzyni świata.

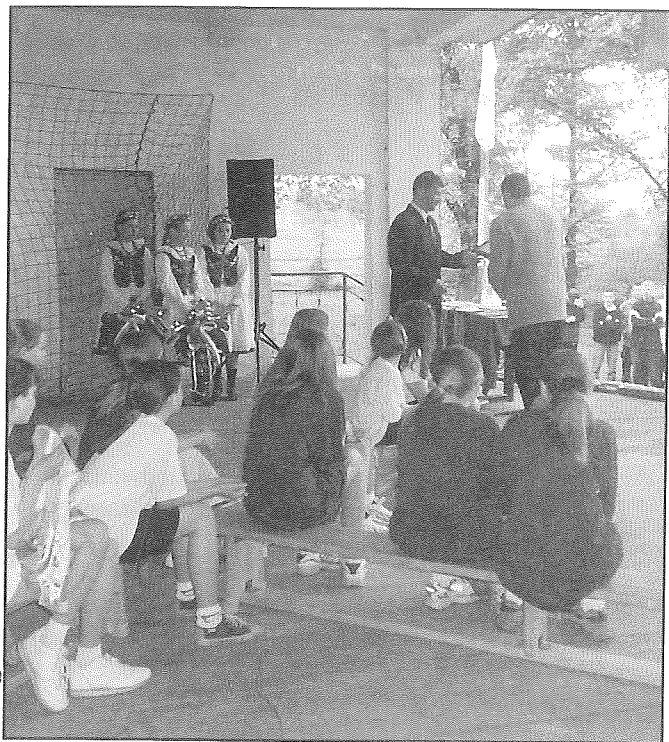
Uroczystość rozpoczął opiekun Klubu Olimpijczyka „Olimp” Ryszard Okoński, który - jako gospodarz - powitał wszystkich przybyłych gości. Następnie miało miejsce odtworzenie przez uczniów ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich. Pierwszym jej elementem było zapalenie ognia olimpijskiego. Znicz zapalił Krzysztof Duraj, utalentowany uczeń i sportowiec. On też - wspólnie ze Zbigniewem Surgą, kolejnym wyróżniającym się sportowcem Gimnazjum w Zakliczynie - wciągnął na maszt flagę olim-



pijską. Później dziewczęta zaprezentowały kolejne elementy ceremonii tj. ślubowanie zawodników i sędziów, hymn olimpijski oraz hasło olimpijskie: Citius - Altius - Fortius.

Po tej krótkiej inscenizacji, prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Gulon” Ryszard Okoński wręczył okolicznościowe wyróżnienia, przyznane przez zarząd klubu. Jako pierwszy nagrodę odebrał wójt gminy Zakliczyn Kazimierz Korman, który został uhonorowany za osobisty wkład w rozwój sportu dzieci i młodzieży w gminie Zakliczyn. Dyplom dla Rady Gminy Zakliczyn w podzięce za wspieranie potrzeb i pomoc w rozwijaniu sportu szkolnego odebrał przewodniczący Rady Gminy Jerzy Soska, który stwierdził, że „wierzy, iż sport potrafi odciągnąć młodych ludzi od różnych zagrożeń cywilizacyjnych i jest najlepszą profilaktyką zdrowotną i przeciwdziałaniem zjawiskom patologicznym”.

Dużymi brawami powitano w Zakliczynie halową wicemistrzynię świata w łucznictwie, zawodniczkę MKS „Dąbrowia” z Dąbrowy Tarnowskiej. Otrzymała ona dyplom honorowego



członka Klubu Olimpijczyka „Olimp” i zgodziła się objąć patronat nad młodymi zakliczyńskimi olimpijczykami. Dziękując za zaproszenie, przekonywała wszystkich młodych ludzi, że sport można pogodzić z nauką: „Mnie się to udało. Pochodzę, podobnie jak wy, z niewielkiego miasteczka, ale nie oznacza to, że nasze szanse są przekreślone. Możemy osiągnąć naprawdę wiele. Życzę i wam, byście kiedyś wystartowali w igrzyskach i stanęli na olimpijskim podium”.

Kolejnym punktem było wręczenie przez dyrektora Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie Józefa Gwiżdża i przewodniczącego Rady Gminy Jerzego Soskę medali najlepszym sportowcom, członkom UKS „Gulon” Zakliczyn, za wyniki w zawodach sportowych różnych szczebli. Szczególnie wśród nich wyróżnił się Dariusz Sak - zawodnik, który stawał kilkakrotnie na podium różnych imprez.

Następnie opiekun Klubu Olimpijczyka i Anna Kusek z Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego wręczyły medale i dyplomy laureatom konkursu plastycznego „Igrzyska Olimpijskie”, zorganizowanego przez obie organizacje z okazji Dnia Olimpijczyka. Do organizatorów wpłynęło 75 prac od uczniów wszystkich szkół gminnych, a komisja konkursowa przyznała ponad 25 medali w różnych kategoriach. Prace można oglądać do końca czerwca w Galerii „Poddasze” RCTiDK na wystawie pokonkursowej.

W części artystycznej uczennice klasy Va ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie przedstawiły pokaz układu muzyczno-ruchowego przygotowany pod kierownictwem wychowawczyni i nauczycielki wychowania fizycznego Anny Okońskiej.

Jako ostatni, w pięknym występie zaprezentował się zespół taneczny „Mały Gwoździec” ze Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu, prowadzony przez panią dyrektorkę Agatę Nadolnik i choreografa - pana Janusza Cierlika, który z powodu choroby jednego tancerza, osobiście wystąpił w programie. Tancerzom przygrywała kapela regionalna, a cały występ bardzo przypadł wszystkim do gustu. W tym miejscu organizatorzy serdecznie dziękują pani dyrektorkę i panu choreografowi oraz wszystkim tancerzom za uświetnienie wspaniałym programem uroczystości.

Po występie „Małego Gwoźdźca” wszyscy uczestnicy przenieśli się do budynku Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie, gdzie obejrzały wystawę dorobku młodych sportowców - członków UKS „Gulon”, z okazji 50-lecia istnienia klubu. Wspaniale prezentowały się liczne puchary, medale i dyplomy. Ciekawość oglądających wzbudzały też liczne fotografie z zawodów oraz artykuły prasowe o zakliczyńskich sportowcach.

Wielkim finałem imprezy był sportowy konkurs - olimpiada dla najmłodszych, pod hasłem „Baw się razem z nami”. Rywalizowały w nim ośmioosobowe zespoły dziewcząt i chłopców, uczniów klas IV do VI gminnych szkół. Stawką rywalizacji był okazały Puchar Wójta Gminy Zakliczyn, a walka o niego była bardzo zacięta. Ostatecznie ze współzawodnictwa zwycięsko wyszła reprezentacja Szkoły Podstawowej z Filipowic (opiekun Paweł Sułkowski), która zdobyła puchar, a zawodnicy otrzymali złote medale. Srebrne medale wywalczyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Zakliczynie (opiekun Halina Kochan), a brązowe - Szkoła Podstawowa z Paleńnicy (opiekun Krystyna Brydnyk). Na dalszych pozycjach uplasowały się ekipy Szkół Podstawowych z Gwoźdźca, Stróż i Wróblowic. Wszyscy uczestnicy doskonale się bawili i umówili na rewanż za rok. Wręczenie pucharu i medali, dokonane przez inspektora ds. sportowych Urzędu Gminy w Zakliczynie - Marię Gondek i prezesa UKS „Gulon” - Ryszarda Okońskiego, zakończyło ten uroczysty dzień, podczas którego uczniowie dowiedzieli się wiele interesujących rzeczy o tradycji olimpijskiej, ceremoniale i ruchu olimpijskim.

Działania te będą kontynuowane, gdyż Klub Olimpijczyka „Olimp”, rozpoczął tą uroczystością program popularyzacji wiedzy o tematyce olimpijskiej w gminie Zakliczyn.

A.R. Okońscy

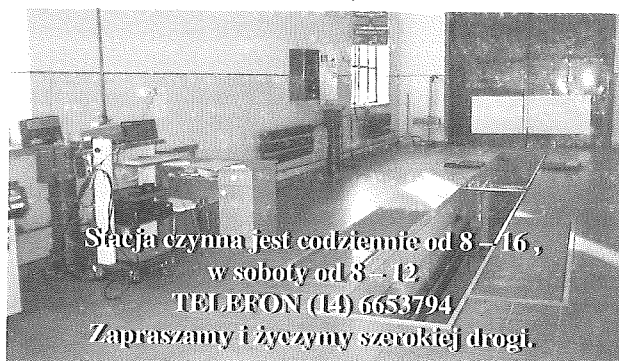
STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, ciągnika przyczepy oraz pojazdu zasilanego gazem, przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6 a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin, a także sprawdzić amortyzatory.



Stacja czynna jest codziennie od 8 - 16,
w soboty od 8 - 12.
TELEFON (L4) 6653794
Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



Rozlewnia czynna jest codziennie 7-17

Firma powstała w 1989 roku

Szanowni Państwo

Wkrótce mija dwa lata funkcjonowania funduszy emerytalnych. Po tym okresie można bez ponoszenia żadnych kosztów je zmieniać.

Wiadomo już, że małe fundusze ulegną likwidacji lub będą musiały się łączyć, gdyż będą nie rentowne. Najlepiej więc jak najszybciej wybrać jeden z największych funduszy – którego jestem przedstawicielem, zapewniając kompleksową obsługę i pomoc w załatwianiu wszelkich formalności.

Proponuję również Państwu ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenia emerytalne w ramach tzw. III filara.

Ponadto, dla naszych klientów istnieje możliwość uzyskania karty kredytowej z limitem do 30.000 zł i zabezpieczeniem na życie i poważne zachorowanie.

Szczegółowych informacji udzielam Państwu pod nr tel. /014/ 66-53-524 lub 0 603 68 00 66

Z poważaniem Adam Pyrek

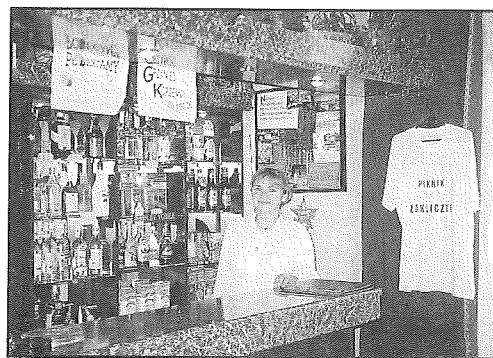
KAWIARNIA RATUSZOWA

To już drugi rok działalności naszej Kawiarni Ratuszowej w Ratuszu. Nasza Kawiarnia to najprzytulniejszy lokal na terenie Gminy Zakliczyn, posiadający wspaniały ogródek kawiarniany do którego już dziś serdecznie Państwa zapraszamy.

Niebawem rozpoczęcie sezonu turystycznego, podobnie jak w ubiegłym roku nasza kawiarnia będzie współorganizatorem imprez odbywających się na zakliczyńskim rynku. Ponadto tego lata zapewniamy wiele nowych atrakcji. Zapraszamy na wykwintne dania obiadowe.

Już dziś zapraszamy wszystkich do ustronnego i milego miejsca w przepięknym Ratuszu.

Kawiarnia otwarta jest codziennie od godzin porannych, do późnych godzin nocnych.



ZAPRASZAMY

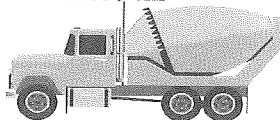
Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

**32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia 90 osób pracujących w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

Zapraszamy na zakupy do naszych placówek handlowych.

ZAPRASZAMY

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNO USŁUGOWA

"ZAKPOL"

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6.
TEL./FAX. 6653484, 6653321

Spółdzielnia "Zakpol" to firma z tradycjami, która od wielu lat świadczy usługi dla rolników oraz całego społeczeństwa w dziedzinie; remontów maszyn, prac spawalniczych, tokarskich, ślusarskich oraz pełnego zakresu robót rolniczych.

"Zakpol" zajmuje się również działalnością wytwórczą wykonuje: betoniarki typ BWE 400, ogrodenia, konstrukcje stalowe budownictwa przemysłowego oraz całą ślusarkę budowlaną. ZAKPOL zajmuje się działalnością handlową prowadząc sklep z częściami zamiennymi do ciągników i maszyn rolniczych. Niebawem sklep rozszerzy działalność o sprzedaż blach i stolarki PCV. Stację paliw na której w asortymencie znajduje się wiele gatunków paliw, olejów i smarów.

Spółdzielnia "Zakpol" współpracuje z Agromą Kraków oraz Glimarem Gorlice.

Spółdzielnia prowadzi skup złomu i metali kolorowych.

Zachęcamy do korzystania z naszych usług.

F.P.H.U." ALMARCO"

32-840 ZAKLICZYN, UL. MALCZEWSKIEGO 31.
TEL. 6653662, 6659462.

**WŁAŚCICIELEM FIRMY JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.**

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH.

FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPOJÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLA, PEPSI COLA, KASZARNIĄ W WESOŁOWIE ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

TOWARY SPRZEDAWANE SĄ NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN I WIELU INNYCH GMIN. PRZY ZAKUPIE WIĘKSZYCH IŁOŚCI TOWARU JEST MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN.

NA ŻYCZENIE KLIENTA "FIRMA ALMARCO" DOSTARCZA TOWAR NA MIEJSCE.

**ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW
W NASZEJ HURTOWNI**

**OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7-15
W SOBOTY 7-12**

REDAKCJA NASZEGO PISMA „GŁOSICIEL” PRAGNIE POINFORMOWAĆ WSZYSTKICH NASZYCH CZYTELNIKÓW, ŻE DZIĘKI UPRZEJMOŚCI SIÓSTR KLASZTORU BERNARDYNEK W KOŃCZYSKACH OD LIPCOWEGO NUMERU, W KILKU EDYCJACH PISMA, ROZPOCZNIEMY DRUKOWANIE KOLUMNY „HISTORIA KLASZTORU SIÓSTR BERNARDYNEK I ZAKLICZYNA NA PODSTAWIE KRONIK KLASZTORNICH OD 1882 ROKU KOŚCIOŁA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W KOŃCZYSKACH”.

BĘDZIE TO WSPANIAŁY DOKUMENT I ZBIÓR DOTYCHCZAS NIE PUBLIKOWANYCH JESZCZE KRONIK Z ŻYCIA KLASZTORU ZIEMI ZAKLICZYŃSKIEJ.

PRAGNIEMY PODZIĘKOWAĆ SIOSTROM Z KLASZTORU BERNARDYNEK ZA UDOSTĘPNIONE NAM MATERIAŁY.

INFORMACJA

Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 15 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 20 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskietce. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się dopiero w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w budynku ratusza na I p. w RCTiDK.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPU KOLEJNEGO JUŻ LIPCOWEGO NUMERU „GŁOSICIELA”, W KTÓRYM MIĘDZY INNYMI:

- ☞ NAJNOWSZE WIEŚCI GŁOSICIELA
- ☞ RELACJE Z LETNICH IMPREZ
- ☞ WSZYSTKO O MŁODZIEŻOWEJ DRUŻYNIE Z ZAKLICZYNA I JEJ AWANSIE DO LIGI WOJEWÓDZKIEJ
- ☞ WYCZERPUJĄCE INFORMACJE O KLUBIE SPORTOWYM „JEDNOŚĆ” Z PALEŚNICY
- ☞ JAK DZIAŁA NIEPUBLICZNY ZAKŁAD ZDROWOTNY W PALEŚNICY ?

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny

Wydawca: Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju
Gminy Zakliczyn

Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski
Współpraca: H. Lasota, K. A. Dudzik,
S. Wypasek, O.W. Szczurba

Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski

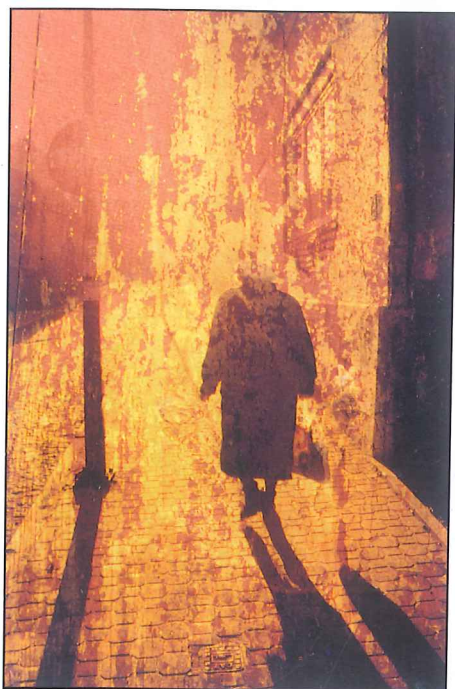
Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 32
tel. (014) 66 53 436, fax (014) 66 53 446
Najszybszy kontakt z redakcją: 0 601 744 690.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.

FOTO KALEJDOSKOP

FOTO: S. KUSIAK, K. CHMIELOWSKI



I nagroda IX Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego laureata Stanisława Kusiaka „Jesień”.



II miejsce na Mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów. Krzysztof Nędza wraz z trenerem Bogdanem Szczepańskim.



Na moście w Bieśniku prace postępują w zadowalającym tempie.



Inspektor nadzoru Kazimierz Kolasa i inspektor Honorata Kafel dokonali technicznego odbioru pomieszczenia burmistrzówki i redakcji „Głosiciela” w ratuszu.



Na terenie gminy coraz więcej takich nowości.



To ostatni taki przystanek z lat 70-tych w gminie Zakliczyn. „Wesołów 2001”.

PRODUKTY

↓

BRAM

•

GARAŻY

•

SYSTEMÓW OGRÓDZEŃ



LĘGBUD

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina
Tel./Fax (014) 665 33 43

<http://www.legbud.com.pl>
e-mail: legbud@legbud.com.pl

ROZLEWNIA „TAM” S.C.
SŁONA 93



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA

32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

F.P.H.U. „ALMARCO”



ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO

32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

GS „SCH” ZAKLICZYN
ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91

WIEJSKI DOM TOWAROWY



Piekarnia „Lucynka”



Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
Prezes: (090) 370 244



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcjno-Usługowa

ZAKPOL



32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6

Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

BŚR

Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697



NASZ BANK
TWOIM BANKIEM